czytam, więc wiem

Nasza akcja zatacza coraz szersze kręgi

Kolejni Mecenasi Wiedzy – z Zambrowa i Białegostoku>> 10

DZIŚ
po południu / w nocy

10° 4° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl
9 października 2012
wtorek
196(17635)
1,80 zł (w tym 8% vat)
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Region >> Większość szpitali wyczerpała już tegoroczne limity przyjęć chorych

Kończy się kasa na leczenie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Nie wyobrażam sobie, abyśmy z powodu nadwykonań musieli przestać przyjmować pacjentów – mówi Tomasz Filipowski, zastępca dyrektora w Białostockim Centrum Onkologii. – Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Właśnie rozmawiamy z NFZ o możliwości przesunięć limitów między oddziałami.

Ale tegoroczne limity w niektórych obszarach już się kończą. Dlatego pacjenci, którzy mogą czekać, muszą się liczyć z tym, że zabiegów czy porad doczekają się dopiero w przyszłym roku.

Przekroczenia są spore

Jak wynika z danych podlaskiego oddziału NFZ, od stycznia do sierpnia br. podlaskie szpitale przekroczyły umowy o ponad 37 mln zł, a poradnie – niemal o 7 mln zł. NFZ dodaje, że i w jednych i w drugich są też niewykonania, czyli zabiegi i porady, w których limit nie został wykorzystany. W lecznictwie szpitalnym to ponad 9 mln zł, a w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej – ponad 3,3 mln zł.

– Za wcześnie jest, by mówić o tym, w jakim stopniu nadwykonania będą opłacone. W pierwszej kolejności sfinansowane będą świadczenia nielimitowane i ratujące życie – zaznacza Małgorzata Jopich z podlaskiego oddziału NFZ. – Za 2011 roku podlaski NFZ opłacił w leczeniu szpitalnym nadwykonania w kwocie 24,6 mln złotych, co stanowiło 50 proc. wartości świadczeń ponadumownych.

Dyrektorzy większości placówek nie czekają na decyzje NFZ i już liczą koszty. Tym bardziej że coraz głośniej mówi się o tegorocznych kłopotach finansowych NFZ, spowodowanych mniejszym wpływem ze składek. Dlatego w obawie o swoje budżety szpitale starają się limitów za bardzo nie przekraczać, choć nie zawsze się to udaje.

– Ludzie chorują i musimy ich leczyć – mówi Adam Szałanda, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Suwałkach, gdzie nadwykonania sięgają już 6 mln zł. – Liczymy na to, że NFZ jednak coś nam zwróci. Staramy się, aby przekroczenia umów na oddziałach nie były większe niż 3 proc. ich wartości, ale nie zawsze się to udaje. Tam gdzie trzeba ratować życie, limity się nie liczą.

W suwalskim szpitalu największe przekroczenia są na oddziałach wewnętrznym i onkologii. W białostockim szpitalu wojewódzkim, mimo liczenia kosztów, największe nadwykonania dotyczą oddziałów chorób oczu, neurologii z poddziałem udarowym i kardiologii. W sumie w samym lecznictwie szpitalnym przekroczenia sięgają tu 1,4 mln zł – mniej niż rok temu o tej porze. Ale szpital liczy każdą złotówkę. – Od czerwca wprowadziliśmy budżetowanie kilku oddziałów i jeśli któryś przekracza limit musi mieć na to zgodę dyrektora – mówi Krystyna Kulesza-Huryń, dyrektor ds. finansowych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku.

Z nadlimitami borykają się też białostockie szpitale kliniczne. Ten dla dorosłych przekroczył umowy o 11,8 mln zł, a ok. 3,5 mln zł to niewykonania umów w niektórych zakresach.

– Na razie ograniczeń w przyjęciach pacjentów nie ma. Będziemy występować do NFZ o możliwość przesunięcia środków z oddziałów, gdzie są niewykonania na te, gdzie umowy są przekroczone – mówi Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Najwięcej przekroczeń mamy na oddziałach wewnętrznych, gastrologii i kardiologii.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku przekroczył umowę na oddziałach o 2,6 mln zł, ponad milion nadwykonań jest w pozostałych zakresach. – Ale jeszcze nigdy z powodu nadlimitów nie ograniczaliśmy przyjęć pacjentów. Nawet nie musieliśmy się zastanawiać nad takim rozwiązaniem – zaznacza Helena Goździewska, zastępca dyrektora szpitala.

NFZ kontroluje

Tymczasem, jak donoszą ogólnopolskie media, kłopoty ze ściągnięciem składki powodują, że Narodowy Fundusz Zdrowia w całej Polsce zaczął weryfikację świadczeń ponadlimitowych, także tych, za które już szpitalom zapłacił.

– Elektroniczna weryfikacja świadczeń to standardowa procedura – zaznacza jednak Małgorzata Jopich. – Odbywa się na bieżąco i jest wieloetapowa. Dotyczy wszystkich świadczeń, które ujmowane są w sprawozdaniach (czyli zarówno tych opłaconych, jak i nieopłaconych). Nie można więc mówić o samej „weryfikacji nadwykonań". Z reguły wsteczne weryfikacje odbywają się po każdym kwartale i obejmują świadczenia, z których sprawozdania zostały sporządzone od początku roku. Na razie nie wiemy, czy będzie dokonywana weryfikacja świadczeń z już zakończonych umów. ▲

NADWYKONANIA
ZA PIERWSZE 8 MIESIĘCY 2012 ROKU W PODLASKICH SZPITALACH



Opr. graf. R. Mogilewski

Białystok >>

Złamał prawo z miłości

Rolnik z pow. siemiatyckiego posłużył się podrobionym świadectwem ukończenia technikum rolniczego podczas ubiegania się o blisko 208 tys. zł dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na rozbudowę swego gospodarstwa. Przed sądem Krzysztof K. tłumaczył się, że zrobił to... ze wstydu przed żoną. Nie chciał się przyznać, że edukację zakończył na podstawówce.

– Choć wyjaśnienia te wydają się dziecinne, brakuje dowodów, iż oskarżony kłamie i sfałszował świadectwo w celu wyłudzenia świadczenia – uznał wczoraj sędzia Dariusz Niezabitowski z Sądu Okręgowego w Białymstoku, i podtrzymał wyrok 800 zł grzywny dla oskarżonego. – Zgodnie z rozporządzeniem Agencji Krzysztof K. spełniał bowiem wymogi uzyskania dotacji w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom". Należał do nich przynajmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie (ten wyliczono na postawie okresów składkowych w KRUS – przyp. red.) oraz ukończenie szkoły podstawowej.

Tym samym sąd odwoławczy odrzucił apelację prokuratora, który domagał się uchylenia wyroku sądu I instancji i cofnięcia sprawy do ponownego rozpatrzenia. Zdaniem śledczych Krzysztof K. trzykrotnie, w marca 2008 r., kwietniu 2009 r. oraz styczniu 2011, dopuścił się oszustwa kapitałowego i właśnie zarzut w tym brzemieniu znalazł się w akcie oskarżenia. Rolnikowi groziło 5 lat więzienia. Sąd w Siemiatyczach, wydając orzeczenie w kwietniu br., zmienił jednak kwalifikację czynu na fałszowanie dokumentów. – Oskarżony nie działał w zamiarze bezpośrednim wprowadzenia Agencji w błąd – przekonywał obrońca Krzysztofa K.

Sąd odwoławczy przyznał mu rację. Wyrok grzywny jest już prawomocny. **(ika)**

W numerze:

▲ **Białystok. Szpital zostaje bez kuchni.** Do końca roku zostanie zlikwidowana kuchnia przygotowująca posiłki dla pacjentów Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Pracę stracą 24 osoby. Od nowego roku jedzenie dostarczać będzie firma obsługująca już inne szpitale. >>3

▲ **Bielsk Podlaski Rodzina i policja szukają Janka** Spowodował wypadek i uciekł. Od miesiąca nie daje znaku życia. Rodzina robi wszystko, by odnaleźć 22-letniego Jana Tołwińskiego z Bielska Podlaskiego. Jednak ani bliscy, ani policja nie natrafili na żaden ślad. >>4



▲ **Suwałki. Sędzia zdecyduje, czy ukarać gimnazjalistów.** Wczoraj przed sędzią dla nieletnich stanęli kolejni uczniowie klasy III Gimnazjum nr 2. Nauczycielka matematyki zarzuciła im, że podczas lekcji m.in. używają wulgarnych słów i nie słuchają poleceń. >>5

▲ **Szwecja Komórkowa rewolucja** Medycznego Nobla 2012 otrzymali Brytyjczyk John B. Gurdon oraz Japończyk Shinya Yamanaka. Oni otworzyli drogę do tworzenia części zamiennych człowieka. To stwarza nowe perspektywy dla medycyny rekonstrukcyjnej. >>6

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

bial

Cytat dnia:

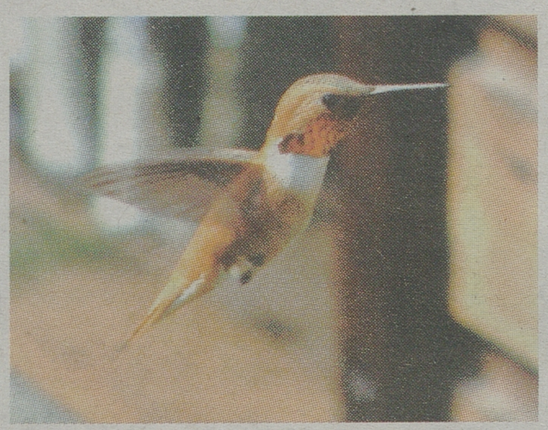
„Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska."

Józef Piłsudski



JÓZEF PIŁSUDSKI (1867-1935) – działacz niepodległościowy, dowódca wojskowy, polityk, Naczelnik Państwa polskiego w latach 1918-1922 i naczelny wódz Armii Polskiej, Pierwszy Marszałek Polski od 1920; dwukrotny premier Polski (1926-1928 i 1930), twórca tzw. rządów sanacyjnych w II Rzeczpospolitej wprowadzonych w 1926 r. po zamachu stanu.

Czy wiesz, że...



▲ Koliber (na zdjęciu) to najmniejszy ptak na naszej planecie. Ważący od 2 do 20 gramów i mierzący od 6 do 22 centymetrów koliber ma jednak tak szybki metabolizm, że musi jeść co 10 minut. Niektóre gatunki w ciągu doby pochłaniają pokarm przewyższający dwukrotnie masę ich ciała.

▲ Krokodyl to jeden z największych żarłoków w świecie zwierząt. Oprócz ogromnej paszczy, ostrych zębów, ma też gigantyczny apetyt. Żywi się głównie mięsem, a zdobycz połyka w całości. Gdyby przeciętna, ważąca ok. 70 kg osoba zjadła proporcjonalnie tyle samo, co młody krokodyl, to podczas jednego posiłku musiałaby pochłaniać 17 kilogramów mięsa.

▲ Diabeł tasmański może zjeść mięso o masie 40 proc. masy jego ciała w ciągu pół godziny.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



Zachmurzenie duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach na północy wzmagający się do 65 km/h, zachodni i północno-zachodni.

Białystok >> Obiady podawane w stołówkach szkolnych są najtańsze

Tanio i smacznie w szkołach



fot. W. Wołkielewicz

W poniedziałek na obiad w Szkole Podstawowej nr 34 w Białymstoku podawane były: barszcz czerwony, gałki w sosie z kaszą i surówka z marchwi i jabłek.

Blisko połowa białostockich uczniów szkół podstawowych korzysta z obiadów serwowanych w szkole. Rodzice chętnie zapisują dzieci, bo – jak twierdzą – mają gwarancję pełnowartościowego posiłku.

– Oboje z żoną pracujemy, do domu wracamy późno i takie obiady to dobre rozwiązanie dla Pawła – ocenia Jerzy Gryciuk, ojciec ucznia Szkoły Podstawowej nr 7 w Białymstoku.

Szkolne posiłki chwalą sobie także uczniowie.

– Najbardziej lubię ziemniaki z kurczakiem – mówi Adam Sobotka, który już od ponad dwóch lat korzysta ze szkolnej stołówki w SP 34 w białostockiej.

O tym, że obiady są smaczne i zdrowe są przekonane osoby odpowiadające za nie w szkołach. – Często jest to jedyny ciepły posiłek dziecka w ciągu dnia, musi być zdrowy – mówi Jerzy Bołtuć, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku.

– Dbam o to, żeby obiady były pełnowartościowe i różnorodne – zapewnia Aneta Woroszyło, intendentka w tej placówce. – Nie ma tutaj niezdrowej żywności. Mamy kontrole i zawsze wypadamy wzorowo – dodaje.

Tanio, bo z ziemniakami

Nie ma co ukrywać, że na popularność szkolnych obiadów wpływa ich atrakcyjna cena. W Białymstoku wynosi ona 2,50-3 zł. Ale czy za taką kwotę można serwować dzieciom zdrowy i pełnowartościowy posiłek?

W większości szkół podstawą żywienia są ziemniaki i nie da się tego zmienić. Dietetycy cenią w nich zawartość witaminy C, ale mają też uwagi.

– Czy dzieci na pewno jedzą ziemniaki? Można byłoby dla urozmaicenia, przynajmniej raz na jakiś czas, wprowadzić brązowy ryż czy kaszę – mówi Remigiusz Filarski z Centrum Dietetyki Stosowanej.

Ale ten podstawowy składnik serwowany jest nie tyle ze względów zdrowotnych, co właśnie ekonomicznych. To dzięki ziemniakom szkolny obiad może być tak tani.

Stołówka lub catering

W Szkole Podstawowej nr 34 w Białymstoku cena za jeden obiad wynosi 2,80 zł. Karnet na cały miesiąc dla ucznia kosztuje rodzica średnio około 50 – 60 zł. Na 400 uczniów ze szkolnych posiłków obecnie korzysta aż 220.

Serwowane w stołówce obiady są dwudaniowe. Zawsze składają się z zupy (kalafiorowa, barszcz czerwony, jarzynowa) i drugiego dania. To zazwyczaj kawałek mięsa (zrazy mielone, duszona pierś indyka) ziemniaki (czasem kasza) oraz surówki i owoce. Do tego jest jeszcze kompot.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku nie wyobraża sobie korzystania z cateringu. – Obiady mają być przygotowywane na miejscu i muszą być zdrowe – argumentuje Bołtuć.

Za układanie jadłospisu odpowiada intendent. Menu jest zgodne z wytycznymi kuratorium oświaty oraz przepisami stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Nie wszędzie jednak obiady przygotowywane są na miejscu. Na przykład Zespół Szkół Sportowych w Supraślu zdecydował się na korzystanie właśnie z cateringu. Obecnie z obiadów korzysta tu trzy czwarte uczniów. Posiłek, podobnie jak w szkolnych stołówkach składa się z dwóch dań, jednak cena jest wyższa. Obiad kosztuje 4,89 zł (ok. 100 zł za miesiąc). Tutaj jadłospis mogą ustalać też rodzice.

Jak jedzą inni

Porównaliśmy, jak ma się koszt szkolnych obiadów do cen posiłków serwowanych w innych instytucjach państwowych. Dzienne wyżywienie białostockich więźniów kosztuje około 4,80 zł. Dużo wyższa jest stawka żywieniowa w szpitalach. Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku, który ma własną stołówkę, na całodzienne wyżywienie jednego pacjenta wydaje ponad 11 zł. Najdrożej płaci PSK, które korzysta z firmy zewnętrznej. Tutaj stawka za dzień wynosi aż 17 zł. **(tw)**

Białystok >> Marszałek pisał o interwencji, której nie było?

Dyrektor TVP Białystok: Nasi dziennikarze są niezależni

GW wracamy do...

Pan rzecznik marszałka faktycznie dzwonił do mnie w dniu inauguracji Opery – 28 września – zbulwersowany faktem realizacji innego materiału, o którym nie miał pojęcia – poinformował nas Grzegorz Sawicki, dyrektor białostockiego oddziału TVP. – Nie wiedział czego materiał będzie dotyczyć, ale z góry założył w rozmowie, że będzie skandalizujący i narzekał na jedną z dziennikarek, która dopytuje o koszt zamówienia stukilogramowego tortu w kształcie ogromnego słodkiego gmachu Opery (a nie bankietu) wykonanego przez cukierników, o którym sami poinformowali redakcję. Materiał został zrealizowany i wyemitowany w tym dniu w programie informacyjnym Obiektyw jako ciekawostka, „michałek", godzien podziwu, mimo interwencji Pana rzecznika.

Natomiast 2 października na antenie TVP Białystok można było obejrzeć materiał przygotowany przez Małgorzatę Kotarską-Ołdakowską, który poruszał kwestię wydatków na bankiety, m.in. te, które towarzyszyły inauguracji Opery.

Dyrektor Sawicki odniósł się do listu marszałka województwa do prezesa Telewizji Polskiej, który w ubiegłym tygodniu został opublikowany na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego. Marszałek skarżył się w nim na to, że taki „skandalizujący materiał" został wyemitowany oraz przyznał się do interwencji u dyrektora TVP Białystok, w celu powstrzymania jego emisji w dniu inauguracji.

– Ani w przeszłości, ani teraz, ani w przyszłości nie wstrzymywałem, nie wstrzymuję, ani nie mam zamiaru wstrzymywać produkcji czy emisji materiałów po interwencji marszałka Jarosława Dworzańskiego lub innych polityków – zapewnia dyrektor Sawicki. – Tym bardziej, że materiały w moim oddziale są realizowane i emitowane na bieżąco, i nikt nie był, nie jest i nie będzie w stanie wpływać na decyzje podejmowane przez dziennikarzy.

Sam marszałek w rozmowie z nami zaprzeczył, jakoby wywierał naciski na media. – W moim liście do prezesa Telewizji Polskiej użyto niefortunnego sformułowania, które zostało błędnie odebrane jako próba ingerencji w niezależność mediów – tłumaczy Jarosław Dworzański.

Jego słowom uwierzył Damian Raczkowski, szef podlaskich struktur Platformy Obywatelskiej. Określił on list do prezesa TVP, jako „nieszczęśliwy", ale uznał, że skoro do skutecznej interwencji nie doszło, to marszałek nie musi się z niczego tłumaczyć. **(azda)**

Komentarz



Marna linia obrony

Nawiązując do słownictwa sądowego, można stwierdzić, że marszałek województwa obrał bardzo dziwną linię obrony. Najpierw w oficjalnym oświadczeniu przyznał się do tego, że coś zrobił, teraz próbuje udowodnić, że tak nie było. W tym samozaprzeczaniu dzielnie towarzyszy mu jego rzecznik, który twierdzi, że żadnej interwencji nie było, a jednocześnie przyznaje, że jeszcze w dniu inauguracji opery osobiście dzwonił do dyrektora TVP Białystok, by naskarżyć na dziennikarkę pytającą o koszty poczęstunku. To interwencja? Nie! Była to zwykła rozmowa rzecznika marszałka i dyrektora telewizji. Nawet jeśli rozmawiali o emisji materiału – to tylko rozmowa.

Andrzej Zdanowicz

Region >>

Problemy z sieciami

Nigdzie nie można się dodzwonić – narzekali wczoraj mieszkańcy Białegostoku i okolic, którzy mają telefony w sieciach Plus i Orange. W pierwszej z nich problemy związane były z awarią, do jakiej doszło na ul. Andersa, w drugiej – z modernizacją sieci.

– Dziś w godzinach porannych (8 września – przyp. red.) doszło w Białymstoku do uszkodzenia dzierżawionego od Exatela dużego łącza transmisyjnego sieci Plus – tłumaczył Arkadiusz Majewski z Plusa.

Plus starał się, by do czasu usunięcia awarii zapewnić łączność zastępczą, a właściciel uszkodzonego światłowodu pracuje nad przywróceniem zerwanej transmisji. Kiedy to się uda, nie wiadomo.

W Orangu natomiast problemy z połączeniami mogą potrwać do końca tygodnia. Od przyszłego ma być już lepiej.

– Trwa wymiana sprzętu telekomunikacyjnego zainstalowanego na nadajnikach sieci Orange – poinformowała Maria Piechocka z Orange. – Dotychczas działające urządzenia zostaną zastąpione sprzętem najnowszej generacji. Uruchomimy też nadajniki w nowych lokalizacjach.

(bisu)

Bezpieczeństwo >>

Oświetlą przejścia

Które przejścia dla pieszych na białostockich ulicach są niebezpieczne – może to wskazać każdy z nas. Propozycje mieszkańców miasto skonsultuje z policją i jeszcze w tym roku oświetli 20 zebr. Do końca października magistrat czeka na propozycje.

– Białystok wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji prowadzą akcję „Bezpieczne przejście dla pieszych" – poinformowała Urszula Mirończuk, rzeczniczka prasowa białostockiego magistratu. – Do końca października czekamy na sygnały o przejściach dla pieszych, które wymagają poprawy warunków widoczności i oświetlenia. Mieszkańcy Białegostoku mogą przesyłać zgłoszenia na adres e-mail: din@um.bialystok.pl

Zebrane propozycje zostaną skonsultowane z wydziałem i będą podstawą do poprawy lub wykonania dodatkowego oświetlenia dla danego przejścia. W ramach pierwszego etapu doświetlonych zostanie około 20 przejść dla pieszych. Jeżeli mieszkańcy wyślą dużą liczbę propozycji, kolejne przejścia będą doświetlane w przyszłym roku.

(bisu)

Tydzień Dziecka w mieście – imprezy odbywają się przez cały tydzień

A. Zgiet



Jak powstają rzeźby, kim był i czym zajmował się Alfons Karny oraz jakie tajemnice kryje w sobie zabytkowy dom przy ul. Świętojańskiej 17. Tego wszystkiego wczoraj mogli się odwiedzić najmłodsi zwiedzający Muzeum Rzeźby.
Placówka włączyła się do akcji Tydzień Dziecka w Białymstoku – reaktywacji idei popularnej przed wojną. Do końca tego tygodnia każdego dnia inna placówka kulturalna przygotowała dla dzieci mnóstwo atrakcji, w większości bezpłatnych. Dziś warto zajrzeć do Białostockiego Teatru Lalek na warsztaty plastyczne, czytanie sztuki czy zwiedzanie Piwnicy Lalek, Galeria Arsenał zaprasza na warsztaty artystyczne i malarskie, a Galeria im. Sleńdzińskich na lekcję kaligrafii, gdzie będzie można dowiedzieć się, jak pisano w szkole Janusza Korczaka.

(ak)

Służba zdrowia >> Podpisana umowa na dostarczanie posiłków pacjentom

Szpital zostaje bez kuchni

Likwidacja kuchni w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku jest już przesądzona.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Przetarg na dostawę posiłków pacjentom szpitala przez trzy lata, od stycznia 2013 r., został już rozstrzygnięty. To oznacza, że do końca roku kuchnia, znajdująca się przy ul. Warszawskiej, zostanie zlikwidowana, a pracę stracą tu 24 osoby. Potem pacjentom posiłki będzie dostarczać firma, która żywi już podopiecznych innych lokalnych szpitali.

Na kuchnię miejsca brak

Obecnie kuchnia Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego zaopatruje pacjentów rozlokowanych na wszystkich oddziałach, zarówno przy ul. Skłodowskiej, jak i Warszawskiej. Przy ul. Warszawskiej znajduje się obecnie oddział położniczo-ginekologiczny, który w najbliższych latach ma się przenieść na ul. Skłodowskiej. Wtedy sąsiadujące z oddziałem Białostockie Centrum Onkologii, które właśnie się rozbudowuje, przejmie pod swoje potrzeby wszystkie pomieszczenia po WSZ przy ul. Warszawskiej. Ale już teraz WSZ musi opuścić miejsce, gdzie obecnie znajduje się kuchnia. BCO chce tu bowiem wstawić sprzęt. Szpital podpisał już umowę na zakup supernowoczesnego cyfrowego rezonansu magnetycznego, współfinansowanego przez ministerstwo zdrowia. Warty ok. 6 milionów złotych sprzęt stanie tu w połowie przyszłego roku, ale wcześniej trzeba dostosować pod jego potrzeby pomieszczenia.

Nowa poradnia

Od października przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym działa nowa poradnia rodzinna. Przyjmuje tu pięciu lekarzy, także pediatrów, opiekę zapewniają tez pielęgniarki i położne środowiskowe. Poradnia mieści się w budynku C przy ul. Skłodowskiej 26. Oferuje pacjentom szeroki zakres badań diagnostycznych oraz kontynuację leczenia w poradniach specjalistycznych.

WSZ który też jest w trakcie rozbudowy i modernizacji, w przyszłości będzie się mieścić tylko w budynkach przy ul. Skłodowskiej. A tu już miejsca na kuchnię nie ma. Dlatego placówka musi ją zlikwidować ,a posiłki kupować na zewnątrz. A to oznacza także likwidację miejsc pracy dla załogi kuchni.

Gorzej nie będzie

Przetarg na dostawę posiłków do WSZ ogłoszono w sierpniu, zgłosiły się dwie firmy. Wczoraj dyrekcja placówki podpisała z nowym dostawcą umowę. Firma, która wygrała, będzie od stycznia codziennie przygotowywać i dowozić posiłki, zgodne z zaleceniami dietetycznymi, dla średnio 500 pacjentów.

– Teraz do końca roku musimy zlikwidować naszą kuchnię, część sprzętu chcemy sprzedać – mówi Krystyna Kulesza-Huryń, dyrektorka ds. finansowych WSZ. – Pracownicy dostali już wypowiedzenia, zostają tylko dwie dietetyczki, które będą nadzorować wydawanie posiłków.

Likwidacji kuchni sprzeciwiały się związki zawodowe szpitala argumentując, że 10 lat temu wybudowano ją za niemałe pieniądze a kupowanie na zewnątrz jest droższe.

– Szpital na wykupieniu usług na zewnątrz na pewno nie straci finansowo – zapewnia dyrektorka. – Takie rozwiązanie opłaca nam się też logistycznie.

Nasz patronat

VI Koncert Totus Tuus już 16 października. Odbędzie się on w Auli Magna Pałacu Branickich. Początek o godzinie 17. Wystąpią: Marta Motkowicz (alt), Anna Jankowiak (sopran), Tadeusz Trojanowski (fortepian). Usłyszymy też Chór Melodyjka ze Szkoły nr 34 w Białymstoku pod dyrekcją Jolanty Woronowicz oraz Chór ze Szkoły Podstawowej nr 28 pod dyrekcją Jolanty Gwiazdowska. Czeka nas spora dawka przepięknych dźwięków. W programie znajdą się między innymi utwory kompozytorów polskich oraz teksty papieża Jana Pawła II do młodzieży. Będzie też wspólny śpiew Barki. Na koncert zaprasza Impresariat Muzyczny Pro Art. „Gazeta Współczesna" patronuje wydarzeniu.

(uk)

Inwestycje >> Przedszkole na Dojlidach bez opóźnień

Budowie wszystko sprzyja

Budowa przedszkola na Dojlidach idzie pełną parą. Są już gotowe fundamenty budynku.

Wykonawcą jest firma Polbud z Bielska Podlaskiego. Pierwsze prace na działce przy ul. Brzoskwiniowej, gdzie będzie mieścić się przedszkole, rozpoczęły się w sierpniu.

– Wszystko przebiega zgodnie z planem. Wykonawcy sprzyja wiele warunków – informuje Józef Brzozowski z Zarządu Dróg i Inwestycji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku. – Dzięki temu, że lato było suche okazało się, że poziom wód gruntowych jest dużo niższy od tego, na jaki wskazywały badania.

Wykonawcy udało się już więc ukończyć fundamenty, a jeśli pogoda dopisze, zacznie wkrótce pojawią się ściany.

– Mamy informację od podwykonawcy, że na koniec stycznia budynek ma być gotowy w stanie surowym – mówi Józef Brzozowski.

Liczba dnia

6000000

zł
będzie kosztować budowa przedszkola przy ul. Brzoskwiniowej

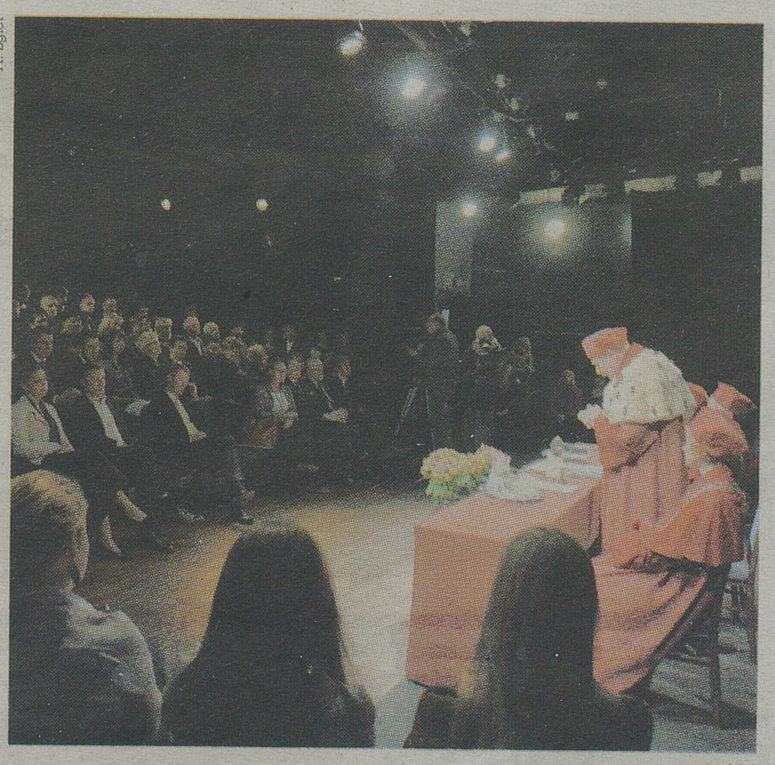
Zakończenie inwestycji planowane jest na lato przyszłego roku. Najwcześniej stanie się to w czerwcu. We wrześniu natomiast do przedszkola zaczną już uczęszczać dzieci.

Jak pisaliśmy, w przedszkolu przewidziano miejsce dla pięciu oddziałów. Budynek będzie dwukondygnacyjny. Na dole znajdzie się między innymi kuchnia, szatnie czy sala do ćwiczeń. Na górze natomiast będą przestronne i nowocześnie wyposażone sale do zajęć wraz z zapleczem. Obiekt zostanie przystosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. W planach jest także zagospodarowanie działki o powierzchni ok. 5 tys. mkw. Ma tam powstać m. in plac zabaw i niewielkie boisko.

(jsz)

W obiektywie

A. Zgiet



Podczas wczorajszej uroczystej inauguracji indeksy odebrali studenci pierwszego roku Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej. Na uroczystości obecny był rektor uczelni prof. Andrzej Strzelecki. Kształci się tu ok. 80 osób. Na pierwszym roku na kierunku aktorskim naukę rozpoczęło 18 osób, a na reżyserii dwie. Studiowanie na tej uczelni to nie tylko wykłady, a przede wszystkim zajęcia praktyczne związane z aktorstwem i reżyserią. Efekty swojej pracy studenci regularnie prezentują na szkolnej scenie. Dziś z kolei rok akademicki rozpoczyna inna uczelnia artystyczna – Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina.

(ak)

bial

Gmina Łapy >>

Ruszyła budowa ścieżki

Rozpoczęły się już prace przy budowie ciągu rowerowo-pieszego z Łap do Płonki Kościelnej.

W ramach inwestycji zostaną wybudowane ponad dwa kilometry ścieżki pieszo-rowerowej o szerokości trzech metrów. Natomiast z obu jej stron powstanie pobocze gruntowe. Zostaną także wybudowane zjazdy oraz przepusty.

Według planów inwestycja ma się zakończyć pod koniec tego roku. Budowę ścieżki w całości finansuje Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku. Gmina Łapy przeznaczyła z kolei 50 tysięcy złotych na wykonanie projektu.

Jak zapewnia Zdzisław Jabłoński, zastępca burmistrza Łap, dzięki tej inwestycji poprawi się bezpieczeństwo rowerzystów oraz pieszych, którzy wędrują do płonkowskiego sanktuarium maryjnego oraz źródełka Na Łasku.

– Trasa z Łap do Płonki Kościelnej jest bardzo ruchliwa. Często dochodzi tutaj do wypadków – przypomina Zdzisław Jabłoński.

Całkowity koszt budowy tej ścieżki rowerowej wynosi 1,5 miliona złotych.

(jul)

Białostoccy tancerze zajęli 4. miejsce na mistrzostwach świata

Materiał nadesłany



Sukces grupy Kolor Archeo działającej w białostockim Studiu Działań Kreatywnych DanceOFFnia. Zajęła ona 4. miejsce na Mistrzostwach Świata – IDO World Championship Hip Hop, Breakdance, Electric Boogie w kategorii HipHop formacje +31. W zmaganiach wzięło udział 15 drużyn m.in. z Niemiec, RPA, Słowenii, Danii, Norwegii, Słowacji i Belgii. – Mieliśmy sporą konkurencję – mówi Elżbieta, jedna z tancerek. – Ale udało nam się zająć wysokie miejsce. Cieszymy się. Tańcząc, możemy odkrywać naszą pasję. Pomaga nam w tym nasza trenerka, Magdalena Surwiłło. Dodatkowo formacja Kolor Archeo w maju zdobyła Mistrzostwo Polski IDO w tej kategorii. Członkami grupy są osoby w wieku 31-60. Jest wśród nich położna, jest księgowa. Połączyła ich miłość do tańca, którą odkryli w trakcie zajęć.

(uk)

Bielsk Podlaski/Białystok >> Najpierw spowodował wypadek, potem zniknął

Rodzina i policja szuka Janka

Już od miesiąca nie daje znaku życia rodzinie Jan Tołwiński, 22-latek z Bielska Podlaskiego.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Mężczyzna na początku września spowodował kolizję drogową na trasie Juchnowiec Kościelny – Białystok – przyznaje jego rodzina – uciekł z miejsca wypadku, gdy przyjechał wezwany policjant.

Auto jest, kierowca zniknął

– Samochód, którym jechał, znaleźli później w Zawadach – powiedział Krzysztof Tołwiński, ojciec zaginionego. – Policjanci nie chcą nam go zwrócić, mimo że jest mój, a syn tylko nim kierował. Twierdzą, że nie odzyskamy auta, póki syn się nie zgłosi. A my nie wiemy, gdzie on jest.

Wszelki ślad po 22-latku zaginął. Jego rodzina mówi, że próbowała już prawie wszystkich sposobów, by odnaleźć mężczyznę. Możliwe, że ukrywa się u swojej dziewczyny, ale tej nikt z jego rodziny nie poznał.

– Musi przecież gdzieś mieszkać, coś jeść, w coś się ubrać – mówi Elżbieta Brzozowska, siostra zaginionego. – Nie wiemy, czy korzysta z kont bankowych, bo bank nas nie chce o tym poinformować. Nie ma jednak dokumentów. Nie odbiera telefonu, nie logował się na swoich profilach na Facebooku i Naszej Klasie.



Archiwum prywatne

22-latek nie kontaktował się z rodziną od miesiąca

Oby nie stało się najgorsze

Rodzina jednak liczy, że 22-latkowi nic się nie stało. Przyznają, że był skryty, że zbyt wiele o nim samym i jego znajomych nie wiedzą. Rodzice pracują za granicą, więc nie widywali się z nim często. Nie wiedzą, czym zajmował się na co dzień. Mówią tylko, że w najbliższy weekend miał zacząć zajęcia w ramach piątego roku zaocznych studiów prawa.

Nie zmienia to jednak faktu, że zaginął im ktoś bardzo bliski. Mają tylko nadzieję, że nie stało się najgorsze. Skoro musi stawić się przed policją, trudno. Byle się odezwał.

Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy podlaskiej policji przyznaje, że funkcjonariusze prowadzą postępowanie dotyczące 22-latka.

Rodzina szuka też Jana na własną rękę. Zamieściła informację o jego zaginięciu na portalach społecznościowych. Zwróciła się do mediów. Prosi o informacje wszystkich, którzy mogą pomóc w jego odnalezieniu.

W dniu zaginięcia ubrany był w brązową, krótką kurtkę, jeansy i adidasy. Możliwe, że był w okularach. Jeśli ktoś go widział, proszony jest o kontakt pod numerem telefonu: 511 295 460 lub 883 999 664.

Zapisz się dziś

Organizacja studencka AIESEC Białystok już po raz drugi zaprasza licealistów na warsztaty językowe przygotowujące do matury. Zapisy na kurs AIESEC High School, prowadzony przez wolontariuszy z zagranicy, potrwają do środy 10 października.
Program skierowany jest głównie do maturzystów, ale nie jest zamknięty. W zajęciach wziąć może udział każdy uczeń szkoły średniej. Cena warsztatów jest konkurencyjna i wynosi 95 zł. Więcej informacji znajdziecie w internecie na stronie www.bialystok.aiesec.pl oraz wkrótce na naszych łamach.

(uk)

Anita Lipnicka i John Porter zagrali swoje przeboje



A. Zgiet

Anita Lipnicka i John Porter zaczarowali Białystok. Muzyczny duet z akompaniamentem zespołu zaprezentował w Operze i Filharmonii Podlaskiej utwory ze swoich czterech płyt. Uwagę zwracały zmienione, nieco mocniejsze aranżacje koncertowe. Mogliśmy usłyszeć m.in. „Bones of Love", „Cry", „Then & Now", „Cruel Magic" czy „Knock, Knock". Występ był przetykany żartami Johna i wspólnym przekomarzaniem pary.
Sala filharmonii była zapełniona do ostatniego miejsca, a koncert – wyjątkowo długi. Muzycy grali prawie dwie godziny. Nie mogło się obyć bez bisów. Po występie Anita i John podpisywali płyty i pozowali do zdjęć.

(uk)

Region >> Do 28 października jest czas na kandydatów

Zgłoś Zwykłego Bohatera

Mateusz Bystrzycki z Giżycka to jeden z laureatów ubiegłorocznej edycji ogólnopolskiej akcji „Zwykły Bohater". Kto w tym roku znajdzie się w gronie laureatów, zależy od nas.

Mateusz zasłynął na całą Polskę po tym, jak uwolnił z tonącego samochodu dwie kobiety. Gdy dachujące zimą auto z matką i córką w środku wpadło do kanału, to on, przypadkowy świadek zdarzenia, bez chwili zawahania wskoczył do lodowatej wody na ratunek kobietom uwięzionym w pojeździe. – Każdy zachowałby się tak, jak ja - zobaczyłem tonący samochód z dwiema pasażerkami – opowiada Mateusz. – Nie zastanawiałem się. Zdjąłem buty, kurtkę i wskoczyłem do wody. Adrenalina zupełnie mnie znieczuliła. Jedyne co mi doskwierało, to ogromy ścisk w płucach, nie mogłem zaczerpnąć powietrza. Pod wodą szarpałem się z drzwiami, opór wody był ogromy. Jednak udało się. Zawsze marzyłem żeby uratować czyjeś życie – te dwie kobiety dzisiaj żyją i to jest dla mnie najważniejsze.

Strażacy biorący udział w akcji ratunkowej nie kryli podziwu. Gdyby Mateusz pozostał 3-4 minuty dłużej w lodowatej wodzie usiłując otworzyć drzwi pojazdu, skończyłoby się to dla niego tragicznie. O heroicznym wyczynie dowiedziała się cała Polska dzięki siostrze, która zgłosiła go do akcji „Zwykły Bohater" Banku BPH. Mateusz wygrał w kategorii „bohaterstwo". Dzięki wygranej zrealizował swoje największe marzenie otwierając wspólnie z tatą rodzinną stolarnię.

W tym roku kandydatów można zgłaszać do 28 października 2012 r. do jednej z trzech kategorii: bohaterstwo, uczciwość lub inicjatywa na stronie www.zwyklybohater.pl. Specjalnie powołane jury wybierze finałową dziewiątkę osób, spośród których za pomocą głosowania internetowego i poprzez SMS-y wyłonieni zostaną trzej zwycięzcy. Poznamy ich na uroczystej gali, która odbędzie się 2 grudnia 2012 r. Laureaci dostaną nagrody w wysokości 200 tys. zł.

(luk)

Suwałki >> Jedna trzecia klasy stanęła przed sądem dla nieletnich

Sędzia zdecyduje, czy karać za zachowanie na lekcji

Sąd przesłuchał już wszystkich uczniów. Decyzja o tym, jaki będzie dalszy bieg sprawy powinna zapaść w najbliższych dniach.

Wczoraj przed sędzią dla nieletnich stanęli kolejni uczniowie klasy III Gimnazjum nr 2 w Suwałkach. W sumie wezwania otrzymało 11 osób – ośmiu chłopców i trzy dziewczyny. Jeszcze wiosną ubiegłego roku nauczycielka matematyki zarzuciła im, że podczas lekcji m.in. używają wulgarnych słów, nie słuchają poleceń, zachowują się arogancko, rzucają papierami, bawią się telefonami. W roku szkolnym 2010/2011 matematyczka zastępowała w tej klasie nauczycielkę, która poszła na urlop zdrowotny. Od września ta ostatnia już do pracy wróciła.

W czerwcu na wniosek jednego z rodziców sytuację kontrolowali inspektorzy z kuratorium oświaty. Stwierdzili, że klasa należy do tzw. trudnych, a uczniowie sprawiają problemy wychowawcze. Jednocześnie jednak zalecono przeprowadzenie w gimnazjum szkoleń dla nauczycieli dotyczących rozwiązywania problemów wychowawczych oraz radzenia sobie ze stresem.

Nauczycielka matematyki skorzystała z uprawnień funkcjonariusza publicznego i zgłosiła sprawę policji. Ta przesłuchała uczniów i materiały przekazała sądowi dla nieletnich. Uczniowie mieli się nieodpowiednio zachowywać nie tylko podczas lekcji matematyki, ale także w czasie nauczania innych przedmiotów.

Sądowe postępowanie zaczęło się przed tygodniem. Odbywa się z wyłączeniem jawności. Jak mówi Marcin Walczuk, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Suwałkach, przesłuchano już wszystkich uczniów oraz niektórych nauczycieli. W ciągu kilku najbliższych dni sędzia podejmie decyzję dotyczącą dalszego biegu sprawy. Może ją umorzyć, wymierzyć uczniom kary przewidziane w przepisach dla nieletnich (np. wzmożony dozór rodziców czy dozór kuratora), ale też zlecić wykonanie dodatkowych czynności, np. badań w specjalistycznym ośrodku.

Jak informowaliśmy, całą sprawą bardzo oburzeni są rodzice uczniów. Twierdzą, że tego typu problemy należało załatwiać w szkole. Podkreślają również bezprecedensowy charakter sprawy – przed sądem dla nieletnich stanęła w sumie jedna trzecia klasy.

Podobne opinie wygłaszają też przedstawiciele zarówno miejskich, jak i oświatowych władz. Wszyscy podkreślają jednocześnie, że nauczycielka miała prawo postąpić tak, jak postąpiła.

(tom)

Stanęła kolumna z orłem



Fot. Anatol Chomicz

To miejsce pamięci bohaterów Powstania Listopadowego. Wczoraj, w Kopnej Górze, tuż przy parkingu przy drodze wojewódzkiej Białystok – granica państwa, stanęła granitowa kolumna zwieńczona rzeźbą orła powstańczego. Na zboczu, obok kolumny, staną żołnierskie kwatery, w których spoczną szczątki 46 powstańców listopadowych z 1831 r. Na każdym z nagrobków umieszczony zostanie kamień oraz znak orła. W środku nekropolii powstanie aleja, która połączy część pochówkową z parkingiem. Na stok będą prowadziły schody. Takie są plany. **(jul)**

Z policji

▲ **Sokólscy policjanci zatrzymali 58-latkę i jej 45-letniego partnera** za posiadanie broni i amunicji. Przy kobiecie znaleźli również kradziony telefon. Działo się to w piątek. Dwoje mieszkańców gminy Szudziałowo przemierzających ulice Sokółki w bagażu podręcznym miało krótką broń z magazynkiem załadowanym ośmioma nabojami. W trakcie przeszukania torebki kobiety policjanci znaleźli też telefon komórkowy. Po sprawdzeniu okazało się, że figurował jako utracony kilka lat temu. W trakcie zatrzymania 45-latek miał 2,8 promila alkoholu w organizmie, a u 58-latki alkomat wskazał prawie 1,5 promila. Teraz grozi im od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

▲ **Dwaj sprawcy pobicia wpadli w ręce policji.** W sobotę ok. godz. 23 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce został powiadomiony o pobiciu mężczyzny. Z informacji wynikało, że do zdarzenia doszło na jednej z posesji w Hajnówce przy ulicy Lipowej. Na miejscu mundurowi ustalili, że dwóch sprawców weszło na posesję, należącą do 31-letniego mężczyzny, a następnie go zaatakowało. Zadawali ciosy rękoma oraz kopali pokrzywdzonego po całym ciele. W wyniku tego doznał on obrażeń głowy oraz ogólnych potłuczeń. Obaj sprawcy zostali zatrzymani. Napastnicy to 20-letni mieszkańcy Hajnówki. Usłyszeli już zarzuty naruszenia miru domowego oraz pobicia.

(bisu)

reklama

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM

TNIEMY ODSETKI O 40%*

JEDYNA TAKA POŻYCZKA

Wyobraź sobie pożyczkę z atrakcyjnym oprocentowaniem **4,99%**. Dodaj do tego nawet 30-letni plan spłaty i wybór dowolnej formy zabezpieczeń. A teraz, od wyjątkowo niskiej raty odejmij **40%** odsetek.

Ta kwota zostaje w Twojej kieszeni. **Wiesz już na co ją przeznaczysz?**

Nie zwlekaj! Liczba pożyczek objętych promocją ograniczona.

Bon uprawniający do udziału w promocji „Tniemy odsetki o 40%" Zachowaj go i umów się z doradcą w jednym z 39 oddziałów.

DOLNOŚLĄSKIE	
LUBIN	76 8443302
ŚWIDNICA	74 8519763
WROCŁAW I	71 3428718
WROCŁAW II	71 3357607
KUJAWSKO POMORSKIE	
BYDGOSZCZ	52 3455123
TORUŃ	56 6220392
LUBELSKIE	
LUBLIN	81 5284508
LUBLIN II	81 5323237
ZAMOŚĆ	84 6392720
ŁÓDZKIE	
ŁÓDŹ	42 6319370
SIERADZ	43 8225303
MAŁOPOLSKIE	
KRAKÓW I	12 4261081
KRAKÓW II	12 4331035
NOWY SĄCZ	18 4145353
TARNÓW	14 6277175
MAZOWIECKIE	
PŁOCK	24 2623229
RADOM	48 3623123
SIEDLCE	25 6440307
WARSZAWA I	22 4360546
WARSZAWA II	22 4203340
OPOLSKIE	
OPOLE	77 4022005
PODKARPACKIE	
KROSNO	13 4251343
RZESZÓW	17 8621320
PODLASKIE	
BIAŁYSTOK	85 6537060
ŁOMŻA	86 2166111
POMORSKIE	
GDAŃSK	58 3074316
SŁUPSK	59 8485305
ŚLĄSKIE	
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GLIWICE	32 2315611
KATOWICE I	32 2000434
KATOWICE II	32 7826060
ŚWIĘTOKRZYSKIE	
KIELCE	41 3434711
WARMIŃSKO MAZURSKIE	
OLSZTYN	89 5321060
WIELKOPOLSKIE	
KALISZ	62 7671009
POZNAŃ I	61 8510090
POZNAŃ II	61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE	
SZCZECIN	91 3594053

BON TNIEMY ODSETKI o 40%

Niniejszy bon upoważnia okaziciela do udziału w limitowanej promocji „Tniemy odsetki o 40%*"

*Szczegóły i regulamin promocji u doradców w oddziałach.

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45 000,00 zł; rata: 445,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 4,99%; opłaty administracyjne 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45 000,00 zł. Opłata: 2 700,00 zł; prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 10,25%; całkowita kwota do zapłaty: 82 985,42 zł.
**Koszt połączenia wg stawki operatora. Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

www.jedynatakapozyczka.pl

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM

R229312K01p

Medycyna >> Oni otworzyli drogę do tworzenia części zmiennych człowieka

Komórkowa rewolucja

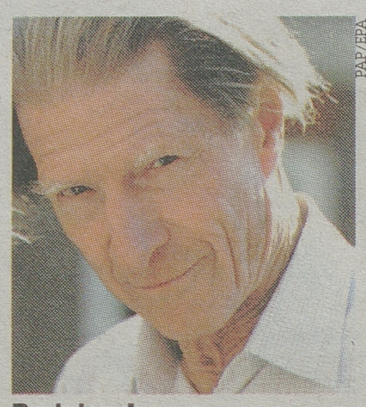
Medycznego Nobla 2012 otrzymali: pionier klonowania Brytyjczyk John B. Gurdon oraz Japończyk Shinya Yamanaka – twórca indukowanych pluripotentnych komórek macierzystych, które dają szansę na hodowanie w laboratorium tkanek, a nawet całych organów.

Nobliści odkryli, że dojrzałe komórki organizmu można cofnąć w rozwoju do etapu komórek macierzystych, które potem są ponownie przekształcane w dowolne komórki organizmu.

Prof. John B. Gurdon w 1962 r. pierwszy odkrył, że dojrzałe komórki można cofnąć w rozwoju, czyli, że proces ich różnicowania się jest odwracalny. Wykazał to w eksperymencie, w którym opróżnił jaja (oocyty) żaby z jądra komórkowego, a potem zastąpił je jądrem pobranym z komórki jelita kijanki. Jądro dojrzałej komórki zostało w ten sposób „wyzerowane" i pobudzone do rozwoju nie tylko tkanki jelita, ale wszystkich organów zarodka, a tym samym nowego organizmu.

Brytyjski biolog przeprowadził swój eksperyment jedynie na kijankach i nie potrafił powtórzyć go na komórkach pobranych od dorosłej żaby. Uznał zatem, że cofanie w rozwoju komórek somatycznych jest możliwe, ale jedynie w ograniczonym zakresie.

Tak było do 1997 r., gdy Ian Wilmut z Edynburga oznajmił światu, że po raz pierwszy sklonował owcę Dolly. Wtedy nie było już wątpliwości, że można „odróżnicować" dojrzałe komórki wszystkich zwierząt, w tym również ludzi. Otworzyło to drogę do klonowania organizmów wyższych i do inżynierii tkankowej, czyli hodowania w laboratorium tkanek i narządów. Badaniom towarzyszyły jednak poważne kontrowersje etyczne, ponieważ pozyskanie komórek macierzystych wiązało się z koniecznością najpierw stworzenia, a następnie zniszczenia zarodka.


PAP/EPA

Brytyjczyk John B. Gurdon


PAP/EPA

Japończyk Shinya Yamanaka

Badania drugiego tegorocznego laureata Nagrody Nobla prof. Shinya Yamanaki z uniwersytetu w Kyoto usunęły ten problem.

Uczony po raz pierwszy cofnął w rozwoju pobrane z organizmu myszy fibroblasty, komórki skóry. W 2006 r. wykazał, że jest to możliwe przy użyciu zaledwie czterech genów, które fibroblasty przekształcają w komórki macierzyste. Nazwano je indukowanymi komórkami pluripotentnymi (w skrócie iPS). Z nich z kolei można wyhodować nowe, wyspecjalizowane komórki skóry, kości, naczyń krwionośnych, nerwów czy mięśni nie tworząc zarodka.

– To otwiera drogę do tworzenia części zamiennych człowieka, tych części, które nam się psują. (...) Można naprawiać zniszczone mięśnie serca, można tworzyć nowe organy, można tworzyć nową nerkę. To zresztą już robiono na modelach zwierzęcych – powiedział prof. Piotr Stępień z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN oraz Instytutu Genetyki i Biotechnologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W ocenie kierownika Pracowni Neurobiologii Molekularnej w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN prof. Leszka Kaczmarek zastosowanie komórek macierzystych w medycynie nie ma ograniczeń. Dowodem na to są doniesienia o wynikach kolejnych badaniach nad iPS.

Sam Yamanaka z ludzkich fibroblastów uzyskał komórki serca oraz układu nerwowego. Na początku 2012 r. szkoccy specjaliści, którzy sklonowali owieczkę Dolly, zamienili ludzkie komórki skóry na komórki mózgu. Przed kilkoma dniami kierowana przez Mitinori Saitou grupa naukowców z japońskiego uniwersytetu w Kyoto poinformowała, że wyhodowała z komórek skóry myszy komórkę jajową, którą zapłodnili i doprowadzili do narodzin potomstwa. Potem je rozmnożyli w sposób naturalny i uzyskali kolejne pokolenie gryzoni. Saitou przed rokiem udowodnił, że z komórek somatycznych myszy można wyhodować w laboratorium również plemniki. Wykorzystał je potem w procedurze zapłodnienia in vitro, a uzyskane zarodki wszczepił myszom, które również urodziły potomstwo.

– Odkrycie to otwiera całkiem nowe perspektywy przed medycyną rekonstrukcyjną – uważa prof. Włodzimierz Zagórski-Ostoja z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN w Warszawie.

(PAP)

Rosja>> Uroczyście uruchomiono kolejną magistralę Gazociągu Północnego

Gaz popłynął do Niemiec drugą nitką

Prezes rosyjskiego koncernu gazowego Gazprom Aleksiej Miller oficjalnie uruchomił wczoraj drugą nitkę Gazociągu Północnego, którym gaz z Rosji po dnie Morza Bałtyckiego płynie bezpośrednio do Niemiec.

Uroczystość oddania do użytku drugiej nitki bałtyckiej rury odbyła się w tłoczni Portowaja koło Wyborga. Tam zaczyna się liczący 1224 kilometry morski odcinek magistrali. Gazociąg kończy się w okolicach Greifswaldu we wschodnich Niemczech, gdzie w listopadzie 2011 roku odbyła się ceremonia przekazania do eksploatacji pierwszej nitki.

W specjalnym przesłaniu wideo do uczestników poniedziałkowej uroczystości prezydent Rosji Władimir Putin, który był głównym animatorem tego projektu, wyraził przekonanie, że Gazociąg Północny wniesie znaczący wkład w rozwój gospodarczy kontynentu europejskiego.

– Rosja zawsze wykonywała i nadal będzie wykonywać swoje obowiązki niezawodnego i przewidywalnego dostawcy paliwa na rynki Europy. Liczymy, że również Unia Europejska będzie sprzyjać efektywnemu wykorzystaniu potencjału Nord Stream – oświadczył.

Podobne orędzia przekazali także kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Francji Francois Hollande i premier Holandii Mark Rutte. Merkel podkreśliła, że Gazociąg Północny przyczynia się do bezpieczeństwa energetycznego całej Europy.

Szef Gazpromu Miller ze swej strony zauważył, że nie jest dziełem przypadku, że ceremonię wyznaczono na 8 października.

– Jest to prezent urodzinowy dla Władimira Putina, który poprzedniego dnia skończył 60 lat – oznajmił.

Każda z nitek ma przepustowość 27,5 mld metrów sześciennych surowca rocznie. Po uruchomieniu drugiej moc przesyłowa Nord Stream wzrosła więc do 55 mld metrów sześciennych.

Gazociąg przebiega przez wody terytorialne bądź wyłączne strefy ekonomiczne Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii i Niemiec. Oprócz Gazpromu (z 51 proc. akcji) jego udziałowcami są niemieckie koncerny E.ON-Ruhrgas i BASF-Wintershall (po 15,5 proc.), a także holenderska spółka Gasunie i francuski GdF (po 9 proc.).

Gazprom podpisał już kontrakty na dostawy surowca z Nord Stream dla odbiorców w Niemczech, Danii, Holandii, Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii.

Rosyjski koncern teraz rozważa rozbudowę bałtyckiej magistrali. W sierpniu spółka Nord Stream, będąca operatorem gazociągu, zwróciła się do rządów Finlandii i Estonii o zgodę na przeprowadzenie badań dna morskiego w ich wyłącznych strefach ekonomicznych w Zatoce Fińskiej. Wcześniej Gazprom ogłosił, że zamierza podwoić przepustowość rury przez ułożenie jeszcze dwóch nitek. Jedna z nich miałaby doprowadzić magistralę do Wielkiej Brytanii.

Nord Stream chce przeprowadzić badania w wyłącznych strefach ekonomicznych Finlandii i Estonii do końca 2014 roku. Miałyby one objąć korytarz o szerokości 4 kilometrów.

Miller zapowiedział w poniedziałek, że list intencyjny w sprawie ewentualnej rozbudowy gazociągu może zostać podpisany przed końcem tego roku. Potwierdził również, że plany zakładają, iż jedna z nitek dojdzie do W. Brytanii.

W sobotę media w Estonii przekazały, że tamtejsza Akademia Nauk wypowiedziała się przeciwko układaniu rury w estońskich wodach. W 2007 roku władze w Tallinie odmówił już stronie rosyjskiej takiego zezwolenia.

Również strona niemiecka chłodno podchodzi do planów rozbudowy Gazociągu Północnego.

(PAP)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
na iPADa
Korzystaj **za darmo** przez pierwszy miesiąc.
Czytaj, gdziekolwiek jesteś!
Aplikacja do pobrania na: www.wspolczesna.pl/komorki

Niemcy >> Pussy Riot nominowana do Nagrody Lutra

Ewangelicy oburzeni pomysłem miasta

Niemieckie miasto Wittenberga nominowało rosyjską grupę punkową Pussy Riot do Nagrody Lutra, przyznawanej za nieustraszoną postawę i wierność swoim przekonaniom. Nominacja wywołała oburzenie ewangelickich teologów.

Zdaniem niemieckiego teologa ewangelickiego Friedricha Schorlemmera wyróżnienie Pussy Riot Nagrodą Lutra byłoby „fatalnym znakiem". Trzy członkinie grupy zostały skazane w sierpniu przez moskiewski sąd na dwa lata łagru za wykonanie antyputinowskiego utworu w prawosławnej świątyni.

Schorlemmer, były działacz antykomunistycznej opozycji w dawnej NRD, ocenił, że wprawdzie słuszny jest protest przeciwko reżimowi prezydenta Rosji Władimira Putina oraz związkom rosyjskiej Cerkwi z polityką. Jednak – dodał – świątynia nie jest właściwym miejscem na polityczną prowokację.

Zdaniem teologa, obraźliwy dla uczuć religijnych tekst antyputinowskiego utworu był pełen wulgaryzmów, a nazwa zespołu jest „gorsząca i nieprzyzwoita". **(PAP)**

Wenezuela >>

Prezydentura dla Chaveza

Hugo Chavez będzie dalej rządził Wenezuelą po wygraniu niedzielnych wyborów prezydenckich, w których zdobył ponad 54 proc. głosów. Szef państwa po ogłoszeniu wyników zaprosił opozycję do współpracy.

Lewicowy przywódca Wenezueli pokonał m.in. kandydata opozycji Henriqe Caprilesa Radonskiego, który otrzymał poparcie 45 proc. głosujących. Komisja ogłosiła wyniki po przeliczeniu 90 proc. kart do głosowania.

Frekwencja w wyborach była bardzo wysoka. Do urn stawiło się prawie 81 proc. z 19 mln osób uprawnionych do głosowania. Chaveza poparło 7,4 mln Wenezuelczyków. Jest to jego trzecie zwycięstwo wyborcze.

Z balkonu pałacu prezydenckiego Miraflores ubrany w czerwoną koszulę Chavez podziękował Caprilesowi za to, że uznał swoją porażkę. Zaprosił też opozycję do „dialogu, debaty i wspólnej pracy".

Przemawiając do tłumu zwolenników prezydent, który w lipcu ogłosił, że po serii radio- i chemioterapii pokonał raka, prosił też Boga, aby dał mu zdrowie.

„Dziękuję, mój kochany narodzie! Niech żyje Wenezuela! Niech żyje (Simon) Bolivar!" – napisał wcześniej na swym koncie na Twitterze wenezuelski prezydent nawiązując do bohatera walk o niepodległość krajów Ameryki Południowej w XIX wieku.

Zadowoleni z wygranej swego kandydata zwolennicy Chaveza świętowali na ulicach Caracas i innych miast kraju. Niebo nad stolicą rozjaśniły fajerwerki.

Chavez, który u władzy jest od 1999 roku, swoją kolejną sześcioletnią kadencję rozpocznie oficjalnie 10 stycznia 2013 roku.

Henrique Capriles pogratulował zwycięzcy i podziękował wyborcom, którzy poparli jego kandydaturę.

– Aby wygrać, trzeba umieć przegrywać – powiedział były gubernator północnego stanu Miranda. **(PAP)**

Debata >> Służba zdrowia potrzebuje pomocy

A pieniędzy ciągle brak

Podniesienie nakładów na służbę zdrowia, likwidacja NFZ i zniesienie limitów na świadczenia medyczne to m.in. pomysły na reformę systemu ochrony zdrowia, jakie przedstawiano podczas poniedziałkowej debaty PiS.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński, otwierając debatę nt. systemu ochrony zdrowia, zaapelował o rzeczową dyskusję o problemach służby zdrowia. – Polska służba zdrowia potrzebuje spokojnej dyskusji, a nie obciążania jej podziałami o pozamerytorycznym charakterze – mówił Kaczyński.

Zdaniem prezesa PiS wydatki na służbę zdrowia w wysokości 6 proc. PKB to minimum, do którego należy stopniowo dążyć. Przekonywał, że podnoszenie danin publicznych, w tym składek zdrowotnych, jest „w obecnej sytuacji w najwyższym stopniu trudne".

Poseł PiS, b. wiceminister zdrowia Bolesław Piecha przekonywał, że system finansowania służby zdrowia potrzebuje zdecentralizowania; pieniądze powinny trafiać do wojewodów, którzy kontraktowaliby świadczenia.

Ocenił, że obecnie funkcjonujący system scentralizowany jest „głęboko niewydolny". Szczególnie niebezpieczna dla pacjenta jest – zdaniem Piechy – komercjalizacja ochrony zdrowia. – W zamian proponujemy wprowadzenie krajowej sieci szpitali" – powiedział Piecha.

Zgodnie z projektem PiS, do sieci szpitali miałyby być kwalifikowane na równych prawach placówki publiczne i niepubliczne. Pierwszeństwo miałyby te, które m.in. realizują zadania związane z ratownictwem medycznym, prowadzą badania naukowe, wykonują świadczenia wysokospecjalistyczne. Szpitale, które znalazłyby się w sieci, miałyby mieć gwarantowany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.


PAP/Paweł Supernak

Prezes PiS Jarosław Kaczyński i były wiceminister zdrowia Bolesław Piecha podczas debaty zdrowotnej

Wiceszef Naczelnej Rady Lekarskiej Konstanty Radziwiłł przekonywał z kolei, że dostęp do służby zdrowia powinien mieć każdy, ponieważ zbyt wiele pieniędzy wydajemy na sprawdzanie, kto jest ubezpieczony, a kto nie.

Wg niego na świecie nie ma jednej dobrej metody organizacji służby zdrowia, jednak „najlepiej oceniane są systemy zbliżone do budżetowego – jak brytyjski i skandynawskie, a największa satysfakcja obywateli jest z systemu ubezpieczeniowego – jak we Francji". Jak podkreślił, w Polsce „zmierzamy bardzo ostro do systemu rynkowego, podczas gdy świat – w przeciwnym kierunku.

Z kolei prof. Krzysztof Krajewski-Siuda przekonywał, że nie należy likwidować NFZ, ale znacznie ograniczyć jego funkcjonowanie, zaś składkę zdrowotną podzielić na dwa filary, z których jeden byłby nadzorowany przez NFZ.

– Problem służby zdrowia to nie ilość pieniędzy, ale sposób ich dystrybucji – przekonywał b. minister zdrowia (w rządzie J. Buzka) Grzegorz Opala i przypomniał, że nakłady znacznie wzrosły, a problemy pozostają te same.

Natomiast według chirurga prof. Krzysztofa Bieleckiego, „w służbie zdrowia nie może być demokracji i wolnego rynku". Opowiedział się za likwidacją NFZ, bo – jak podkreślił – nie może być zgody na sytuację, w której „w służbie zdrowia najważniejsze są dwa słowa: oszczędzanie i zysk, a nikt nie mówi o jakości leczenia".

W debacie, która trwała ok. czterech godzin, wzięli udział także przedstawiciele związków zawodowych. Przewodnicząca sekretariatu zdrowia NSZZ „Solidarność" Maria Ochman wyraziła obawę, że brak środków będzie katastrofą każdego systemu. Jej zdaniem składka zdrowotna od początku była za niska. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa** W środę zakończy się analiza planu naprawczego Centrum Zdrowia Dziecka. Instytut jest zadłużony na ok. 200 mln zł. Wdrażanie programu ma rozpocząć się jesienią, a pierwsze efekty zmian mają być widoczne już na przełomie 2012 i 2013 r. Program zakłada, że wynik finansowy CZD będzie miał wartość dodatnią od 2015 roku.

▲ **Wodzisław** W ciężkim stanie trafił do szpitala 3-letni chłopiec z powiatu wodzisławskiego (Śląskie), potrącony przez quada. Prowadzony przez 26-latka czterokołowiec nie był zarejestrowany ani ubezpieczony. Mimo ciężkich obrażeń stan zdrowia dziecka jest stabilny. 26-letni kierowca quada był trzeźwy. Będzie odpowiadał z wolnej stopy. **(PAP)**

Rząd >> Premier ogłosi kolejne zmiany

Drugie wejście Tuska

Donald Tusk ogłosi w tym tygodniu, czym rząd ma zająć się w najbliższym roku. Głównymi tezami z tzw. drugiego expose premiera mają być zmiany dotyczące podatku dochodowego dla rolników, polityka prorodzinna i walka o korzystny dla Polski budżet UE.

Według polityków Platformy Obywatelskiej, szef rządu postawi na gospodarkę i walkę z kryzysem. Ma mówić m.in. o systemie wsparcia dla małych i średnich firm, pomocy najuboższym oraz działaniach na rzecz zmniejszenia bezrobocia.

Politycy Platformy uważają, że Tusk zapowie też dokończenie reform, o których mówił już w swoim sejmowym expose w 2011 roku. Chodzi m.in. o zmiany dotyczące emerytur górniczych (przywileje mają przysługiwać tylko osobom pracującym bezpośrednio przy wydobyciu), zmiany w KRUS, podatek dochodowy dla rolników od 2014 roku oraz wprowadzenie rachunkowości w gospodarstwach rolnych.

Politycy Platformy oceniają, że premier nie zapowie zwiększenia podatków. Ich zdaniem można natomiast oczekiwać mocnego wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz rozwiązań dotyczących skutecznej walki z bezrobociem.

– Premier przedstawi m.in. kierunki kolejnych reform – mówi przewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych Dariusz Rosati (PO). – Będzie starał się pokazać działania, które pozwolą polskiej gospodarce przejść suchą nogą przez ewentualny kryzys w strefie euro – na razie mamy do czynienia ze spowolnieniem – ale nie można wykluczyć czarnego scenariusza i wtedy polska gospodarka musi być na to przygotowana. **(PAP)**

promocja

W każdy piątek
SIEDEM DNI
POLSKA, ŚWIAT

16-stronicowy dodatek w prezencie wyłącznie dla Prenumeratorów

Prezentujemy najważniejsze, najistotniejsze i najciekawsze wydarzenia z Polski i ze świata z minionego tygodnia

Prezentujemy



Komentujemy





Wyjaśniamy



Analizujemy



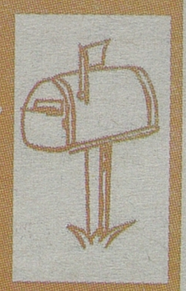
Tłumaczymy

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na listopad można zamówić:

▲ w naszym Biurze Obsługi Klienta przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku lub
▲ u listonosza oraz w Placówkach Poczty Polskiej lub
▲ wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł

dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Więcej informacji pod telefonem 85 748 95 00
oraz e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl/prenumerata



Ludzie >> Sylwetka Jana Wilkowskiego, założyciela Wydziału Sztuki Lalkarskiej

Jest mistrzem wielu białostockich lalkarzy

Był pierwszym dziekanem Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku i jednym z najwybitniejszych lalkarzy w Polsce.

Jan Wilkowski, choć urodził się w Warszawie, przez lata był związany z Białymstokiem. Wiele pokoleń tutejszych lalkarzy uważa go za swego mistrza. Był aktorem, reżyserem, inscenizatorem, autorem scenariuszy teatralnych i telewizyjnych, a także pedagogiem.

Wydział Sztuki Lalkarskiej warszawskiej Akademii Teatralnej powstał w Białymstoku w 1975 roku. Stało się tak dzięki zabiegom właśnie Jana Wilkowskiego i Krzysztofa Rau. Rektorem warszawskiej uczelni był wówczas legendarny Tadeusz Łomnicki. Dzięki jego decyzji studium aktorskie działające przy Białostockim Teatrze Lalek zostało przekształcone w zamiejscowy wydział. Tym samym powstała druga w Polsce uczelnia kształcąca lalkarzy, pierwsza istniała we Wrocławiu.



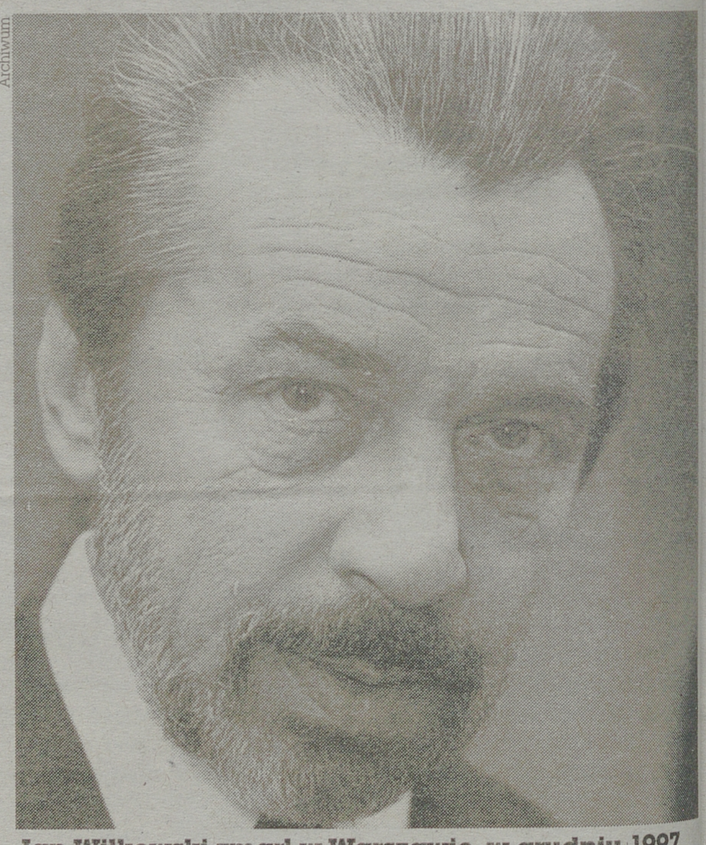
Archiwum

Wśród absolwentów pierwszego rocznika Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku był Andrzej Beja-Zaborski (na zdjęciu trzeci z prawej). Znany jest m.in. z roli komendanta w cyklu „U Pana Boga w ogródku".



Archiwum

Jan Wilkowski (z lewej) był bardzo oddany pracy pedagogicznej. Cenił współpracę z młodzieżą.



Archiwum

Jan Wilkowski zmarł w Warszawie, w grudniu 1997 roku

Zaczynał od rysunków

Jan Wilkowski urodził się w 1921 roku. Ukończył w stolicy prywatne gimnazjum Władysława Giżyckiego. Już jako uczeń interesował się teatrem i grafiką. Lubił słuchać audycji radiowych z udziałem Stefana Jaracza, chodził też na spektakle do Teatru Ateneum.

Okupację spędził w Radomiu. W 1944 roku aresztowano go. Po wypuszczeniu na wolność został żołnierzem w oddziale „Huragan" w Puszczy Kozienickiej.

Po zakończeniu wojny pracował jako dekorator, najpierw w Radomiu, a później w Warszawie. Tworzył też satyryczne ilustracje do takich pism, jak „Mucha", „Szpilki" czy „Przekrój". Planował rozpocząć studia na Akademii Sztuk Pięknych, ostatecznie jednak zdał do nowo otwartej Szkole Dramatycznej Teatru Lalki i Aktora prowadzonej przez Janinę Kilian-Stanisławską i Henryka Ładosza.

Jan Wilkowski zadebiutował w 1947 roku. Prowadził marionetkę Mefisto w przedstawieniu „Pani Twardowska" w Teatrze Lalek „Niebieskie Migdały". W tamtych czasach angażował się także jako asystent reżysera i scenografa. Jednak już w 1950 roku wyreżyserował swój pierwszy spektakl, były to „Bajki, lalki i piosenki", na podstawie tekstów między innymi Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i Juliana Tuwima. Niedługo później teatr „Niebieskie Migdały" zmienił nazwę na „Lalka", a Jan Wilkowski został asystentem dyrektora.

Szukał nowych form

Jego kariera zawodowa potoczyła się błyskawicznie. Już w 1952 roku Wilkowski awansował na dyrektora „Lalki". Kierował nim aż do 1969 roku. W tych czasach teatr zaliczano do najciekawszych scen lalkowych w Polsce i Europie. Jego spektakl „Guignol w tarapatach" zdobył Grand Prix i Złoty Medal na festiwalu w Bukareszcie w 1958. Powstały zaś w tym samym roku spektakl „O Zwyrtale Muzykancie" pisano nawet, że to „najlepsze przedstawienia w historii lalkarstwa światowego". Podczas Sezonu Teatru Narodów w Paryżu w 1959 Wilkowski ugruntował swą pozycję w lalkarstwie europejskim. Jego stałym partnerem był scenograf Adam Kilian.

Lata 1975-1981 Jan Wilkowski spędził w Białymstoku. Był uważany za duszę tutejszego wydziału lalkarskiego. Trafił tu jako artysta i pedagog o ugruntowanej pozycji zawodowej. Był niezwykle oddany kształceniu młodych adeptów lalkarstwa. Cieszył się z pracy z młodzieżą, cenił wymianę doświadczeń i energii twórczej, która temu towarzyszyła. Uważany był za człowieka czynu, który przedkłada konkretną pracę z młodzieżą i doskonalenie warsztatu nad rozprawianie o programach nauczania.

Jego działalność całkowicie zmieniła tę dziedzinę teatru. To, co stworzył, dalekie było od tradycyjnych teatrzyków kukiełkowych dla najmłodszych. Ciągle poszukiwał nowych form artystycznej wypowiedzi. Uważał, że tylko poprzez zderzenie z modelami teatru aktorskiego, teatr lalek może osiągnąć artystyczną dojrzałość. Przeciwstawiał świat grających aktorów, światu występujących lalek. A za lalkę, czyli postać teatralną uważał wszystko, nawet buty czy kapelusz. W swoich przedstawieniach kładł duży nacisk na wysoką jakość plastyczną i literacką. Z powagą i zrozumieniem podchodził też do dziecięcej publiczności.

Niezwykle ważną część twórczości Wilkowskiego stanowią jego sztuki i scenariusze, których stworzył około pięćdziesiąt. Wśród nich są teksty ważne i znane nie tylko w środowisku lalkarskim, jak „Zaczarowany fortepian", „Teatrzyk w koszu", „Spowiedź w drewnie". Jest też autorem przygód Misia Tymoteusza Rymcimci, które wystawiane były na wszystkich lalkowych scenach polskich i na wielu zagranicznych. Historie o misiu były proste, ale kryły w sobie bogactwo dziecięcej osobowości. Jan Wilkowski potrafił bowiem wniknąć w psychikę dziecka.

Setki absolwentów

Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku mieści się obecnie w zabytkowej kamienicy przy ulicy Sienkiewicza. Kształci na kierunku aktorskim oraz reżyserskim. Uczelnię opuściło już ponad 400 absolwentów, w tym kilkudziesięciu reżyserów teatru lalek. Z danych uczelni wynika, że aż połową polskich teatrów lalek kierują właśnie jej wychowankowie.

(jsz)

Witaminy >> Są niezbędne dla organizmu

Zawsze zdrowe witaminy



Witaminy w tabletkach nie są zalecane małym dzieciom ze względu na ryzyko zakrztuszenia. Bezpieczniej jest podać preparat w postaci syropu.

Witamina D jest nam potrzebna od poczęcia do późnej starości. Najwięcej znajdziemy jej w tłustych rybach, np. łososiu czy śledziu oraz w tranie.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Sporo zawiera jej mleko, ser żółty, masło i jajka. W witaminę D, bo o niej mowa, zgodnie z zaleceniami, wzbogacane jest także mleko modyfikowane dla niemowląt i małych dzieci, ponieważ jej odpowiednia ilość jest we wczesnym okresie życia szczególnie potrzebna.

Witamina D często bywa nazywana słoneczną, ponieważ powstaje w skórze pod wpływem działania promieni słonecznych. Niestety, w polskim klimacie ilość światła potrzebna do takiej syntezy jest wystarczająca tylko w okresie od kwietnia do września. Na dodatek tylko w godzinach od 10 do 15 i gdy nieba nie przysłaniają gęste chmury.

Mimo wszystko wydawałoby się, że odżywiając się zdrowo i nie unikając słońca, nie powinniśmy niepokoić się ewentualnymi niedoborami witaminy D. Nic bardziej mylnego! Badanie przeprowadzone ostatnio przez ekspertów z Instytutu „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka" we współpracy z Fundacją NUTRICIA, ujawniło duże niedobory witaminy D wśród niemowląt. Przebadano krew ponad 300 dzieci i okazało się, że taki niedobór miało 19 procent maluchów w wieku 6 miesięcy i aż 32 procent roczniaków. Dlaczego?

– Wynika to z niedoboru witaminy D w diecie maluchów – wyjaśnia Agnieszka Święcicka-Ambroziak, ekspert ds. żywienia Fundacji NUTRICIA.

To groźna sytuacja, bo witamina D pełni kilka ważnych funkcji w organizmie człowieka. Wpływa m.in. na przyswajanie wapnia, ważnego składnika kości i zębów. Jej niedobór w okresie niemowlęctwa może przyczynić się do powstania nieodwracalnych wad postawy. Słoneczna witamina wspomaga także układ odpornościowy, nerwowy, a nawet układ krążenia

Zalecane dzienne jej spożycie dla niemowląt wynosi 400 jednostek międzynarodowych, czyli 10 mcg na dobę. Mleko matki zawiera bardzo mało witaminy D i konieczne jest dostarczanie jej maleństwu w postaci odpowiedniego preparatu. W takim wypadku odpowiednią dawkę należy ustalić z pediatrą.

Podobnie rzecz wygląda, gdy dziecko jest karmione w sposób mieszany, czyli mlekiem mamy i mieszanką. W razie wątpliwości warto wykonać badanie określające poziom witaminy w krwi dziecka i skonsultować wyniki z lekarzem.

Natomiast niemowlęta karmione mlekiem modyfikowanym nie wymagają dodatkowej suplementacji, gdyż mieszanka jest wzbogacana w witaminę D.

– Pamiętajmy o dobroczynnym wpływie tej witaminy na cały organizm. Zapewnienie jej dziecku nie wymaga wiele wysiłku, a pomaga chronić malucha przed rozwojem wielu chorób przewlekłych w wieku dorosłym, m. in. alergią czy osteoporozą – apeluje Agnieszka Święcicka-Ambroziak.

Warto wiedzieć

Witaminy to grupa organicznych związków chemicznych o różnorodnej budowie, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania ludzkiego organizmu. Postęp nauki umożliwił otrzymywanie witamin syntetycznych. Specjaliści podkreślają jednak, że te pochodzenia naturalnego są najlepiej przyswajalne i najlepsze dla zdrowia.

To jest ważne >>

Witaminowe bomby

Najlepszym źródłem składników niezbędnych dla zdrowia zawsze są naturalne produkty.

▲ **Witaminy rozpuszczalne w tłuszczach: A** – jaja, wątróbka, mleko, szpinak, tran, marchew, pomidory; **D** – tran, wątroba, masło, jaja, mleko mięso; **E** – oleje: sojowy, kukurydziany, słonecznikowy, migdały, margaryna, jaja, orzechy włoskie i ziemne, kiełki pszenicy, mąka pełnoziarnista, mleko, brukselka i inne zielonolistne warzywa; **K** – jarzyny, wątróbka, olej sojowy

▲ **Witaminy rozpuszczalne w wodzie: B1** – mięso, wątróbka, jaja, drożdże, owoce strączkowe, chleb razowy, mleko; **B2** – drożdże, mleko, jaja, jarzyny; **B6** – wątróbka, makrela, banan, mięso, jarzyny, jaja; **B7** – orzechy włoskie i ziemne, jaja, kraby, migdały, sardynki, grzyby, brązowy ryż, mąka pełnoziarnista, szpinak, marchew, pomidory; **Kwas foliowy** – jaja, warzywa zielone, dynia, natka pietruszki; **B12** – wątróbka, mięso, mleko; **PP** – wątroba, mięso, drożdże; **C** – cytrusy, kapusta kiszona, owoce dzikiej róży, czarne jagody, papryka. (-)

Żywienie

Źródła witaminy A

Witamina A jest ważnym składnikiem odżywczym; pozwala zachować dobry wzrok, wspomaga wzrost kości, układ rozrodczy i immunologiczny.

Mikrogramy witaminy A

Wątrobianka, 2 plastry	**2 390**
Sok z marchwi, 1 szklanka (125 ml)	**1 260**
Wątróbka kurczaków, 1/2 szklanki	**1 250**
Pieczony batat, średniej wielkości	**1 220**
Szpinak, mrożony, 1 szklanka	**1 150**
Marchew, średniej wielkości	**600**

Źródło: Departament Rolnictwa USA, Narodowy Instytut Zdrowia USA
© 2007.09.17 MCT/Bulls



reklama

POLIKLINIKA arciszewscy

Wyjątkowe miejsce dla każdej z nas



- Bezpieczne porody w rodzinnej atmosferze na kole porodowym, łóżku z masażem łagodzącym ból oraz w wodzie
- Nowoczesna diagnostyka i leczenie chorób piersi oraz narządu rodnego
- Operacje ginekologiczne prowadzone nieinwazyjnymi metodami - laparoskopową i histeroskopową
- Specjalistyczna pracownia ultrasonograficzna

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Urząd Marszałkowski i Uniwersytet w Białymstoku przyznały Poliklinice tytuł najbardziej innowacyjnej firmy województwa podlaskiego

Podlaski Innowator 2011

Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza Arciszewscy
ul. Zamenhofa 19, Białystok, tel. + 48 (85) 732 32 02
www.arciszewski.pl

Konkurs „Moje pasje, moje stypendium"

W ramach kampanii „Czytam, więc wiem" ogłosiliśmy konkurs, którego celem jest rozbudzenie w uczniach chęci do poszerzania swoich zainteresowań i naukowych pasji. Wystarczy zaprezentować – w dowolnej formie – swoje pasje i uzasadnić, jak stypendium pomogłoby je rozwijać. Nagrodą w konkursie jest stypendium w wysokości 100 zł miesięcznie przekazywane od listopada do czerwca przyszłego roku. Ufundujemy je 10 uczniom.

Prace należy przesłać do 5 listopada pocztą elektroniczną na adres: wiem@mediaregionalne.pl (nadając listowi tytuł: „Moje pasje, moje stypendium") lub pocztą tradycyjną na adres: Media Regionalne, ul. św. Mikołaja 1 15-419 Białystok (z dopiskiem „Moje pasje, moje stypendium"), podając również dane kontaktowane do ucznia i rodzica.

Regulamin konkursu znajduje się na stronach internetowych poświęconych projektowi: www.wspolczesna.pl/wiem oraz www.poranny.pl/wiem

Przypominamy, że kampanię „Czytam, więc wiem" kierujemy do wybranych szkół z województwa podlaskiego – podstawowych, gimnazjów, liceów, techników czy szkół zawodowych. Placówki te otrzymują od nas pakiety prenumeraty – wydania papierowe i elektroniczne obu dzienników.

Jeśli chcecie pochwalić się swoimi działaniami na rzecz promowania czytania, piszcie na adres: wiem@mediaregionalne.pl lub dzwońcie pod nr tel. 85 748 74 25. (jsz)

Nasza akcja >> Mecenasi Wiedzy wspierają szkoły, bo wszystkie dzieci są nasze

Ludzie wielkich serc

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Andrzej Gołaszewski z zambrowskiego Golchemu i Halina Sochoń, właścicielka białostockiej Zazdrostki 2, ufundowali prenumeraty naszych wydawnictw gimnazjalistom. Dlaczego? Po prostu – dla dzieci.

– Znam tę szkołę, jej kadrę. Można coś zrobić dla dzieci, to zrobiłem – mówi o Gimnazjum nr 1 w Zambrowie Andrzej Gołaszewski. A to co zrobił w związku z naszą kampanią „Czytam, wiec wiem", to wykupił szkole prenumeratę naszych wydawnictw aż do czerwca.

A Halina Sochoń nawet nie wybierała szkoły. Zasponsorowała prenumeratę losowo wybranej placówce i w ten sposób na jej geście skorzysta Gimnazjum Sportowe w Supraślu.

– Bardzo lubię czytać – wyjaśnia swoje motywacje pani Halina – i chciałabym, żeby młodzi też poszukiwali różnych treści o świecie nie tylko w internecie.

Zazdrostka 2 to rodzinna firma, której wizytówką jest sklep oferujący kompleksową aranżację i wystrój okien, znajdujący się przy ulicy Narewskiej. Pani Halina nie tylko sprzedaje firany czy zasłony, ale również sama szyje dekoracje okienne, pomaga w ich projektowaniu i modelowaniu. Jej wyroby można kupić również na internetowych portalach aukcyjnych.

Z kolei pod nazwą Golchem – firmy Andrzeja Gołaszewskiego – kryją się dwa sklepy w Zambrowie (jeden z tapetami, drugi z farbami) i market z materiałami budowlanymi i wykończeniowymi w miejscowości Cieciorki pod Zambrowem. Warto dodać, że firma pana Gołaszewskiego trzyma się na rynku już 21 lat.

Takich właśnie Mecenasów mamy – przedsiębiorstwa i portfele wielkości różnej. Serca właścicieli zawsze wielkie. Dziękujemy.

Dołącz do Mecenasów Wiedzy

Wszystkich przedsiębiorców, którzy wspierają rozwój oraz edukację dzieci i młodzieży oraz działają na rzecz lokalnej społeczności, promując czytelnictwo i tworząc świadome, oczytane społeczeństwo, włączamy do grona Mecenasów Wiedzy W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy zostanie wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem – przez cały czas trwania akcji. Mecenasów Wiedzy przedstawimy także na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego" oraz wydawnictwa „Wiem. Nauka, Polska, Świat". Mecenas uhonorowany będzie również dyplomem z podziękowaniami od organizatorów i patronów akcji. Informacja na temat Mecenasa Wiedzy i jego gestu zostanie też przekazana uczniom i ich rodzicom oraz opublikowana będzie na stronie internetowej szkoły, której Mecenas ufunduje prenumeratę. Akcji patronują Podlaski Kurator Oświaty i Wojewoda Podlaski. Medialną opieką otoczyły ją Polskie Radio Białystok i TVP SA Oddział w Białymstoku.

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
ORGANIZATORZY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI:

Masz kredyt mieszkaniowy Rodzina na swoim? Zobacz, jak nie stracić dopłat!

KREDYTY Pożyczając pieniądze z banku, bierzesz na siebie różne obowiązki związane z podpisaniem umowy. Jednak program Rodzina na swoim nakłada na Ciebie dodatkowe zobowiązania! Ich niedopełnienie może być bardzo kosztowne.

1. Rodzina na swoim to rządowy program dopłat do kredytu mieszkaniowego.

2. Preferencyjność tego kredytu polega na tym, iż część należnych bankowi odsetek - w okresie pierwszych ośmiu lat spłaty - pokrywana jest przez skarb państwa.

3. Dopłaty do oprocentowania realizowane są przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

4. Zgodnie z ustawą kredyt preferencyjny udzielony jest na zaspokojenie tzw. własnych potrzeb mieszkaniowych docelowego kredytobiorcy.



W ramach programu Rodzina na swoim o kredyt z dopłatą mogą ubiegać się m.in. małżonkowie - do czasu ukończenia przez młodszego z nich 35 lat

Fot. DiGiTouch

UWAGA

Podpisując jakąkolwiek umowę kredytową, klient bierze na siebie obowiązki z nią związane. Na przykład terminowe spłacanie rat czy konieczność płacenia za ubezpieczenie nieruchomości przez cały okres kredytowania. Jednak zaciągając kredyt w ramach rządowego programu Rodzina na swoim, na kredytobiorcę nakładane są jeszcze dodatkowe zobowiązania.

KIEDY MOŻNA STRACIĆ DOPŁATY

Zgodnie z artykułem 9 ustawy dotyczącej Rodziny na swoim (o finansowym wsparciu rodzin i innych osób w nabywaniu własnego mieszkania), dopłaty są wstrzymywane w przypadku zaistnienia jednego z trzech zdarzeń. I tak Bank Gospodarstwa Krajowego przestaje wypłacać dopłaty:

- w sytuacji postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (żądanie jego spłaty);
- w momencie nabycia przez kredytobiorcę innej nieruchomości mieszkaniowej;
- w chwili, gdy zmieni się przeznaczenie finansowanej kredytem Rodzina na swoim nieruchomości - na cel inny niż zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych.

CO DOSTAŁEŚ, ZWRÓCISZ

Niestety, cofnięcie dopłat wiąże się również z koniecznością oddania dopłaconych przez Bank Gospodarstwa Krajowego pieniędzy do danego kredytu.

- Klient będzie musiał zwrócić wszystkie otrzymane środki tylko w przypadku, gdy umowa kredytowa została wypowiedziana z określonych przyczyn opisanych w artykule ustawy - mówi analityk finansowy **Michał Krajkowski** (DK Notus).

1. Zwrot dopłat będzie konieczny w sytuacji, gdy:
   - pieniądze zostały wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem kredytu;
   - kredyt został wyłudzony i klient został za to prawomocnie skazany.
2. Dopłaty do odsetek należy także zwrócić w momencie, gdy nabędziemy inną nieruchomość i o tym fakcie nie zawiadomimy banku (w odpowiednim terminie).
3. Sytuacja wygląda podobnie, jeśli nieruchomość, na którą zaciągnięto kredyt Rodzina na swoim, będziemy wykorzystywać w innym celu niż zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych.

DOPILNUJ FORMALNOŚCI

O ile niektóre przyczyny zwrotu dopłat wynikają z działań z premedytacją, o tyle inne mogą wynikać z niewiedzy klienta czy przeoczenia terminów. Niestety, brak znajomości przepisów nie jest usprawiedliwieniem, dlatego trzeba zadbać o dopełnienie wszelkich formalności.

ZAPAMIĘTAJ

W przypadku, gdy zaciągający kredyt jest najemcą nieruchomości lub przysługuje mu lokatorskie prawo do nieruchomości, wówczas musi - w terminie sześciu miesięcy od podpisania umowy kredytowej - odstąpić od tamtych umów.

Jeśli ktoś tego nie zrobi, bank udzielający kredytu ma obowiązek wypowiedzenia umowy kredytowej i postawienia wierzytelności w stan natychmiastowej wymagalności! W praktyce oznacza to konieczność szybkiej spłaty kredytu i zwrócenia całości otrzymanych dopłat.

Z tego powodu absolutnie nie wolno zapomnieć o rozwiązaniu umowy najmu czy zrzeczeniu się praw do mieszkania lokatorskiego.

TEGO NIE WOLNO

Ostatnia nowelizacja ustawy dot. rządowego programu, która weszła w życie w sierpniu 2011 roku, wprowadziła ograniczenia i dodatkowe obowiązki w okresie otrzymywania dopłat, czyli przez pierwsze osiem lat spłaty kredytu.

W tym czasie kredytobiorca nie może stać się właścicielem innej nieruchomości mieszkaniowej - z wyłączeniem tzw. spadkobrania. Oznacza to, że w ciągu ośmiu lat nie można kupić czy otrzymać w darowiźnie mieszkania czy domu, nawet w ułamkowej części własności. Jedynym wyjątkiem jest spadek. Ustawodawca dopuścił możliwość nabycia nieruchomości tylko w takiej formie.

W tej samej zmianie ustawy wprowadzono zapis, że nieruchomość finansowana kredytem Rodzina na swoim musi być przeznaczona na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. - Konsekwencją tego zapisu jest fakt, że w okresie otrzymywania dopłat, mieszkanie czy dom nie mogą być przedmiotem najmu. Nie może też tam być prowadzona działalność gospodarcza - wyjaśnia ekspert.

UWAGA

Wyjątkiem - zgodnie z interpretacją Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej - jest wyłącznie możliwość zarejestrowania jednoosobowej działalności gospodarczej w kredytowanej nieruchomości. W takiej sytuacji nie traci się prawa do dopłat.

Jednak - jeżeli kredytobiorca wynajmie nieruchomość lub zmieni jej przeznaczenie - to o tym fakcie musi zawiadomić bank. Koniecznie w ciągu 14 dni. - Wówczas dopłaty do odsetek są wstrzymywane, bez konieczności ich zwrotu. W sytuacji niedopełnienia tego obowiązku oraz w momencie, gdy bank uzyska informacje o złamaniu ustawy w tym zakresie, umowa kredytowa zostanie wypowiedziana. Już ze skutkiem zwrotu otrzymanych dopłat - dopowiada ekspert.

PILNUJ TERMINÓW

1. Jeżeli nieruchomość wynajmujemy lub zmieniamy jej przeznaczenie, koniecznie musimy zawiadomić o tym bank w ciągu 14 dni. Wówczas jedyną konsekwencją jest utrata dalszych dopłat. Niedopełnienie tego obowiązku to wypowiedzenie umowy kredytowej oraz natychmiastowy zwrot kapitału i otrzymanych dopłat.

WAŻNE

Ograniczenia w dysponowaniu kredytowaną nieruchomością zostały wprowadzone 31 sierpnia 2011 roku. Jednak - zgodnie z interpretacją ministerstwa - przepisy te obowiązują wszystkich uczestników programu. I to niezależnie od daty podpisania umowy kredytowej.

2. Nabycie innej nieruchomości czy zmiana jej przeznaczania oraz niezawiadomienie o tym banku w ciągu 14 dni oznacza, że bank musi wypowiedzieć umowę.

Ustawodawca nie pozostawił bankom możliwości interpretacji. Zgodnie z zapisami ustawy kredyt musi być postawiony w stan natychmiastowej wymagalności. Klient nie ma możliwości wytłumaczenia się, czy renegocjacji warunków umowy. Nawet jednodniowe spóźnienie się z dostarczeniem określonych dokumentów będzie brzemienne w skutkach oraz bardzo kosztowne. Spłacając kredyt Rodzina na swoim, należy więc pamiętać o obowiązkach wynikających z podpisanej umowy kredytowej.

JESZCZE SKORZYSTASZ

Od 31 sierpnia 2011 roku program Rodzina na swoim zmienił się w swoich założeniach.

UWAGA

Jedną z bardziej istotnych kwestii jest fakt, że wnioski o kredyt preferencyjny będą przyjmowane do 31 grudnia 2012 roku.

Zanim jednak zdecydujesz się na konkretną ofertę, sprawdź pozyskane informacje i symulacje kosztów. Bo na możliwość uzyskania kredytu mieszkaniowego, wpływa wiele zmiennych. Ponadto oferty, ich koszty i parametry cenowe, mogą znacząco się różnić w zależności od wybranego banku.

Różnice dotyczą zarówno standardowych kredytów mieszkaniowych, jak i tych z dopłatami skarbu państwa. W skali miesiąca mogą wydawać się niewielkie, ale w długim okresie kredytowania mogą być znaczące. Szczegółowe informacje na temat całkowitych kosztów spłaty uzyskasz w wybranych placówkach bankowych, które zajmują się udzielaniem kredytów z dopłatami skarbu państwa.

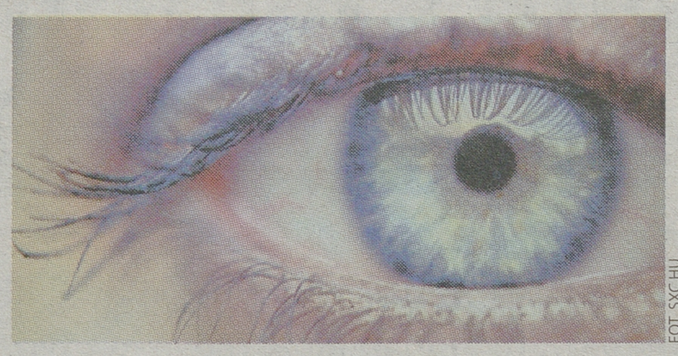
Katarzyna Borek

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Co łączy ludzi o niebieskich oczach?

Bbłękitne oczy są mutacją genu, który powstał od sześciu do dziesięciu tysięcy lat temu. Z tego wynika, że wszyscy, którzy mają niebieskie oczy są mniej lub bardziej spokrewnieni. Ale co mają wspólnego wszyscy niebieskoocy poza kolorem spojówek? Mają wspólnego pra, pra, pra-dziadka. To rezultaty badań przeprowadzonych przez Uniwersytet w Kopenhadze.

– Pierwotnie ludzie rodzili się z brązowymi oczami



FOT. SXC.HU

– tłumaczy Hans Eiberg z instytutu medycyny komórkowej i molekularnej. Naukowiec pracował m.in. nad rozszyfrowaniem ludzkiego genomu. Mutacja, która przyczyniła się do powstania niebieskich oczu dotyczyła tzw. genu OCA2. Bierze on udział w produkcji melaniny - pigmentu, który odpowiedzialny jest za kolor włosów, oczu i skóry. Genetyczna mutacja, która spowodowała zatrzymanie produkcji właśnie tego pigmentu. Gdyby OCA2 został całkowicie zlikwidowany z organizmu, wszyscy bylibyśmy albinosami.

Zdaniem Eiberga, pierwszy niebieskooki człowiek pochodzi z północnego Afganistanu. Stamtąd dotarł do północnej części Europy.

PAP LIFE

Pora na golfa

Jako pływak Michael Phelps osiągnął wszystko. Bił rekordy świata, na zawołanie zdobywał medale olimpijskie. Po igrzyskach w Londynie zakończył karierę i zajął się... golfem. W jednym z turniejów udało mu się trafić do dołka z... 46 metrów. 27-letni sportowiec do każdej dyscypliny podchodzi z takim samym zapałem. Ma w sobie instynkt zwycięzcy i wszędzie chce wygrywać. W golfa gra już od lat. Była to dla niego odskocznia po zajęciach na basenie czy siłowni. Teraz jednak zabrał się za to na poważnie. Chce popracować zwłaszcza nad zamachem, do



FOT. SXC.HU

czego zatrudnił byłego trenera Tigera Woodsa – Hanka Haneya. W turnieju w szkockiej miejscowości Kingsbarnes wyszło mu takie uderzenie, że wszyscy przecierali oczy ze zdumienia. Phelps posłał piłeczkę perfekcyjnie w kierunku dołka. Sam stał 46 metrów dalej. Zamachnął się i po 17 sekundach lotu piłeczka wpadła idealnie do dziury. **PAP LIFE**

Reality show był jak terapia

Od dawna chciałam wziąć udział w reality-show – modelka Joanna Krupa opowiada o tym, jak program amerykańskiej telewizji „Real Housewives of Miami" wpłynął na jej życie i jak wyglądają kulisy jego realizacji

• Podobno ładni mają w życiu łatwiej. Zgadzasz się z tym stwierdzeniem?

– W moim biznesie wygląd może pomóc, ale może być też przeszkodą. Trzeba wszystkim udowadniać, że nie jest sie tylko ładną buzią, ale że ma się również coś w głowie, jest się ambitnym, pracowitym, posiada się pasje... Od wielu lat pracuję z pięknymi dziewczynami i widzę, że niektóre z nich uważają się za lepsze tylko dlatego, że są bardziej atrakcyjne. To smutne. Dla mnie najważniejsze jest wnętrze człowieka, a nie jego wygląd.

• Dla gwiazd prywatność jest wartością, którą starają się chronić, ty ją w telewizyjnym programie odkrywasz. Dlaczego?

– Już dawno chciałam wziąć udział w reality show. Chciałam pokazać jak naprawdę wygląda moje życie, pokazać, że mam takie same problemy jak inni. Zależało mi na tym, żeby zamknąć usta tabloidom, które wymyślają niestworzone rzeczy.

• Jak oceniasz udział w tym programie? Był dobrą decyzją?

– Dla mnie udział w rality show był jak terapia. Z jednej strony pokazał kilka rzeczy, chociażby na temat mojego związku, z drugiej strony sprowokował mnie do rozmów, na wszystkie nurtujące mnie tematy. Często uciekamy od problemów, odkładamy je na później i boimy się o nich rozmawiać. Decydując się na reality show wiedziałam, że będę musiała pokazać wszystko i tak właśnie się stało. To pomogło mi się otworzyć.

• Jak się domyślam, nie zabraknie w nim emocji?

– Program był realizowany w czasie, kiedy w moim życiu działo się wiele. Emocji z pewnością w nim nie zabraknie.

• W obecności kamer, ludzie starają się kontrolować swój wizerunek. Jak było w twoim przypadku?

– Przed kamerami bardzo się otworzyłam, choć faktycznie było kilka sytuacji, w których posunęłam się za daleko. Myślę, że powinnam się wtedy bardziej kontrolować. Górę wzięły jednak emocje i chęć obrony najbliższych mi osób.

• Teraz do Polski przyleciałaś na trzy dni promować kosmetyki Esotiq sygnowane swoim nazwiskiem. Jesteś zadowolona z efektów współpracy i samego produktu?

– Zbyt ciężko pracowałam na swoje nazwisko, żeby podpisać się pod czymś, czego nie sprawdziłabym na swojej skórze. W końcu to ja gwarancję skuteczności produktu, to mój podpis widnieje na jego opakowaniu.

MONIKA DZWONNIK/PAP LIFE

Najseksowniejsza na świecie



FOT. PAP/EPA/MICHAEL NELSON

Amerykańska aktorka Mila Kunis została przez czasopismo „Esquire" wybrana najbardziej seksowną kobietą na świecie. 29-letnia, urodzona na Ukrainie gwiazda, wyprzedziła w rankingu barbadoską piękność Rihannę.

Kunis przekonała jury swoją naturalnością i sympatycznym sposobem bycia. Nie bez znaczenia była oczywiście jej uroda. W uzasadnieniu napisano: „Mila jest najładniejszą, najbardziej interesującą i najbardziej zabawną gwiazdą filmową".

Wprost nie do wiary, że w czasach szkolnych należała do niezbyt urodziwych. W klasie wyśmiewano się z niej i często była przyczyną kpin kolegów. – Miałam w tamtych czasach bardzo dziwną twarz. Duże oczy, grube usta i olbrzymie uszy. Wyglądałam komicznie. To było straszne i doskonale rozumiem tych, co się ze mnie wyśmiewali. Często wracałam płacząc do domu – wspomina Mila Kunis.

Kunis popularność zdobyła dzięki roli Jacqueline „Jackie" Burkhart w serialu „Różowe lata siedemdziesiąte". Użycza również głosu Meg Griffin w serialu animowanym „Family Guy".

PAP LIFE

Susan Boyle wraca



FOT. SONY MUSIC POLAND

Kariera Boyle rozpoczęła się od głośnego występu w brytyjskiej edycji „Mam Talent" w 2009 roku. A teraz wydaje już czwartą płytę… „Standing Ovation" to wynik współpracy Susan Boyle z cenionym producentem, Biffem Stannardem. Album stanowi powrót do okresu, który Susan Boyle, wielka fanka musicali, uwielbia. – Jestem fanką musicali odkąd byłam małą dziewczynką. Zawsze podobał mi się dramatyzm i te wielkie emocje, które nas inspirują – opowiada Boyle. – Do tej pory pamiętam, kiedy zobaczyłam moich ulubionych „Nędzników". Od razu się zakochałam w tej sztuce i od tej pory widziałam ją niezliczoną ilość razy. Za każdym razem, dostrzegam w tym spektaklu coś nowego.

Poprzednie płyty Boyle sprzedały się w ponad 18 milionach egzemplarzy. **(RAD)**

Rekord Elvisa pobity

Rihanna pobiła kolejny muzyczny rekord. W opublikowanym w niedzielę wieczorem zestawieniu najchętniej kupowanych singli na Wyspach Brytyjskich, jej piosenka „Diamonds" debiutuje na miejscu pierwszym. Rihanna jest pierwszą wykonawczynią, która przez sześć kolejnych lat umieszczała na szczycie zestawienia przynajmniej jeden utwór. Dotychczas rekord należał do króla rock'n'rolla, Elvisa Presleya, który notował przeboje numer jeden przez pięć kolejnych lat: od 1959 do 1963 roku.

PAP LIFE

kartka z kalendarza 9 października

1550
na wieży wrocławskiego ratusza umieszczono zegar z pozytywką

1582
ze względu na reformę kalendarza gregoriańskiego tego dnia nie było w Italii, Hiszpanii, Portugalii i Polsce

1701
w New Haven w stanie Connecticut założono jeden z najbardziej prestiżowych uniwersytetów amerykańskich: Yale University

1973
Elvis Presley po ponad sześciu latach małżeństwa rozwiódł się z Priscillą

1980
Czesław Miłosz został laureatem literackiej Nagrody Nobla

2009
prezydent USA Barack Obama otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla

36,33

proc. głosów zdobył w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2005 roku Donald Tusk. Do drugiej tury przeszedł także Lech Kaczyński (33,10 proc.)

Może dzięki Tobie Jaś dostanie Nobla

Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA

czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:

kurier Poranny

Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:

Wojewoda Podlaski

Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:

pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl

TVP Białystok

Polskie Radio Białystok

Imprezy >> Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie" – już w najbliższy weekend

Warto zainwestować w swój ogród

Na osoby, które przyjadą do Szepietowa będzie czekać około 150 stoisk. Oprócz sadzonek bylin, krzewów, drzew będzie można kupić m.in. różne regionalne przysmaki.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Fot. Archiwum



Podczas jesiennych targów ogrodniczych w Szepietowie zawsze chętnie kupujemy sadzonki drzew i krzewów liściastych (na zdjęciu rajskie jabłuszka w tradycyjnym czerwonym kolorze i rzadziej spotykanym – żółtym)

Jesienne Targi Ogrodnicze mają już swoich stałych wystawców. A ci z kolei mają swoich stałych klientów. Co roku do Szepietowa przyjeżdża m.in. Mirosław Szymala z miejscowości Twarogi-Wypychy k. Siemiatycz, właściciel szkółki drzew owocowych. Jak mówi, spośród drzew owocowych – już kolejny sezon – królują stare odmiany jabłoni, grusz czy śliw. I tego, zapewne, będą poszukiwać także osoby, które odwiedzą szepietowskie targi.

– Ludzie pamiętają te smaki z dzieciństwa – tłumaczy Mirosław Szymala. – Poza tym te drzewka są niewymagające w uprawie, odporne na choroby.

Spośród nowości największym zainteresowaniem cieszą się w tym roku pigwy szczepione i agresty bezkolcowe, które nie chorują na mączniaka. Jak zawsze ludzie kupują też wiśnie i czereśnie – ale wybierają odmiany mrozoodporne. Małą popularnością cieszą się natomiast brzoskwinie, które nie są odporne na mróz.

Na najbliższych jesiennych targach nie zabraknie też nowicjuszy. Pierwszy raz do Szepietowa wybiera się jedna z największych w kraju firm wysyłkowych – Cebule.pl Co ciekawego przywiezie?

– Mamy m.in. ciekawe odmiany tulipanów doniczkowych – mówi Jan Wiśniewski.

Jak sama nazwa wskazuje, tulipany te doskonale nadają się do tego, by hodować je w doniczkach. Ale – jak najbardziej – możemy wysadzać je także do ogrodu.

– Można powiedzieć, że tulipany doniczkowe są tegorocznym hitem – dodaje przedstawiciel firmy Cebule.pl

Warszawska firma w targowej stolicy Podlasia zaprezentuje także nowe odmiany tulipanów papuzich i strzępiastych, a także nowe kolory koron cesarskich (m.in. białe).

W sumie różnego rodzaju sadzonki do Szepietowa przywiezie ponad 80 wystawców. Nie zabraknie materiału szkółkarskiego, drzew i krzewów ozdobnych i owocowych, nasion warzyw, ziół, kwiatów doniczkowych, cebulek, kłączy, bylin skalnych i rabatowych, kaktusów, winorośli. Wystawcy będą oferować też sprzęt i środki do produkcji ogrodniczej

Natomiast 25 wystawców przywiezie wyroby rękodzieła i regionalne przysmaki. Będą też stoiska z odzieżą na zimę – kożuchami, czapkami, rękawiczkami itp. (m.in. wyroby góralskie, galanteria skórzana itp.). Podczas targów rozstrzygniętych zostanie także kilka konkursów – fotograficznego „Podlaskie rolnictwo w obiektywie" (fotografie przysłało prawie sto osób z całej Polski – w sumie ponad 300 zdjęć. Najstarszy uczestnik ma 76 lat, najmłodszy 7. ▲

Program

Sobota – 13 października

▲ 9-9.15 – otwarcie targów

▲ 9-14 – seminarium podsumowujące konkurs na „Najlepsze gospodarstwo agroturystyczne" (budynek główny, sala nr 4)

– 9.45-13 – wykład pt.: Zasady funkcjonalnego wykorzystania pomieszczeń w kuchni agroturystycznej zgodnie z przepisami GHP i GMP – Eugeniusz Kowalski, LGD Puszcza Białowieska

– 13-14 – prezentacja gospodarstw agroturystycznych i rozstrzygnięcie konkursu

Niedziela – 14 października

▲ 9.30-14 – seminarium podsumowujące konkurs „Piękna i estetyczna podlaska wieś" (budynek główny, sala nr 4)

– 10.15-12.15 – wykład pt.: estetyczne zagospodarowanie wsi i zagród – uzupełnianie nasadzeń ozdobnych oraz zasady pielęgnacji – Monika Jaros, Politechnika Białostocka

– 12.30-14 – prezentacja wsi, podsumowanie i zakończenie seminarium

▲ 12.30-13 – rozstrzygnięcie konkursów:

– fotograficznego „Podlaskie rolnictwo w obiektywie"

– „Najatrakcyjniejsze stoisko"

– „Najbogatsza oferta" i „Hit Targów".

Aktualności >> Ministerstwo podało stawki dopłat

Tyle powinni otrzymać rolnicy

Już w minionym tygodniu poznaliśmy kurs wymiany euro, po którym przeliczane będą płatności bezpośrednie za 2012 r. Przypomnijmy – jest to 4,1038 zł za 1 euro.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało już projekty stosownych rozporządzeń określających stawki płatności na maksymalnym dopuszczalnym poziomie. Proponuje, by wynosiły one:

▲ jednolita płatność obszarowa (JPO) – 731,72 zł/ha;

▲ uzupełniająca płatność podstawowa – do powierzchni innych roślin i do powierzchni gruntów ornych, na których nie jest prowadzona uprawa roślin – 211,80 zł/ha;

▲ płatność uzupełniająca do powierzchni uprawy chmielu, do której przyznano płatność uzupełniającą do powierzchni uprawy chmielu za 2006 r. (płatność niezwiązana z produkcją) – 1 276,38 zł/ha;

▲ płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatność zwierzęca) – 307 zł/ha;

▲ płatność uzupełniająca do skrobi (płatność niezwiązana z produkcją) – 502,60 zł/tonę;

▲ płatność uzupełniająca do tytoniu (płatność niezwiązana z produkcją) – 5,86 zł/kg tytoniu jasnego z grupy odmian Virginia oraz 4,10 zł/kg tytoniu jasnego odmian typu Burley, tytoniu ciemnego suszonego powietrzem oraz tytoniu ciemnego suszonego powietrzem z możliwością dosuszenia i wędzenia;

▲ oddzielna płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów) – 162,10 zł/tonę;

▲ oddzielna płatność z tytułu owoców miękkich – 2 785,45 zł/ha;

▲ płatność cukrowa – 52,44 zł/tonę;

▲ płatność do krów – 584,79 zł/szt.;

▲ płatność do owiec – 123,11 zł/szt.;

▲ specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych – 591,41 zł/ha. **(koci)**

Krótko

▲ **Wyjazd na Łotwę** Sekretariat Regionalny KSOW w województwie podlaskim z Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie organizują 24-26 października wyjazd studyjny na Łotwę na temat: „Możliwości pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych – biogazownie, małe elektrownie wodne, na przykładzie Łotwy". Wyjazd adresowany jest do podmiotów i osób zaangażowanych w działania związane z grupami producentów rolnych lub też chcących uruchomić wspólne formy działalności rolnej. Zainteresowani powinni wypełnić formularz zgłoszeniowy i przesłać go na adres PODR w Szepietowie do 15 października. **(d)**

Badania >> Rynek się rozwija

Więcej żywności ekologicznej

Bezpośrednio w gospodarstwach rolnych kupujemy 27 proc. żywności ekologicznej – tak wynika z badań TNS Polska „Żywność ekologiczna w opiniach Polaków". Na pierwszym miejscu pod tym względem są zakupy w sklepie specjalizującym się w sprzedaży produktów ekologicznych – 47 proc.

Na kolejnych miejscach są: targowisko/bazar – 22 proc., supermarket lub hipermarket – 16 proc. i osiedlowy sklepik spożywczy – 8 proc.

Dla 30 proc. ankietowanych zakup żywności ekologicznej ma znaczenie – 26 proc. kupuje ją nieregularnie i chciałoby częściej, a 4 proc. dokonuje zakupów regularnie. Oznacza to, że więcej niż co czwarty Polak wyraża chęć zwiększenia częstotliwości zakupów żywności ekologicznej.

Potencjał rozwojowy może być jeszcze większy, bo także wśród osób, które nigdy nie kupowały takiej żywności, mogą znaleźć się potencjalni konsumenci.

Co decyduje o zakupie takiej żywności? Przede wszystkim lepszy smak i zapach produktu – 42 proc., troska o zdrowie – 39 proc., pełna wartość produktów – 29 proc., pewność z czego i jak zostały wytworzone – 24 proc. (respondenci mieli możliwość wskazania dwóch odpowiedzi).

Badanie ilościowe wykonane zostało losowo na wybranej próbie 1000 Polaków w wieku 15 i więcej lat. **opr. (d)**

Konkursy >> Zwycięzcy etapu wojewódzkiego będą rywalizować z rolnikami z całego kraju

Postawili na ekologię i nie żałują wyboru

Wanda i Ryszard Hrycowie z Jeniek oraz Krzysztof Zembrowski z Bodaków zajęli pierwsze miejsca w konkursie na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w województwie podlaskim.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Fot. A. Zgiet



Krzysztof Zembrowski (z lewej) oraz Wanda i Ryszard Hrycowie – zwycięzcy konkursu na najlepsze gospodarstwo ekologiczne

Rolnicy ze wsi Jeńki (powiat wysokomazowiecki) byli najlepsi w kategorii ekologia-środowisko. Natomiast gospodarz z Bodaków nie miał sobie równych w kategorii ekologiczne gospodarstwo towarowe.

W konkursie rywalizowało dziesięć gospodarstw. W kategorii ekologia-środowisko oceniana była m.in. bioróżnorodność w gospodarstwie, posiadanie lokalnych i starych ras zwierząt lub odmian roślin, wpływ sposobu gospodarowania na środowisko. Natomiast w kategorii ekologiczne gospodarstwo towarowe liczyła się m.in. wielkość plonów i wydajność zwierząt, asortyment produktów, formy promocji, innowacje techniczne, przetwórstwo, produkcja na eksport, wykorzystanie funduszy unijnych.

Wanda i Ryszard Hryc prowadzą piętnastohektarowe gospodarstwo ekologiczne, ale użytki rolne stanowią tylko 10 ha. Na ekologię przestawili się w 2004 r. Zdecydowali się połączyć dwa kierunki: ekologię i agrotustystykę. Oferują 10 miejsc noclegowych, mają też salę, w której m.in. urządzają pokazy pieczenia chleba zorganizowanym grupom (np. szkołom).

– Oba kierunki idą ze sobą w parze – mówi Ryszard Hryc. – A nasze gospodarstwo nie jest zbyt duże, trzeba więc było szukać jakichś dodatkowych rozwiązań.

Hrycowie hodują kozy, uprawiają m.in. zboża, wytwarzają tradycyjną żywność – pieką chleb, robią sery. Te ekologiczne produkty przeznaczone są dla turystów. Można je też kupić w gospodarstwie.

Ryszard Hryc uważa, że produkcja ekologiczna jest dobrym rozwiązaniem dla takich niewielkich gospodarstw.

– Dzięki temu zyskują możliwość przetrwania – tłumaczy.

Jak dodaje, nie dość, że gospodarstwa ekologiczne nie muszą wydawać pieniędzy na drożejące w ekspresowym tempie nawozy, to jeszcze otrzymują za to pieniądze. Gdyby nie zdecydowali się postawić na ekologię, byłoby im bardzo trudno utrzymać się z 10 ha – zwłaszcza teraz, kiedy dzieci studiują.

Krzysztof Zembrowski triumfator w kategorii ekologiczne gospodarstwo towarowe gospodaruje na 23 ha. Na ekologię postawił w 2003 r. Uprawia zboża, ma trzyhektarową plantację malin, hoduje też zwierzęta. Kilka lat temu wraz z grupą innych rolników stworzył Podlaską Grupę Producentów Ekologicznych.

– Próbujemy sprzedawać wspólnie wyprodukowany towar – opowiada. – Właśnie dlatego zdecydowaliśmy się na utworzenie tej grupy. Wiadomo, że początki są trudne, ale próbujemy małymi kroczkami eliminować te trudności.

I widać już pierwsze efekty. Grupa nawiązała współpracę z siecią sklepów Arhelan, Dostarcza do nich ziemniaki.

– Zaczęliśmy też „wchodzić" ze zbożem na rynek białostocki – opowiada Krzysztof Zembrowski. – Ziarno orkiszowe dostarczamy do sklepu ekologicznego Zdrowa Spiżarnia.

Jak dodaje, grupa ma tę przewagę nad działalnością w pojedynkę, że może zagwarantować ciągłość dostaw.

– Wymieniamy się też doświadczeniami – tłumaczy prezes.

Podlaska Grupa Producentów Ekologicznych rozpoczęła też współpracę z niemiecką fundacją Euronatur.

– Zasugerowała ona nam, że warto postawić na uprawę lnianki – opowiada Krzysztof Zembrowski. – Chcemy rozwijać tę uprawę, czerpiąc z ich doświadczenia. Dopiero uczymy się tłoczenia oleju, ale w przyszłości pomyślimy o budowie jakiejś tłoczni.

Lnianka to roślina oleista, która nie ma wielkich wymagań pod względem nawożenia. ▲

Laureaci

Konkurs na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w woj. podlaskim w 2012 roku

Kategoria ekologia-środowisko
▲ 1. miejsce – Wanda i Ryszard Hrycowie, Jeńki
▲ 2. miejsce Danuta i Jan Kułakowie, Hamulka
▲ wyróżnienia:
– Mikołaj Korol, Mielnik
– Zbigniew Terlecki, Buda Ruska
– Mirosław Protasiewicz, Nowa Przerośl
– Joanna Sztukiewicz, Czarna Wieś Kościelna

Kategoria ekologiczne gospodarstwo towarowe
▲ 1. miejsce – Krzysztof Zembrowski, Bodaki
▲ 2. miejsce – Iwona i Janusz Przestrzelscy, Stary Cydzyn

wyróżnienia:
– Mirosław Strękowski, Monkinie
– Ryszard Rutkowski, Karczmisko.

Nowe technologie >> Roboty udojowe i sprzątające, automatycznie regulowana temperatura i mnóstwo innych bajerów

Takich obór jest niewiele – nawet w kraju

Obiekt Reginy i Jana Zawadzkich ze wsi Ciemnoszyje jest do tego stopnia zmechanizowany i zautomatyzowany, że można sterować z dowolnego miejsca.

Oborę na 140 krów może obsługiwać tylko jedna osoba. Jej praca polega na zadaniu paszy objętościowej wozem paszowym (raz dziennie) i kontrolowaniu na monitorze komputera procesu udoju i karmienia zwierząt.

Za udój odpowiedzialne są dwa roboty. Robot zajmuje się także czyszczeniem rusztu, a w przyszłości gospodarze planują zamontowanie robota podgarniającego pasze objętościowe. Temperatura w budynku także jest regulowana automatycznie.

Fot. PZDR w Grajewie



W nowej oborze Reginy i Jana Zawadzkich ruszty znajdują się pośrodku. Na zdjęciu widać robot sprzątający i szczotki dla zwierząt (także sterowane automatycznie).

Krowy w centralnym miejscu

W oborze nie ma też tradycyjnych ścian – w ich miejsce zamontowano automatycznie sterowane rolety i żaluzje reagujące w zależności od warunków pogodowych. Krowy znajdują się w środkowej części obory, zaś po obu stronach są korytarze paszowe (w tradycyjnych oborach korytarz paszowy jest pośrodku). – Na dzień dzisiejszy nic mądrzejszego nie wymyślono – podsumowuje Jan Lebiedziński z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grajewie.

Regina i Jan Zawadzcy to prawdziwi mleczni pionierzy. Przed laty – w 1992 roku – jako jedni z pierwszych w regionie podjęli decyzję o budowie obory wolnostanowiskowej z halą udojową typu rybia ość, z pełnym wyposażeniem, systemem zarządzania stadem, automatycznym żywieniem (stacje paszowe), możliwością ustawiania dawek paszowych, komputerowym podglądem stada.

Teraz, po raz kolejny, musieli podjąć trudną decyzję, zdecydować się na kolejne pionierskie rozwiązanie.

Nie wolno zwlekać

– Oczywiście, że mieliśmy obawy, czy podjąć to wyzwanie – mówi gospodarz. – Ale z takimi decyzjami nie można zwlekać. Albo się je podejmuje, albo trzeba stopniowo wygaszać produkcję.

Obora Reginy i Jana Zawadzkich zaprojektowana jest na 140 krów. Do pełnej obsady brakuje jeszcze trochę zwierząt (obiekt powinien zapełnić się do grudnia). Pełna obsada jest niezbędna, by utrzymać w oborze odpowiednią temperaturę.

– Woda na pewno nie zamarznie – mówi Jan Zawadzki.– Jeśli jej temperatura spadnie poniżej określonego poziomu, włączy się automatyczne podgrzewanie. A krowy zimna się nie boją. Większym problemem są dla nich letnie upały. Zwierzęta jedzą wówczas mniej i mniej dają mleka.

Choć uroczyste otwarcie obory w Ciemnoszyjach miało miejsce w minioną sobotę, Zawadzcy przeprowadzili do niej krowy już parę miesięcy temu – w lipcu. Zwierzęta zdążyły się już przyzwyczaić do nowych, komfortowych warunków. I gospodarze też.

– Obsługa takiego obiektu to zupełnie co innego niż starej obory, która była budowana kilkanaście lat temu – mówi Jan Zawadzki. **(koci)**

Analizy >> Są szanse na dobrą sprzedaż

Rekordowe zbiory w sadach

Polska jest jedynym krajem na świecie, w którym – w porównaniu z rokiem ubiegłym – zbiory jabłek przekraczają wzrost o 10 proc. Tylko u nas są istotne nadwyżki jabłek. Jak jeszcze nigdy, jesteśmy europejskim liderem na tym rynku. W związku z tym mamy duże szanse na łatwiejszy eksport większych ilości owoców po wyższych cenach – mówi prof. Eberhard Makosz, prezes Towarzystwa Rozwoju Sadów Karłowych.

Do tej pory pogoda sprzyja zbiorom i wybarwieniu jabłek. Zbiory wyniosą w tym sezonie co najmniej 2,8 mln ton, czyli podobnie, jak w rekordowym roku 2008. Wtedy wyeksportowano ponad 800 tys. jabłek deserowych. Taką ilość trzeba także wysłać zagranicę w tym sezonie. W 2008 r. w 27 krajach UE zbiory jabłek wyniosły 11,4 mln ton, w tym roku szacowane są na 9,7 mln ton. Jesienią 2008 r. cena skupu jabłek deserowych wahała się od 0,70-0,85 zł/kg, a przemysłowych 0,12-0,18 zł/kg. Istotnie wyższe ceny są w tym roku.

Już teraz jest duże zainteresowanie naszymi jabłkami przemysłowymi. Trwa eksport takich jabłek na dotąd nie notowaną skalę po atrakcyjnych cenach, powyżej 0,70 zł/kg. Rośnie zainteresowanie jabłkami deserowymi. Obecnie w krajach zachodniej Europy cena skupu 1 kg jabłek deserowych dobrej jakości waha się od 0,50 do 0,70 euro/kg. **opr. (d)**

Eksport >> Najwięksi odbiorcy są w UE

Sery i twarogi mają wzięcie

Sery w pierwszej połowie 2012 roku pozostały najważniejszą pozycją polskiego eksportu mleczarskiego z 37,2 proc. udziałem w jego łącznej wartości. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku poza granice naszego kraju wysłano 83,4 tys. ton tych przetworów, o 15,7 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku – poinformowała FAMMU/FAPA.

Tym samym odnotowano 13 proc. wzrost wartości eksportu tych artykułów spożywczych, a osiągnęła ona poziom 259,4 mln euro. Najważniejszym rodzajem eksportowanych serów są sery dojrzewające. Ich wywóz w pierwszym półroczu 2012 r. stanowił 54 proc. wartości (niemal 140,45 mln euro) i 59 proc. wolumenu (czyli 49,5 tys. ton) wszystkich serów, jakie od stycznia do końca czerwca bieżącego roku trafiły z Polski za granicę. Oznaczało to 21 proc. wzrost wartości, przy 8 proc. spadku ilości względem analogicznego okresu 2011 roku.

W związku ze spadkiem wartości eksportu, stanowiące w 2011 roku drugą istotną kategorię sery świeże i twarogi powróciły obecnie na zajmowane od lat (przed 2011 r.) trzecie miejsce. **opr. (d)**

reklama

REORIENTACJA
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA OSÓB ODCHODZĄCYCH Z ROLNICTWA



15 września 2012 roku zakończyło się bezpłatne szkolenie „Drwal – operator pilarki" realizowane w ramach projektu „Reorientacja – wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa", w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Szkolenie trwało 148 godzin teoretycznych i praktycznych, podczas których uczestnicy przygotowywali się do podjęcia pracy w zawodzie drwala w firmach świadczących usługi na rzecz jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych, prowadzących prace pielęgnacyjne w parkach i terenach zielonych, likwidujących skutki klęsk żywiołowych i innych.

Ostatniego dnia szkolenia odbył się egzamin przed Komisją z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Z zadowoleniem informujemy, iż wszyscy z 8 osobowej grupy złożyli egzamin pozytywnie i uzyskali uprawnienia drwala – operatora pilarki.

Gratulujemy i życzymy sukcesów w przyszłej pracy zawodowej.

Wszystkim uczestnikom zapewniono badania lekarskie, ubezpieczenie, wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu na zakończenie. Na zakończenie zostały wręczone zaświadczenia o ukończeniu kursu i certyfikaty oznakowane logo UE.
Obecnie trwa realizacja dwóch szkoleń „Drwal – operator pilarki" w powiecie hajnowskim i sejneńskim, które łącznie ukończy 28 rolników i domowników.

Jeżeli jesteś rolnikiem lub domownikiem poszukującym nowych alternatyw poza rolnictwem zapraszamy do Biura Projektu w **Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, tel. 86 275 89 27**

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KT/25/09/2012/a

Pszczelarstwo >> Właściciele pasiek podsumowują sezon

Najwięcej wielokwiatów



Fot. D. Biziuk

Gospodarstwo Wojciecha (pierwszy z lewej) i Józefa Zajkowskich często odwiedzają pszczelarze z różnych zakątków Polski i świata

Pszczelarze z Centralnej Polski odwiedzili Podlasie. Okazało się, że w ich przypadku tegoroczny sezon nie był zbyt udany.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Licząca 48 osób grupa właścicieli pasiek spędziła na Podlasiu pięć dni. Byli wśród nich m.in. pszczelarze z Poznania, Gniezna, Legnicy, Gorzowa – członkowie Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Poznaniu. Goście odwiedzili Bohoniki, Supraśl, Kruszyniany. Dłuższy przystanek wyznaczono w gospodarstwie Bartnika Sokólskiego, które prowadzi Józef Zajkowski wraz z synem Wojciechem. To jedna z największych pasiek na Podlasiu. Zajkowscy mają ponad 600 uli.

Doświadczenia trzeba wymieniać

– Co roku jeździmy w inny zakątek Polski. W poprzednim sezonie przyglądaliśmy się pracy właścicieli pasiek na Suwalszczyźnie. Teraz wybór padł na Podlasie – wyjaśniał Ryszard Pilarski, prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Poznaniu, a jednocześnie członek Pszczelarskiego Towarzystwa Naukowego.

Celem takich wypraw jest przede wszystkim wymiana doświadczeń.

Niby tak samo, ale inaczej

– Prowadzę pasiekę w miejscowości Pałuki koło Wągrowca. W tej chwili mam 250 rodzin pszczelich – opowiadał Ryszard Pilarski.

W jego ocenie, tegoroczny sezon w Wielkopolsce był gorszy niż poprzedni.

– Ilościowo zebraliśmy co prawda tyle samo miodu, jak w 2011 roku, ale pod względem ekonomicznym nie było już tak samo – przyznał prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Poznaniu.

Wszystko przez to, że tym razem z uli wybrano głównie miody wielokwiatowe, które są tańsze od odmianowych. W ubiegłym roku proporcje były odwrotne.

W hurcie za kilogram wielokwiatu można dostać 9 zł. Taka sama ilość miodu odmianowego wyceniana jest na 15 zł. W sprzedaży detalicznej ceny kształtują się odpowiednio po 20 i 25 zł za kilogram.

– W moim gospodarstwie miałem teraz aż o 40 proc. więcej wielokwiatu niż w 2011 roku. W ogólnym rozrachunku miodu było tyle samo. Łatwo zatem policzyć straty – dodał prezes Ryszard Pilarski.

W Wielkopolsce nie było prawie wcale miodu rzepakowego.

– Po zimie okazało się, że prawie 70 proc. rzepakowych upraw zniszczył mróz. Takie plony nie były więc zaskoczeniem – powiedział bartnik z miejscowości Pałuki koło Wągrowca.

Uwaga na chemię

Jeżeli chodzi o Podlasie, tutaj nie było tak źle, jak w Wielkopolsce.

– Miodów wielokwiatowych mamy sporo, ale odmianowych też. Szczególnie dobrze „wyszedł" miód gryczany – przyznał Wojciech Zajkowski z Sokółki.

Przed rokiem właśnie tego rodzaju miodu brakowało najbardziej. Wtedy pszczoły nie poradziły sobie ze środkami chemicznymi, jakimi rolnicy spryskali uprawy gryki.

– Bo środki chemiczne to największy pszczeli wróg. Tak jest na całym świecie – podkreślał Tadeusz Pala, który założył ogromną pasiekę w Kanadzie. Obecnie liczy ona 10 tys. uli. Tadeusz Pala również odwiedził gospodarstwo Zajkowskich z Sokółki.

Nie tylko miód

W ciągu ostatnich 40 lat pszczelarstwo w Polsce zmieniło się w bardzo znaczącym stopniu.

– Sztuki prowadzenia pasieki nauczyłem się od teścia. Wtedy w takim gospodarstwie pozyskiwało się tylko miody. Nikt nawet nie myślał o jakiś pyłkach, czy pierzgach. Teraz prawo rynku zrobiło swoje. Pyłek i pierzga są droższe od miodu, dlatego ich pozyskiwanie stało się normą – dodał Ryszard Pilarski.

Miód na zdrowie

Każdy gatunek miodu pomaga na inne dolegliwości:
– wrzosowy: polecany przy schorzeniach przewodu pokarmowego, gardła i jamy ustnej;
– rzepakowy: dla osób cierpiących na choroby układu krążenia, wzmacnia serce, obniża ciśnienie, przeciwdziała miażdżycy;
– lipowy: na infekcje górnych dróg oddechowych, działa antyseptycznie i uspokajająco, środek na bezsenność;
– gryczany: normalizuje rytm serca, łagodzi objawy nerwicy, wspomaga leczenie anemii z niedoboru żelaza;
– spadziowy: wzmacnia i regeneruje organizm, ma działanie wykrztuśne.

Test >> Kompaktowy Focus ma dobre właściwości jezdne i jest niedrogi

Bez fajerwerków pod maską



Fot. B. Gubernat

Większe reflektory z przodu dodano podczas modernizacji w 2008 r.



Fot. B. Gubernat

Kokpit wyłożono kiepskimi plastikami

Ford Focus drugiej generacji w odróżnieniu od poprzednika nie porywa wyglądem.

Produkowany od 2004 r. Focus II przejął od poprzednika m.in. znakomite zawieszenie (z przodu kolumny McPhersona, z tyłu układ wielowahaczowy).

Nie miał już tak nowoczesnej sylwetki. Wygląd auta poprawił się po modernizacji w 2008 r. Trzy lata później na rynek trafiło nowe wcielenie kompaktowego Forda. Focus II był oferowany jako hatchback, sedan, kombi oraz kabriolet.

Wśród silników benzynowych najpopularniejsze były 1.4 80 KM, 1.6 100 KM. Rzadziej kupowano samochody z jednostkami 1.8 125 KM, 2.0 145 KM i 1.6 115 KM. Ten ostatni silnik, ze zmiennymi fazami rozrządu, ma skomplikowaną konstrukcję i jest drogi w naprawach.

Pozostałe jednostki benzynowe są tańsze w serwisowaniu, ale pod względem osiągów nieco odstają od konkurentów.

W gamie silników Diesla mamy skonstruowany przez Forda 1.8 TDCi 115 KM i dwa produkty francuskiego koncernu PSA – 1.6 i 2.0 TDCi. Mniejszy z nich występuje w wersjach 90- i 110-konnej.

Mocniejsza ma kosztowny w eksploatacji filtr cząstek stałych. Silnik 2.0 ma 136 KM i też często towarzyszy mu filtr DPF. Wadą tych jednostek są częste awarie układu wtryskowego.

Słabym punktem Focusa II są też wycieki z uszczelniacza półosi. Usunięcie awarii nie jest drogie – poza siecią autoryzowanych serwisów kosztuje 80 zł.

Mechanicy regularnie wymieniają także przełącznik otwierający tylną klapę, za który trzeba zapłacić aż 188 zł. Samochód rzadko koroduje – jeśli już, to na tylnych błotnikach.

Za zadbanego Focusa II z lat 2005-2006 trzeba zapłacić 16-20 tys. zł. Ceny samochodów po liftingu zaczynają się od 30 tys. zł. Opel Astra kosztuje podobnie, ale już VW Golf, Honda Civic czy Toyota Auris są droższe. **(bgu)**

Ocena

Plusy:
- pewne prowadzenie i duży komfort jazdy,
- nadwozie dobrze zabezpieczone przed korozją,
- duży wybór na rynku.

Minusy:
- pospolity wygląd,
- przeciętne osiągi silników benzynowych,
- diesle wrażliwe na jakość paliwa.

Fot. B. Gubernat



Pojemność kufra w sedanie to 526 l, w hatchbacku 385 l, a w kombi 482 l

Aktualności >> Szef ITD chce poprawić wydolność karania kierowców, którzy przekraczają prędkość

Zamiast punktów tylko mandat

Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Połeć ma kontrowersyjny pomysł na reformę systemu karania kierowców, przekraczających dozwoloną prędkość.

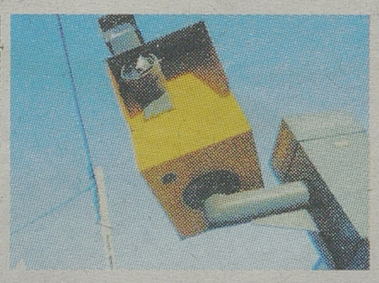
Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna", szef inspekcji chce, by zmotoryzowani mogli uniknąć punktów karnych, płacąc wyższe mandaty. Miałoby to wyglądać następująco – właściciel samochodu, któremu zdjęcie zrobił fotoradar, miałby w ciągu 21 dni od otrzymania zawiadomienia z ITD zapłacić karę. Inspektorzy nie sprawdzaliby wtedy, kto prowadził auto w chwili popełnienia wykroczenia. Jego sprawca uniknąłby więc punktów karnych.

Właściciel pojazdu, który w ciągu roku zapłaciłby trzy takie kary albo ich suma przekroczyłaby 1200 zł, przez kolejny rok musiałby płacić podwójnie. Nadal jednak sprawca wykroczenia nie dostawałby punktów karnych.

Jak twierdzi Główny Inspektor Transportu Drogowego, obecny tryb postępowania, oparty na przepisach z lat 70., przestał być wydolny. Propozycja ma doprowadzić do tego, że kierowcy zostaną potraktowani łagodniej, ale za to kara za przekraczanie prędkości będzie nieuchronna.

Policjanci krytykują pomysły szefa ITD. Argumentują, że kierowcom do wyobraźni bardziej przemawia widmo utraty prawa jazdy. Aby plany inspekcji stały się prawem, potrzebna jest zgoda posłów i senatorów oraz prezydenta. Bardziej realna wydaje się na razie podwyżka mandatów o 100 proc. **regiomoto.pl**

Fot. J. Świerczyński



Fotoradarów przy polskich drogach wkrótce będzie ponad 300

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blacharnia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl , tel. (85) 671 20 06

Krótko

Po prawo jazdy autem instruktora, na egzaminie reanimacja metodą usta-usta. W styczniu przyszłego roku ma nastąpić rewolucjach w egzaminach teoretycznych na prawo jazdy. Możliwe, że na tym zmiany się nie skończą. Np. w Zielonej Górze – jak zapowiada dyrekcja tamtejszego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego – jeszcze w tym roku można się spodziewać ułatwień dla kursantów. Będą oni mogli zdawać egzamin na prawo jazdy kat. B w aucie szkoły nauki jazdy. Tym samym, którym uczyli się jeździć. Obecne prawo na to pozwala. Tymczasem posłowie chcą, by częścią egzaminu praktycznego był sprawdzian z udzielania pierwszej pomocy. To wymaga jednak zmiany przepisów. **(cwa, mwe)**

Setki Opli Antara do sprawdzenia w serwisie. Z powodu wady fabrycznej w Oplach Antara może dojść do usterki układu ABS i zwiększenia skoku pedału hamulca, co wydłuża drogę hamowania. Chodzi o Ople wyprodukowane w latach 2007-2010 w Korei. Muszą one zostać sprawdzone w autoryzowanych serwisach. W Polsce problem dotyczy 580 aut. **(dko)**

Nowe turbodoładowane silniki w BMW serii 1 i 3: benzynowy i wysokoprężny. Gama najmniejszego modelu bawarskiej firmy poszerzy się o wersję 114d, napędzaną czterocylindrowym dieslem 1.6 o mocy 95 KM i 236 Nm maks. momentu obrotowego. Z kolei „trójka" będzie teraz dostępna w wersji 316i z silnikiem benzynowym 1.6 o mocy 136 KM i 220 Nm maks. momentu obrotowego. **(dko)**

Kobiety wybrały Hondę Civic. Będzie też wersja kombi. Dziewiąta generacja japońskiego samochodu kompaktowego znalazła uznanie w oczach dziennikarek motoryzacyjnych z całego świata. Podczas salonu w Paryżu wybrały go kobiecym samochodem roku. Z kolei szefowie Hondy zapowiedzieli, że pojawi się Civic kombi. **(dko)**

Ceny Skody Rapid. W listopadzie rozpocznie się sprzedaż nowego modelu z Czech. Pięciodrzwiowy Rapid pomieści pięć osób. Jego ceny będą się zaczynały od 47.950 zł za auto z benzynowym silnikiem 1.2 75 KM. **(dko)**

Poradnik >> Kupując wycieraczki, możemy wybrać pióra klasyczne albo płaskie

Nie lekceważ smug



Fot. P. Walczak

– Aby wycieraczka prawidłowo spełniała swoją funkcję, musi być dobrze dobrana do wielkości szyby – mówi Marcin Franckiewicz, doradca serwisowy



Fot. P. Walczak

Pióra wycieraczek należy wymienić, jeśli widać ubytki gumy, jest ona popękana albo rozwarstwiona

Wycieraczki należy wymieniać co najmniej raz w roku. Szczególną uwagę trzeba im poświęcić jesienią.

Zużyte wycieraczki gorzej odprowadzają wodę z szyby i rozmazują na niej brud zamiast go usuwać. To pogarsza widoczność, a więc i bezpieczeństwo.

Na ich wymianie nie warto więc oszczędzać: po pierwsze kosztuje to niewiele, po drugie jest bardzo proste. Według producentów wycieraczki najlepiej działają przez około pół roku po zamontowaniu, potem ich skuteczność spada. Przez sześć miesięcy wykonują one przeciętnie pół miliona cykli wycierania. To tak, jakby wytrzeć powierzchnię wielkości sześćdziesięciu boisk do piłki nożnej. Wycieraczki trzeba wymieniać co najmniej raz w roku. Jeśli ktoś jeździ dużo, to częściej.

– Wymieniam wycieraczki co pół roku – mówi Tomasz Krajewski z firmy El-Lack w Białymstoku, zajmującej się wymianą i naprawami szyb samochodowych. – Nawet jeśli ktoś rzadko używa wycieraczek, powinien pamiętać, że miękka guma, z której są zbudowane, się starzeje. Szczególnie szybko niszczy się, jeśli latem auto parkowaliśmy w nasłonecznionym miejscu.

Jeśli pióra wycieraczek są rozwarstwione, guma jest popękana czy sparciała, z zakupem nowych nie ma co zwlekać. Po pierwsze – zużyte wycieraczki nie będą w stanie odprowadzić wody z szyby, po drugie – zamiast przy pomocy płynu do spryskiwaczy usuwać z niej błoto, tylko będą rozmazywały brud. A od kiepskiej widoczności do wypadku droga nie jest daleka.

Trzeba przy tym podkreślić, że przyczyną przyspieszonego zużycia piór wycieraczek jest najczęściej włączanie ich na suchej szybie. Jeszcze gorsze jest używanie ich zimą na szybie pokrytej lodem. Efekt jest podobny, jakby przeciągnąć wycieraczką po posadzce z betonu.

Ze szkieletem lub bez

Aby prawidłowo dobrać wycieraczki do naszego samochodu, wystarczy w sklepie motoryzacyjnym czy serwisie podać model auta. W każdym profesjonalnym punkcie sprzedawca będzie mógł wówczas dobrać prawidłowy model i długość. Oczywiście można kupować w hipermarketach, o ile jesteśmy pewni, że wiemy, czego dokładnie potrzebujemy. Tyle, że nie wszystko co tanie, będzie dobrej jakości. I z tym trzeba się liczyć.

Lewe pióro jest zwykle dłuższe od prawego. Wynika to z geometrii szyby. Np. do Volkswagena Passata B6 zalecana długość pióra od strony kierowcy wynosi 600 mm, a od strony pasażera 475 mm.

Kupując wycieraczki upewnijmy się, w jaki sposób są one mocowane do ramienia. Markowe produkty sprzedawane są z adapterami, które pasują do większości aut. Na wszelki wypadek sprawdźmy jednak opisy na opakowaniach wycieraczek.

Na rynku znajdziemy dwa rodzaje piór: klasyczne przegubowe i płaskie bezszkieletowe. Te drugie nazywane są też „bananami".

Zwykła wycieraczka ma oddzielny, metalowy stelaż i przymocowaną do niego gumę roboczą. Zadaniem stelaża – połączonego z kolei z ramieniem wycieraczki – jest dociskanie gumy do powierzchni szyby.

Z kolei pióra „banany" (mają kształt tego owocu, stąd przyjęła się taka nazwa) to hybrydowa konstrukcja, gdzie stelaż wycieraczki zintegrowany jest z częścią gumową – roboczą. Materiał, z którego są wykonane te wycieraczki jest sprężysty, dlatego nie ma konieczności, aby stosować element dociskowy. Takie pióro jest mocowane bezpośrednio do ramienia wycieraczki.

Jeśli będziemy chcieli kupić płaskie wycieraczki, dobrze wpierw upewnić się, że sprężyna ramienia wystarczająco mocno dociska pióro do szyby. Jeśli nie będzie ono przylegało do niej całą powierzchnią, woda i brud nie będą skutecznie usuwane. To jednak zdarza się bardzo rzadko.

– Nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby sprężyna była na tyle słaba, aby nie dociskać płaskiej wycieraczki do szyby – podkreśla Paweł Kukiełka, szef Rycar Bosch Service w Białymstoku. – Często za to zdarza się, że kierowcy kupują zbyt długie wycieraczki. Wtedy faktycznie nie przylegają one dobrze do szyby.

Które są lepsze?

Zdaniem Marcina Franckiewicza, doradcy serwisowego w jednym z białostockich warsztatów, za wyborem klasycznych piór wycieraczek przemawiać może jedynie cena. Komplet kosztuje średnio 40-50 zł. Wycieraczki bezstelażowe są nieco droższe – za dwa pióra zapłacimy w granicach 80 zł.

W hipermarketach natomiast najtańsze pióra znajdziemy od kilku złotych za sztukę. Ze względu na różnice w długości lewego i prawego pióra często sprzedawane są one pojedynczo. Warto jednak szukać ich w kompletach – będzie taniej.

Płaskie pióra lepiej przylegają do szyby, nie odrywają się od niej przy mocniejszym podmuchu wiatru, skuteczniej usuwają z niej brud, pracują też ciszej. Podczas jazdy stawiają mniejszy opór powietrzu, co powinni przede wszystkim docenić kierowcy, którzy lubią dynamiczną jazdę.

Paweł Kukiełka tłumaczy, że kolejnym plusem bezstelażowych wycieraczek jest to, że nie rdzewieją, znacznie łatwiej też oderwać je od zmrożonej szyby zimą. – W przypadku zwykłych wycieraczek sprawdźmy, czy na opakowaniu jest informacja, że krawędź pióra wzbogacona jest grafitem – dodaje. – Dzięki temu także nie powinny przymarzać.

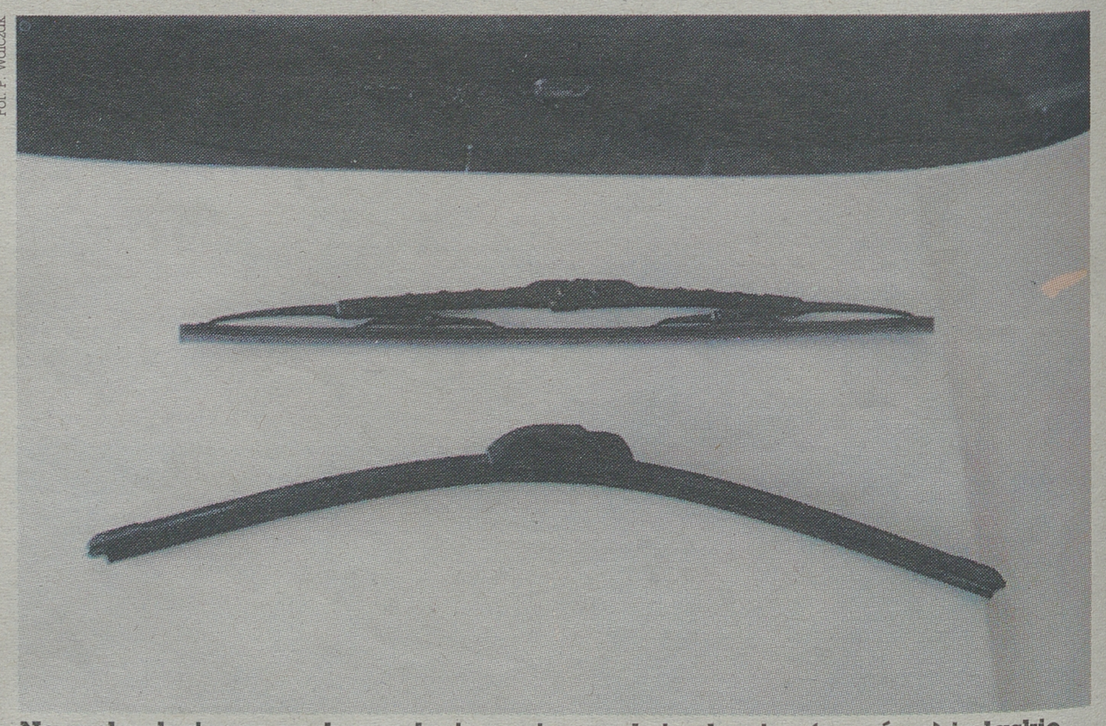
Jeśli jeździmy szybko, po niemieckich autostradach, a chcemy używać zwykłych piór, kupmy wycieraczki ze spojlerem, co poprawia aerodynamikę. Spojler dociska pióro do szyby. To przydatne, ale przy prędkościach w granicach 180 km/h i wyższych. **(pw)**

Więcej: www.regiomoto.pl



Fot. P. Walczak

Kiepskiej jakości płyn do spryskiwaczy może przyspieszyć zużycie wycieraczek, mieszanka gumowa szybciej ulegnie procesowi starzenia



Fot. P. Walczak

Na rynku dostępne są dwa rodzaje wycieraczek: tradycyjne (na górze) i płaskie bezstelażowe, czyli „banany" (pióro na dole)

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Beczki metalowe na paliwo, metalowe, 200 litrów, 3 sztuki, 150 zł/ szt., 609 579-945.

Części Mercedes Sprinter, Vito, osobowy, nowe i używane, blacharskie i mechaniczne, od 10 zł, 602 612-046.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Kawasaki GPZ500S, w całości lub na części, uszkodzony silnik, 1.000 zł, 536 233-298.

Peugeot Boxer, 2.5 D, 1998, części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 609 579-945.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Przyczepki samochodowe SAM, różne wymiary, nowe, od 1.750 zł, 508 177-697.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, Piaggio, w pełni sprawne, różne modele, 2.000 zł, 696 216-495.

Yamaha Majesty 150 skuter, 2002, 23 tyś km, srebrny, 3l/ 100km, 4.200 zł, 668 066-962.

Alfa Romeo Spiker, 1998, 2.0 B, cabrio, 12.000 zł, 514 951-646.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, srebrny, bezwypadkowy, 12.500 zł, 503 830-122.

Audi TT, 1999, 1.8 Turbo, bezwypadkowy, serwisowany, moc 200 KM, pełna opcja, zamiana, 21.900 zł, 601 850-700.

BMW E32 730i, 1991, automat, 3.200 zł, 514 951-646.

Chrysler Dodge Caravan, 2006, 3.3 B+ gaz, I wł., 60 tyś km, alufelgi, elektryka, klima, stan idealny, 25.000 zł, 508 335-572.

Fiat Bravo, 2001, 1.9 TD, pełna opcja, granat metalik, 5.300 zł, 606 347-581.

Fiat Punto II, 20001, 1.3 B, klima, wspomaganie, elektryka, 7.000 zł, 602 612-046.

Honda Civic, 1992, 1.5, automat, klima, elektryka, ABS, 4 drzwi, stan bdb, 5.900 zł, 601 850-700.

Hyundai Getz, 2007, 1.5 B+ gaz, pełna opcja, salon, serwisowany, 4 drzwi, 17.300 zł, 696 216-495.

Hyundai H200, 2.5 D, 2001, 6 osób, 7.000 zł, 536 233-298.

Iveco Daily 29L12, 2005, I wł., 26.000 zł, 502 412-611.

Iveco Daily, 2004, 2.2 D, 22.000 zł do neg., 509 147-124.

Jeep Grand Cherokee, 1997, 2.5 TD, czarny, orurowany, skóra, klima, elektryka, alufelgi, 13.000 zł, 508 335-572.

Land Rover Freelander, 1999, 2.0 TDI, 4x4, 5 drzwi, klima, pełna opcja, bezwypadkowy, 15.900 zł, 601 850-700.

Mazda 6, XI 2003, klimatronic, tempomat, welur, 17.500 zł, 696 882-993.

Mazda Premacy, 2004, 2.0 TD, bezwypadkowy, serwisowany, ABS, klima, elektryka, zamiana, 16.900 zł, 601 850-700.

Mercedes 124, 1993, 2.0 B+ gaz, stan idealny, zarejestrowany, ważne opłaty, opony zimowe, 3.700 zł, 696 216-495.

Mercedes 4130, 2003, skrzyniowy, 22.000 zł brutto, 505 456-149.

Mercedes A150 B, 2008, super stan, pełne wyposażenie, czarny, 27.500 zł, 602 612-046.

Mercedes A170 CDI, 2003, eleganz, klima, elektryka, ABS, 12.500 zł, 602 612-046.

Mercedes A180 CDI, 2006, elegantz, czarny, 4 drzwi, automat, 28.000 zł, 602 612-046.

Mercedes B200 CDI, 2007, eleganz, 41.000 zł, 602 612-046.

Mercedes W140, 1998, 3.0 TD, pełna opcja, 20.000 zł, 514 951-646.

Nissan Almera diesel, 2000/01, 5 drzwi, klima, ABS, elektryka, wspomaganie, 11.900 zł, 601 850-700.

Nissan Note, 2008, 1.4, 75 tyś km, I wł., salon, serwisowany, stan idealny, 23.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra II kombi, 1999, 1.7 TD, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, stan bdb, 9.500 zł, 696 882-993.

Opel Astra II, 2000, 1.7 DTI, silnik Isuzu, 8.200 zł, 607 877-443.

Opel Astra II, 2002, 2.0 DTI, kombi, uszkodzony przód, silnik sprawny, 4.700 zł, 604 959-599.

Opel Astra II, 2003, 1.6, 120 tyś km, bezwypadkowy, salon, stan idealny, 13.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 1.7 D Isuzu, 2000, I wł., bezwypadkowy, 160 tyś km, 9.800 zł, 501 721-142.

Opel Corsa, 2002, 83 tyś km, serwisowany, salon, 5 drzwi, bezwypadkowy, 9.900 zł, 696 882-993.

Opel Omega C, 2000, 2.5 TD, pełna opcja, czarny metalik, sedan, 8.800 zł, 728 371-235.

Opel Vectra C, wersja GTS, 2.2 DTI, salon, serwisowany, pełna opcja, alufelgi, 21.900 zł, 696 216-495.

Opel Vectra, 1.6 + gaz, salon, serwisowany, 142 tyś km, 8.900 zł, 503 447-663.

Opel Vectra, 2.0 D, kombi, granat metalik, 3.500 zł, 604 959-599.

Peugeot 406, 2.0 HDI, 1999, elektryka, klima, alufelgi, Abs, zadbany, 6.500 zł, 606 216-555.

Peugeot Partner, 2004, 1,4 B, biały, uszkodzony, 4.500 zł, 604 959-599.

Renault Clio, 1997, 1.2, sprowadzony, zarejestrowany, 130 tyś km, 4.600 zł, 503 447-663.

Renault Clio, 2007, 1.2 TCE, 69 tyś km, salon, bogata wersja, 22.900 zł, 696 882-993.

Renault Espace, 2001, 2.2 DCI, 7 osób, Sokółka, 8.000 zł, 512 458-521.

Renault Kangoo, 2001, 1.9 D, srebrny, 2- osobowy, 7.900 zł, 507 602-414.

Renault Laguna, 2002, 1.9 DCI, 6x PP, klima, elektryka, stan dobry, 8.700 zł, 536 233-298.

Renault Master, 2007, towarowy, 170 tyś km, klima, 31.000 zł, 603 945-699.

Renault Thalia, 2001, 1.4 16V RT, szafirowy metalik, bogate wyposażenie, stan idealny, bez wkładu finansowego, 9.400 zł, 515 408 045.

Saab 93, 2003, 2.2 DTI, pełna opcja, serwisowany, alufelgi, zamiana, 17.900 zł, 696 216-495.

Skoda Fabia, 1.2 + nowy gaz, bezwypadkowy, serwisowany, 2008 rok, 19.900 zł, 602 503 447-663.

Skoda Fabia, XI 2004, 1.4 16V, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, 14.900 zł, 696 882-993.

Suzuki SX4, 2007, naped 4x4, 99 tyś km, serwisowany w ASO, I wł, bezwypadkowy, 35.900 zł, 696 882-993.

Toyota Avensis, 2.0 TD, zarejestrowany, stan idealny, zamiana, 10.900 zł, 696 216-495.

Toyota Corolla, 1.4 B, kombi, uszkodzony lewy błotnik, czerwony, 4.800, 604 959-599.

Toyota Corolla, 2003, 1.4 VVTI, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, 18.900 zł, 696 882-993.

Toyota Land Cruiser, 1998, 3.0 TD, 4x4, klima, 22.000 zł, 604 959-599.

Toyota Rav-4, 2002, 2.0 D4D, 4x4, klima, 5 drzwi, elektryka, ABS, zamiana, 27.900 zł, 601 850-700.

VW Golf III, 1997, 1.9 TDI, wspomaganie, szyberdach, ABS, c. zamek, radio CD, 4.900 zł, 601 850-700.

VW Golf IV, 2001/02, 1.6, 5 drzwi, klima, ABS, elektryka, salon, zamiana, 15.900 zł, 601 850-700.

VW Passat, 1995, 1.9 TDI, kombi, pełna elektryka, klimatronic, kpl. kół zimowych, 6.000 zł, 517 606-126.

VW Polo, 2004, okularnik, 1.3 B, klima, elektryka, srebrny, 12.000 zł, 602 612-046.

VW Polo, 2005, salon, serwisowany, 104 tyś km, 14.900 zł, 503 447-663.

Eksploatacja >> Auto detailing to sposób na przywrócenie blasku używanemu samochodowi

Lakier jak nowy

Rysy i wgniecenia karoserii można usunąć bez szpachlowania i lakierowania.

Pod pojęciem auto detailingu kryje się cała gama zabiegów naprawczych i pielęgnacyjnych, mających na celu przywrócenie używanemu pojazdowi wyglądu zbliżonego do fabrycznego – mówi Bartosz Środoń, właściciel warsztatu sieci zadbaneauto.pl.

Najpierw mycie

W Polsce warsztaty wykonujące takie usługi są obecne od 2004 roku. Regularnie ich przybywa.

Renowacja nadwozia w serwisie auto detailingowym zaczyna się od dokładnego umycia całego pojazdu. Zarówno powierzchni widocznych z zewnątrz, jak i zakamarków w okolicach drzwi, progów oraz szczelin między maską i klapą bagażnika a błotnikami.

– Samochód musi być idealnie czysty, abyśmy mogli ocenić stan jego lakieru. Dlatego do mycia stosujemy środki chemiczne z najwyższej półki, które radzą sobie z wszelkiego rodzaju zanieczyszczeniami. Do polerowania na samochodzie nie mogą pozostać resztki owadów czy smoły – tłumaczy Bartosz Środoń.

Kolejny krok to weryfikacja stanu powłoki lakierniczej. Specjaliści mierzą m.in. jej grubość. Dzięki temu wiedzą, jakich środków mogą użyć, aby nie uszkodzić lakieru. To istotne wówczas, gdy samochód był już wcześniej polerowany i powłoka jest cienka. W trakcie wstępnej kontroli lakieru ocenia się także stopień zmatowienia, zarysowań i wychwytuje wszelkie przebarwienia i ubytki. Następnie elementy niepodlegające polerowaniu są dokładnie oklejane. Dzięki temu powierzchnie plastikowe są chronione przed uszkodzeniem maszyną polerską.

Cztery kroki

Sam proces renowacji lakieru składa się z kilku etapów. Zakładając, że nadwozie jest mocno porysowane i miejscami matowe, jest ich cztery.

– Zaczynamy od potraktowania karoserii wodnym papierem ściernym. To najbardziej agresywny, ale często nieunikniony zabieg. Tylko w ten sposób można usunąć większość głębokich zarysowań – tłumaczy Bartosz Środoń.

Drugi etap to powtórne polerowanie nadwozia, tym razem krążkiem wykonanym z wełny i ścierną pastą. W ten sposób z lakieru usuwa się grube rysy. Niestety podczas pracy urządzenia polerskiego na lakierze powstają tysiące kolejnych mikrozarysowań. Fachowiec usuwa je w trzecim etapie, polerując karoserię przy pomocy lekkościernej pasty. W ostatniej fazie używana jest nabłyszczająca pasta wykończająca. Pomiędzy każdym z etapów lakier jest czyszczony za pomocą alkoholu izopropylowego.



Źródło: regiomoto.pl

Renowacja lakieru w profesjonalnym zakładzie auto detailingowym to żmudny proces, ale jego efekty są zazwyczaj znakomite

– W przypadku, gdy lakier nie jest mocno zmatowiony, rezygnujemy z użycia papieru wodnego. Stosujemy tylko pozostałe etapy, ale one także pozwalają usunąć do 95 procent zmatowień, zarysowań i przebarwień. Po renowacji lakier jest pozbawiony hologramów, które przed polerowaniem widać w słońcu – wyjaśnia Środoń.

Bez względu na wybór metody, po polerowaniu lakier jest jeszcze odtłuszczany i zabezpieczany. Obecnie najczęściej stosuje się woski na bazie carnauby. Ale nadwozie można pokryć także środkami krzemowymi.

Profesjonalna regeneracja lakieru kosztuje 800–1200 zł. Tyle że nie zawsze jest możliwa.

– Jeżeli liczba odprysków na karoserii przekracza 20-30 sztuk, zalecamy punktowe lakierowanie uszkodzonego elementu – podkreśla ekspert.

Przy użyciu specjalnego pistoletu kolor nakłada się tylko na uszkodzone miejsce, a nie cały element. Całość pokrywa się wyłącznie lakierem bezbarwnym.

Dzięki temu badanie nadwozia miernikiem grubości lakieru nie wykazuje większych odstępstw od normy.

Skóra jak nowa

Zakłady zajmujące się auto detailingiem potrafią także przywrócić blask wnętrzu. W popularnych w kraju sieciach zadbaneauto.pl i CAR SPA taka usługa kosztuje ok. 540-900 zł netto. Czas czyszczenia wnętrza zależy od stopnia zabrudzenia i rodzaju materiałów. Zazwyczaj to kilka godzin. W trakcie prac specjaliści czyszczą, piorą, odżywiają i zabezpieczają wszelkiego rodzaju elementy skórzane, tekstylne, drewniane, winylowe i plastikowe.

Odnawianie tapicerki skórzanej jest możliwe jedynie wówczas, gdy materiał jest przebarwiony lub przetarty do lica skóry. Koszt takiej operacji waha się między 300-500 zł netto. W przypadkach mocnych pęknięć lub przetarć, przez które widać gąbkę, zaleca się wymianę skóry na nową. Wówczas koszty są większe i wahają się między 600 a 1500 zł netto za element.

W trakcie renowacji tapicerka jest czyszczona, a jeśli to konieczne – uzupełnia się ubytki w materiale. Całość jest następnie lakierowana. Po naprawie wygląda jak fabrycznie nowa.

Wybrane warsztaty zajmują się także naprawą klasycznej, materiałowej tapicerki. Dziury w poszyciu najczęściej są łatane przy pomocy dobieranych pod kolor nici. Takie zabiegi zwykle stosuje się w starych, kolekcjonerskich egzemplarzach pojazdów.

Najnowsza propozycja firm auto detailingowych to usuwanie z nadwozia tzw. wgniotków i skutków gradobicia.

Usuwanie takich wgnieceń wiąże się z szeregiem precyzyjnych czynności, takich jak wypychanie blach, ubijanie ich z powrotem lub wyciąganie za pomocą kleju przy użyciu prostych narzędzi.

Ceny usuwania wgnieceń zależą od liczby uszkodzeń i stopnia trudności. Zazwyczaj to ok. 350-600 zł za element, czyli podobnie jak w przypadku szpachlowania i lakierowania. Ale choćby naprawienie szkody parkingowej w postaci jednego, dużego wgniecenia będzie kosztowało mniej – ok. 150-250 zł.

(bgu)

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

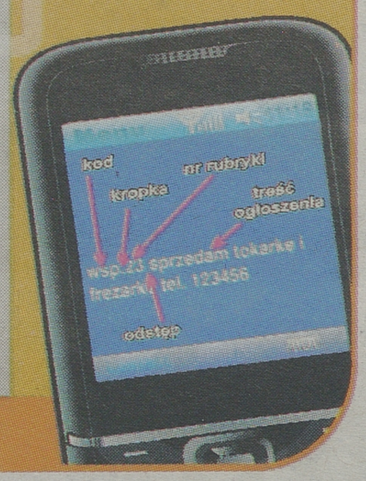
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe
91455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY zimowe, felgi - najtaniej 698-195-597

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.
AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

FORD Mondeo, 1995r.,po remoncie 505-777-426.
HONDA civic 1.8b (2006) 27500zł. 664-94-11-10.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011. 600-700-304.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00.

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 85/653-70-60.
BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo tel. (85)732-30-22.
GOTÓWKA od ręki, tel. 664-064-179.
INESKREDYT.PL 536-430-000, 510-026-314.
NOWOŚĆ. Chwilówka bez BIK 669-663-749

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

SZYBKA gotówka- Provident 600 400 315

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KOREPETYCJE

JEZYK polski - korepetycje maturalne, prezentacje ustne, tanio tel. 500-097-002.

Panu
JERZEMU CYWONIUKOWI
Prezesowi Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
Słoneczny Stok w Białymstoku
Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składa:
Wojewoda Podlaski Maciej Żywno

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.
DOM. 140m2, 32 a. k/Wąsosza. 782-032-982.
DZIAŁKĘ pod zabudowę gm. Wyszki., tel. 85/730-75-80.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl, Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
MIESZK 2pok IIIpietro Zambrw 698577361
WARMIŃSKA, 72m2 +garaż. 604-169-938

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ MIESZKANIE STUDENTKOM W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU, 460 ZŁ/POK. +LICZNIKI, BIAŁYSTOK, TEL. 725-521-211.
3-POKOJOWE Leśna Dolina, 607-980-034.

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA BRACK zatrudni mechaników, lakierników, możliwość zakwaterowania, powiat sokołowski. 692-248-990
FIRMA handlowa zatrudni młode osoby z biegłą znajomością j. francuskiego, niemieckiego w charakterze tłumacza, 692-248-990.
KIEROWCA C+E, wymagane doświadczenie min 3 lata, trasy międzynarodowe, wiza rosyjska, 798-578-625.
MURARZY i pomocników. 693-457-664.
PANIE na overlock, krawcowe. (85)652-67-45.
PRACOWNIKÓW ochrony z licencjami oraz bez licencji, również osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Obiekty różnego typu, stawki oraz system pracy zależny od obiektu. Pewne i terminowe wynagrodzenie. Białystok Kontakt: (85)664-3196.
RENOMOWANA Agencja Ochrony poszukuje Specjalisty ds. Ochrony z doświadczeniem teren Białegostoku i Suwałk. Wymagania: licencja II stopnia, prawo jazdy kat. B. CV proszę wysyłać na adres: d.mackowska@konsalnet.pl
STUDENTA do pracy w kręgielni, 605-170-101.
ZATRUDNIĘ pracownika do zakładu samochodowego. 505-456-146.
ZATRUDNIĘ specjalistę handlowca d/s sprzedaży pasz. tel. 506 083 133 cv biuro@agrokompakt.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 532-728-536.**

*****BYDŁO** wybrakowane, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.**

Chrupex skup bydła pourazowego, odbiór z gospodarstwa właściciela, załatwiamy wszelkie formalności związane z wyrejestrowaniem, pow. zambrowski, wysokomazowiecki i okolice, tel. 660-797-515.

KNURY kupię, (85)685-22-45, 694-933-680.

KUPIĘ byczki mięsne mieszane od 150 do 200 kg, tel. 507-331-891.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
PRASĘ belującą kupię, tel. 604-104-335.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516. SKUP MACIOR, KNURÓW, BYDŁA NIE NADAJĄCEGO SIĘ DO CHOWU. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 518-229-128.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**

C-330, Claas Dominator 85, tel. 501-604-571.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.
DREWNO opałowe, kominkowe. 509-403-261.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

KISZONE ziarno kukurydzy w big-bagach-sprzedam.Tel.606402100.
ŁADOWARKA kołowa z krokodylem udźwig 1T 53000 zł plus VAT gwarancja. Tel 790711113.
MATY dla bydła sprzedam. 664-466-774.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.
SIANOKISZONKA belowana.70 szt.793-724-764.
WYSŁODKI i wapna nawozowe 605121800.
WYSŁODKI melasowane 850 zł/T 605121800.

ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. Aktualnie szczególnie polecamy jałowice hodowlane rasy BROWN SWISS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.

SPRZEDAM

PELET workowany po 20 kg, tel. 516-025-474, 502-053-502.

TURYSTYKA

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771.
****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia - wtorek, środa, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907.
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.
BUDOWA silosów na kiszonkę -własne szalunki. tel. 605-300-397.
DACHY- krycie! Najtaniej!!! 604-590-996.
DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.
DOMY, docieplenia, wykończenia 781-892-292.
KRYCIE papą solidnie, 516-321-649.

POLBRUK kompleksowo od 17l. 503-800-815.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agreagatem. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
POSADZKI agregatem. tel. 605-300-397.
POSADZKI agregatem. TEL: 510453001.

STANY surowe -duże doświadczenie, duże upusty na materiały. 501-088-077.

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź 600-772-149.
STUDNIE głębinowe, solidnie! 604-677-213.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZAMBA BETONOWE TANIO 515 373 550

SZAMBA betonowe wodoszczelne Transport, montaż. (48)321-53-85, 604-251-341.
TYNKI gipsowe, cementowe, 664-823-107.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259
WTRYSKOWE OCIEPLANIE 608648110.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

HYDRAULICZNE

DOMY kompleksowo, wod-kan, CO, 784-009-995.
HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

NAUKA

PISANIE prac dyplomowych 518172995.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, inne -stal nierdzewna 693071261.

TRANSPORT

BUSEM do 1,5 t, 784-00-99-95.
KOPARKĄ gąsiennicową, 784-009-995.

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne tel. 502-053-516.
TYNKI wewnętrzne, remonty, tel. 665-06-39-30.

INNE

USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej.Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii,Niemiec. B-stok, Kleeberga 22, 85/664-72-11 602-393-013

ZDROWIE

GASTROLOG

ENDOSKOPIA, komfortowa gastroskopia przeznosowa Centrum Med. MEDREX. www.medrex.pl, Białystok, Stary Rynek 2, 85 741 15 71, 531 876 999.

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

„PSYCHIATRYCZNE CENTRUM CHOROSZUCHA"- ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE,CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG), NERWICE, DEPRESJA, ZABURZENIA SEKSUALNE, SNU, LĘKOWE. PODLEŚNA 16 LOK. 2. (85) 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ENERGOOSZCZĘDNOŚĆ SIĘ OPŁACA!

Prowadzisz firmę lub pracujesz w branży budowlanej?
Chcesz zwiększyć efektywność energetyczną swojej pracy i jej wyników?
Wyjdź naprzeciw wymaganiom XXI wieku!
Podnieś kwalifikacje swoje i swoich pracowników biorąc udział w projekcie **„ENERGOOSZCZĘDNE BUDOWANIE".**

PROJEKT ADRESOWANY DO:
- właścicieli i pracowników mikro i małych przedsiębiorstw, posiadających siedzibę lub wyodrębnioną formalnie jednostkę na terenie woj. podlaskiego.

Oferujemy cykl **SZKOLEŃ Z ZAKRESU ENERGOOSZCZĘDNYCH ROZWIĄZAŃ STOSOWANYCH W BRANŻY BUDOWLANEJ** m.in. energooszczędnych instalacji, ochrony cieplnej, urządzeń efektywnych energetycznie oraz ich praktycznego zastosowania.



Dowiedz się więcej:
www.irp-fundacja.pl/budowanie
bialystok@irp-fundacja.pl,
tel: 727 400 869
ul. Suraska 1 lok. 108
15-093 Białystok

EUROPEJSKI DOM SPOTKAŃ FUNDACJA NOWY STAW

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W każdy piątek

SIEDEM DNI
POLSKA, ŚWIAT

16-stronicowy dodatek w prezencie wyłącznie dla Prenumeratorów

Prezentujemy najważniejsze, najistotniejsze i najciekawsze wydarzenia z Polski i ze świata z minionego tygodnia

Prezentujemy



Komentujemy





Wyjaśniamy



Analizujemy



Tłumaczymy

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na listopad można zamówić:

- w naszym Biurze Obsługi Klienta przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku lub
- u listonosza oraz w Placówkach Poczty Polskiej lub
- wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł

dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609
Więcej informacji pod telefonem 85 748 95 00
oraz e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl/prenumerata



Syndyk masy upadłości KONSTAL W. Matys w Czarnej Białostockiej, ul. Fabryczna 7,16-020 Czarna Białostocka sprzeda z wolnej ręki drogą przetargu pisemnego

lokal mieszkalny 32,20 m2 (3 pokoje) nr 69 przy ul. Sienkiewicza 6 w Czarnej Białostockiej.

Lokal można oglądać w środy i czwartki w godz. 16:00-17:00.
Wartość lokalu 59 800,00 zł.
Oferty pisemne listem poleconym przesyłać do syndyka w terminie **do 24 października 2012 r.**
Oferta nie może być niższa niż cena oszacowania.
Obowiązuje wadium w wysokości **6 000,00 zł**, które należy wpłacić na rach. bankowy: **„Konstal w upadłości" nr 29 1600 1462 1843 0282 8000 0001**
inne informacje - tel. 608 875 813

www.dawro.pl

1192912Z01-C

PRZETARG

Wójt Gminy Szypliszki ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż następujących nieruchomości stanowiących własność Gminy Szypliszki, położonych na terenie gminy Szypliszki, w następujących miejscowościach :

1) Kaletnik :

a) nieruchomość oznaczona numerem działki **227/6** o powierzchni ogólnej **0,0818** ha - zabudowana częścią budynku usługowego, obciążonego umową dzierżawy do 2027 r. Dopuszczalny sposób zagospodarowania - działka budowlana, przewidziana pod zabudowę mieszkaniową lub usługową.
Cena wywoławcza wynosi brutto 33500 zł.

b) nieruchomość oznaczona numerem działki **227/8** o powierzchni ogólnej **0,0789** ha, zabudowana garażem stanowiacym odrębną własność. Dopuszczalny sposób zagospodarowania - działka budowlana przewidziana pod zabudowę mieszkaniową lub usługową.
Cena wywoławcza wynosi brutto 30400 zł.

c) nieruchomość niezabudowana, oznaczona numerem działki **227/9** o powierzchni ogólnej **0,0749** ha. Dopuszczalny sposób zagospodarowania - działka budowlana przewidziana pod zabudowę mieszkaniową lub usługową.
Cena wywoławcza wynosi brutto 29000 zł.

2) Żubryn - nieruchomość gruntowa niezabudowana, oznaczona numerem działki **116/4** o powierzchni ogólnej **0,0642 ha**. Przedmiotowe grunty nie stanowią samodzielnej działki budowlanej, przeznaczone są pod plac manewrowy i przewidziane na powiększenie przylegających nieruchomości.
Cena wywoławcza wynosi brutto 12700 zł.

3) Czerwonka:

1) samodzielny lokal mieszkalny nr **12** o powierzchni użytkowej **69,85** mkw. składający się z: czterech pokoi, kuchni, łazienki, wc i korytarza, znajdujący się na drugim piętrze budynku wielomieszkaniowego nr **3**, usytuowanego na terenie obrębu **Czerwonka** gm. Szypliszki, wraz z przynależną piwnicą o powierzchni użytkowej **11,50** mkw., udziałem w nieruchomości wspólnej i segmentem budynku gospodarczego o pow. użytkowej **18,00** mkw.
Cena wywoławcza wynosi 59000 zł.

2) samodzielny lokal mieszkalny nr **3** o powierzchni użytkowej **38,21** mkw., składający się z : dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc i korytarza, znajdujący się na parterze budynku wielomieszkaniowego nr **8**, usytuowanego na terenie obrębu **Czerwonka** gminy Szypliszki, wraz z przynależną piwnicą o powierzchni użytk. **12,20** mkw., udziałem w nieruchomości wspólnej i segmentem budynku gospodarczego o powierzchni użytk. **18,00** m. kw.
Cena wywoławcza wynosi 33000 zł.

4) Wygorzel - nieruchomość gruntowa niezabudowana, oznaczona numerem działki **6/2** o powierzchni ogólnej **0,7600** ha, zawierajaca kompleks leśny i grunty rolne. Dopuszczalny sposób zagospodarowania nieruchomości - pod zabudowę mieszkaniową lub zagrodową
Cena wywoławcza wynosi 99000 zł.

5) Przejma Wysoka - nieruchomość oznaczona numerem działki **186/7** o powierzchni ogólnej **2736** mkw., obejmująca siedlisko byłego gospodarstwa rybackiego. Nieruchomość jest zlokalizowana w pobliżu jeziora Szelment Mały i jest zabudowana drewnianym budynkiem mieszkalnym oraz wolnostojącą piwnicą betonową. Dopuszczalny sposób zagospodarowania - pod zabudowę mieszkaniową lub zagrodową.
Cena wywoławcza wynosi 111000 zł.

6) Przejma Wielka - nieruchomość stanowiąca byłe siedlisko rolne, oznaczone numerem działki **212/2** o powierzchni ogólnej **2481** mkw. Dopuszczalny sposób zagospodarowania - pod zabudowę mieszkaniową lub zagrodową.
Cena wywoławcza wynosi 53000 zł.

7) Żubryn: działki budowlane, oznaczonych numerami:
- nr **118** o powierzchni ogólnej 865 m², cena wywoławcza brutto **36200 zł**
- nr: **119** i **120** o powierzchni łącznej 1700 m², cena wywoławcza brutto **30500 zł**
- nr: **123** i **125** o powierzchni łącznej 1739 m², cena wywoławcza brutto **49200 zł**
- nr: **126** i **127** o powiełzchni łącznej 1783 m², cena wywoławcza brutto **49600 zł**
- działka nr **124** o powierzchni ogólnej 238 m², cena wywoławcza brutto **9900 zł**
- działka nr **137** o powierzchni ogólnej 1144 m², cena wywoławcza brutto **47900 zł**
- działka nr **138** o powierzchni ogólnej 1169 m², cena wywoławcza brutto **49000 zł**
- działka nr **139** o powierzchni ogólnej 1729 m², cena wywoławcza brutto **72400 zł**
- działka nr **140** o powierzchni ogólnej 1711 m², cena wywoławcza brutto **53100 zł**
- działka nr **142** o powierzchni ogólnej 918 m², cena wywoławcza brutto **38500 zł**
- działka nr **143** o powierzchni ogólnej 918 m², cena wywoławcza brutto **38500 zł**
- działka nr **144** o powierzchni ogólnej 918 m², cena wywoławcza brutto **38500 zł**
- działka nr **145** o powierzchni ogólnej 1469 m², cena wywoławcza brutto **45300 zł**
- działka nr **132** o powierzchni ogólnej 1215 m², cena wywoławcza brutto **36800 zł**
- działka nr **133** o powierzchni ogólnej 2393 m², cena wywoławcza brutto **59600 zł**
- działka nr **134** o powierzchni ogólnej 918 m², cena wywoławcza brutto **38500 zł**
- działka nr **135** o powierzchni ogólnej 916 m ², cena wywoławcza brutto **38300 zł**
- działka nr **136** o powierzchni ogólnej 914 m², cena wywoławcza brutto **38300 zł**
- działka nr **146** o powierzchni ogólnej 1259 m², cena wywoławcza brutto **39500 zł.**

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wyżej opisanych nieruchomości odbędzie się dnia 14 listopada 2012 r. (środa) i rozpocznie się o godzinie 10^{00}.

Miejsce przetargu - siedziba Urzędu Gminy Szypliszki, 16-411 Szypliszki, przy ul. Suwalskiej nr 21, pokój nr 6. **Termin wpłaty wadium przetargowego na konto bankowe Urzędu Gminy Szypliszki, upływa z dniem 8 listopada 2012 r.** włącznie.

Informacje o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu można także uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Szypliszki, przy ul. Suwalskiej 21 lub pod nr. tel. (87) 565-90-59 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy, www.szypliszki.biuletyn.net

A110412w04g

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272 89 15

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, lok. 3; tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643 19 97 - WGN Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **BOKS** W Radomiu odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w boksie (do lat 23). Dwa złote medale wywalczyli zawodnicy z Białegostoku. W kategorii 52 kg zwyciężył Piotr Gudel z Cristalu Pruszynka Białystok pokonując w walce finałowej zawodnika z Warszawy Grzegorza Kozłowskiego. W kat. 75 kg triumfował Kamil Szeremeta, który także jednogłośnie na punkty wygrał z Ireneuszem Zakrzewskim z Zielonej Góry. Brązowy medal zdobył w kat. plus 91 kg Roger Hryniuk z Cristalu Pruszynka.

▲ **JUDO** W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Łodzi w kategorii 66 kg Przemysław Terpiłowski z Jagiellonii Judo Club Białystok wywalczył srebrny medal. Piąte miejsca w swoich kategoriach wagowych zajęli jego koledzy klubowi Maciej Korbut oraz Mateusz Mojsiewicz.

▲ **SZACHY** Rozpoczęły się rozgrywki już 18. edycji Białostockiej Ligi Szkolnej. W pierwszej rundzie uczestniczyło 203 zawodników, w tym 50 dziewcząt. Najliczniejszą reprezentację wystawiło SSP 3 BTO Białystok (29 uczniów). W zawodach dziewcząt i chłopców do 10 lat komplet siedmiu zwycięstw odniósł Paweł Kozłowski – uczeń SP 5 Białystok. W turnieju do 13 lat klasą dla siebie okazał się Jakub Kosakowski (SSP 4 PTO Białystok), który wygrał wszystkie partie. Natomiast rywalizację do lat 20 wygrał Grzegorz Nasuta z VI LO Białystok (6,5 punktu).

▲ **CROSS COUNTRY** W Suwałkach odbyła się ostatnio finałowa runda cross country. Bardzo dobrze spisali się w niej motocrossowcy z białostockiego OffRaod. W klasie junior zwyciężył Dawid Kucbora, który zapewnił już sobie wygraną w całym rocznym cyklu tych zawodów. Na 2. miejscu uplasował się kolejny kierowca Offraod Białystok Przemek Klepacki. W klasie senior 1 wygrał Damian Bykowski, który już na pierwszym okrążeniu wypracował sporą przewagę, a pozycji lidera nie oddał już do końca wyścigu. Drugi w wyścigu quadów (kl. junior) był Dominik Dołęgiewicz. **(mark)**

Lotto

Losowania z 7.10

Multi Multi (godz. 14):
3, 6, 7, 13, 19, 25, 28, 34, 35, 37, 44, 53, 55, 59, 64, 66, 68, 70, 72, 76 **Plus:** 25

Multi Multi (godz. 22.15):
2, 5, 15, 30, 31, 32, 38, 41, 45, 50, 52, 63, 68, 70, 73, 74, 75, 76, 77, 80 **Plus:** 15

Piłka nożna >> Błaszczykowski nie będzie grał i trenował przez cztery tygodnie

Z Anglią zagramy bez kapitana

Z Anglią zagramy bez Jakuba Błaszczykowskiego. Kapitan narodowej jedenastki doznał kontuzji w niedzielnym meczu Bundesligi.


PAP
Jakub Błaszczykowski, gdy padł na murawę już wiedział, że uraz jest poważny

Jakub Błaszczykowski potwierdził na swojej stronie internetowej, że przyjazd na rozpoczynające się w poniedziałek zgrupowanie i występ w dwóch najbliższych meczach reprezentacji Polski jest wykluczony. Piłkarz w niedzielę doznał kontuzji stawu skokowego.

„Wstępne rozpoznanie i pierwsze diagnozy wskazują na cztery do sześciu tygodni przerwy w treningach. Nie ma szans, bym przyjechał na zgrupowanie reprezentacji" – powiedział kapitan drużyny narodowej.

Jak podkreślił, nie wchodzi w grę również występ w spotkaniu ligowym z Schalke 04 Gelsenkirchen, które zaplanowano 20 października oraz cztery dni później z Realem Madryt w Lidze Mistrzów.

Urazu 57-krotny reprezentant Polski nabawił się w 39. minucie spotkania ligowego z Hannoverem 96 (1:1). Upadł, gdy próbował dośrodkować w pole karne do Roberta Lewandowskiego.

– Przeniosłem ciężar ciała na lewą nogę i poczułem „strzelenie" w stawie skokowym. Od razu wiedziałem, że nie jest dobrze. O kontynuowaniu gry nie było mowy" – opisał zdarzenie.

Pierwsze diagnozy lekarzy mówiły o uszkodzeniu więzozrostu strzałkowo-piszczelowego. – Już wszystko wiem. Operacja nie będzie konieczna – to najważniejsze. Powrót do treningów dopiero za 4 tygodnie, ale... nie ma co się łamać. Trzymajcie kciuki!" – ogłosił wczoraj na facebooku Jakub Błaszczykowski.

– Na dziś nie ma nikogo, kto byłby w stanie zastąpić w reprezentacji Jakuba Błaszczykowskiego i przejąć jego rolę zarówno na boisku, jak i poza nim – uważa były piłkarz drużyny narodowej Tomasz Iwan.

– Przede wszystkim bardzo współczuję Kubie, że kontuzji doznał akurat w takim momencie. Mecz z Anglią, który opuści, zawsze wyjątkowe wydarzenie. Piłkarze nieraz całe życie marzą, by zmierzyć się z takim rywalem. – powiedział Iwan.

(PAP)

Piłka ręczna >> II liga mężczyzn

Wrócili z wygraną

Drugoligowi szczypiorniści MOKS Słoneczny Stok odnieśli drugie zwycięstwo w tym sezonie. Podopieczni Andrzeja Nocnego pokonali na wyjeździe Pabiks Pabianice 32:31.

– Pojechaliśmy do Pabianic w osłabionym składzie, bez kontuzjowanych Przemka Borsuka i Mateusza Dziemiacha – relacjonuje trener Słonecznych. – Wobec braku dwóch najskuteczniejszych zawodników zmuszeni byliśmy zagrać nowatorskim ustawieniem. Z konieczności na rozegraniu wystąpił nominalny obrotowy – Szymon Jadczak – dodaje.

Mimo to białostoczanie nie zamierzali rezygnować ze zdobycia kompletu punktów. I choć do przerwy przegrywali 14:17, to w ich grze widać było ambicję i wolę walki, która pozwalała patrzeć z optymizmem na drugą połowę.

Gospodarze w pewnym momencie prowadzili już różnicą czterech bramek (29:25), ale Słoneczni odrobili straty. W ostatnich sekundach meczu, przy wyniku remisowym, biegnącego do kontry Michała Czeremchę sfaulował jeden z rywali. Jako, że czas upłynął, sędzia przyznał białostoczanom rzut wolny. Do piłki podszedł Jadczak, który kapitalnym rzutem sprzed obrońców w róg bramki zapewnił Słonecznym wygraną. **(ted)**

▲ Pabiks Pabianice – MOKS Słoneczny Stok Białystok 31:32 (17:14).
MOKS: Maksimowicz, Szczerbacz - Stec - 2 bramki, Czeremcha - 3, Jadczak - 8, Kosiński - 5, Krasowski - 3, Jaskurzyński - 1, Dowgiert - 10, Olech, Kononiuk.

Streetball >> Białostockie osiedle ma piekne, nowe boiska

Kosz na Zielonych Wzgórzach

Osiedle „Zielone Wzgórza" w Białymstoku wzbogaciły się o piękne boiska do streetballa, czyli koszykówki ulicznej. W niedzielę odbył się tam pierwszy mini turniej.

W zmaganiach pod koszem mieszkańcy osiedla mogli zobaczyć m.in. najlepszych zawodników drugoligowego Tura Bielsk Podlaski. Był Kamil Zakrzewski, Arkadiusz Zabielski, Piotr Brzozowski. Odbył się także turniej dla 12-latków. W tych zawodach wzięły udział drużyny SP 47, SP 28, SP 43 i SP 19.

Boisko do streetballa było pomysłem samej młodzieży. Budowa jednego takiego placu kosztowała około 20 tysięcy złotych – mówi Jerzy Cywoniuk, prezes spółdzielni Słoneczny Stok.

(mark, azda)


A. Zgiet
Na osiedlu „Zielone Wzgórza" powstały boiska do streetballa. W pokazowej grze Kamil Zakrzewski.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Najlepsi strzelcy

III liga
13 goli: Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo),
8 goli: Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn),
7 goli: Michał Poduch (Olimpia Zambrów), Marcin Truszkowski (ŁKS 1926 Łomża), Michał Twardowski (Płomień Ełk),
6 goli: Michał Miller (MKS Korsze), Marek Śnieżawski (Sokół Ostróda), Piotr Trafarski (MKS Korsze),
5 goli: Bartosz Dobroński (Motor Lubawa), Łukasz Grzybowski (ŁKS 1926 Łomża), Bogdan Miłkowski (Sokół Ostróda), Piotr Piceluk (Motor Lubawa), Bartłomiej Wierzbicki (Warmia Grajewo),

IV liga
14 goli: Dzierzgowski (Gryf)
9 goli: Szychowski (Magnat)
8 goli: Czajkowski (Magnat), Piszczatowski (Sparta Sz.), Ł.Studniarek (Promień)
7 goli: Lasota (Narewka)
6 goli: Badowiec (Cresovia)
5 goli: Czajkowski (Magnat), Godlewski (Promień), Kowalczyk (Sparta Sz.), Kożuszkiewicz (Narewka), Ptaszyński (Sparta Sz.), Sobolewski (Sparta A.), Zdzichowicz (Piast), Zieniewicz (Włókniarz).

Klasa okręgowa
14 goli: Zabielski (Mielnik)
7 goli: Jamiołkowski (Korona)
6 goli: K. Czeremcha (Sudovia), Dudziński (Korona), Koronkiewicz (Wasilków), Łejmel (Pomorzanka), Macianis (Pomorzanka), Sawko (ŁKS II)
5 goli: Piotr Gawędzki (Krypnianka), Kuleszczyk (Wasilków), A. Orłowski (Krypnianka), Pardo (Śniadowo), Stachelski (ŁKS II), P. Stasiński (Wigry II), Tarlecki (Gieret)

(mark)

Więcej o „11" kolejki

Każda z siedmiu drużyn III ligi „dostarczyła" zawodnika do „11" kolejki, co rzadko się zdarza. Najwięcej, bo trzech, kapitalnie spisująca się Olimpia Zambrów.

Rezerwowi
▲ **III liga:** Gieniusz (Warmia) – Gogol (Olimpia), Chańko (Dąb), Mleczek (ŁKS 1926 Łomża).
▲ **IV liga:** Bratkowski (Puszcza) – Bajko (Sparta A.), Marczyk (Piast), R. Zambrzycki (Hetman T.), Hołownia (LZS Narewka), Plaga (Hetman T.), Piszczatowski (Sparta 1951), Cichoń (Piast), Powichrowski (Hetman T.), Ptaszyński (Sparta 1951), Lasota (LZS Narewka), Dzierzgowski (Gryf), Hryszko (Hetman T.).

Piłka nożna >> Po zmianie trenera w Wissie Szczuczyn

Limberger sam wybrał moment

Pożegnanie Janusza Limbergera z Wissą Szczuczyn było tajemnicze i nieoczekiwane.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Beniaminek spisywał się przyzwoicie. Jednak z rozmów ze szkoleniowcem dało się wyczuć, że władze klubu nie są do końca zadowolone z jego pracy. Odszedł po poprzedniej kolejce, w której szczuczynianie zremisowali u siebie z liderem III lig, Mrągowią Mrągowo 1:1.

– Są inne, ważne sprawy. Zadecydowały względy rodzinne – krótko mówi Limberger. Za tym tajemniczym zwrotem stoi jednak chyba po prostu męska decyzja o pożegnaniu z klubem, który szuka nowego trenera.

Mojsiuszko w gronie kandydatów

Wiadomo, że w poprzedni poniedziałek w Wissie doszło do spotkania zarządu. Limbergera nie zwolniono. Sam szkoleniowiec najwyraźniej uznał jednak, że to jest właściwy moment, by opuścić klub. We wtorek poinformował o tym prezesa, Janusza Marcinkiewicza.

Kandydatów na następcę Limbergera było kilku. Pojawiło się nawet nazwisko legendy Jagiellonii, Mirosława Mojsiuszki. Ten jednak mógł pracować dopiero od zimy. Na liście znalazł się też Ryszard Borkowski, znany z prowadzenia Warmii Grajewo i Orła Kolno, obecnie trenujący Mazur Ełk. Ostatecznie szkoleniowcem został Dzidosław Żuberek. Były, świetny piłkarz zaliczył absolutny debiut na ławce i od razu w Łomży pokonał ŁKS 1926 2:1.


Archiwum

Janusz Limberger w Wissie pracował 17 miesięcy. Wrócił z nią do III ligi, awansował też do półfinału Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim.

– Nowy trener oglądał drużynę w spotkaniu z Mrągowią. W środę poprowadził pierwszy trening. Umowę podpisaliśmy na razie do końca rundy – informuje prezes Marcinkiewicz.

Popularny „Dzidek" nie zastaje zgliszczy, bo Limberger zbudował solidną drużynę i przygotował ją do sezonu.

Klamra z liderami

– 17 miesięcy, jakie spędziłem w Szczuczynie to był fajny czas. Udało się wrócić do III ligi, a teraz mieliśmy niezłe wyniki – mówi Limberger. – Tak się złożyło, że pracę zacząłem od remisu w meczu z liderem III ligi, Huraganem Morąg 1:1 (7.05.2011 – przyp. red.). Na 1. miejsce wyszła wtedy Olimpia Zambrów i utrzymała je do końca sezonu. Skończyłem identycznie, remisem 1:1 z liderem, Mrągowią – dodaje 35-letni szkoleniowiec.

Odejście z Wissy nie wywraca życia Limbergera do góry nogami. Nadal będzie mieszkał w Ełku, gdzie pracuje jako nauczyciel.

– Nie uciekam od propozycji, ale najważniejsze dla mnie jest obronić pracę na kursie trenera I klasy i uzyskanie licencji UEFA A. Teraz znajdę na to czas – mówi Limberger.

Liczby Limbergera w Wissie:
▲ **III liga (sezony 2010/11 i 2012/13)**
18 meczów: 6 zwycięstw – 4 remisy – 8 porażek. 22 punkty, bilans bramek 25:25.
▲ **IV liga (2011/12)**
32 mecze: 20 zwycięstw – 6 remisów – 6 porażek. 66 punktów, bramki 56:25.
▲ **Puchar Polski na szczeblu woj. podlaskiego (2011/12)**
4 mecze: 3 zwycięstwa – 1 porażka. Bramki 8:7.
▲ **W sumie** – 54 mecze: 29 zwycięstw – 10 remisów – 15 porażek. Bramki: 89:57. ▲

> „11" 11. kolejki czwartej ligi



Podlaska „11" 11. kolejki trzeciej ligi



Piłka nożna >> Wspaniałe zwycięstwo w Młodej Ekstraklasie

Wybili rywalom liderowanie z głowy

Kapitalny wynik z Gdańska przywieźli piłkarze Młodej Jagiellonii. Pokonali na wyjeździe Lechię 4:0

Lechiści w razie zwycięstwa zajęliby fotel lidera Młodej Ekstraklasy. Ale już po 21. minutach przegrywali 0:2. Dwa gole padły w ciągu kilkudziesięciu sekund. Najpierw Norbert Zawadzki wykorzystał podanie Jonatana Strausa. Po chwili Zawadzki dośrodkował, a czyhających na piłkę napastników Jagi uprzedził jeden z obrońców gospodarzy kierując ją do własnej bramki. Kolejne gole zdobyli Andrzej Kosiński i Kamil Jastrzębski. Jaga zachowała czyste konto, dzięki dobrej grze defensywy i bramkarza Krzysztofa Barana.

Mimo takiego rezultatu, trener białostoczan, Samuel Tomar, jest daleki od euforii: – W piłce młodzieżowej każdy mecz jest inny, więc w dalszym ciągu musimy ciężko pracować i być zdyscyplinowani. Wtedy być może pozwoli nam to osiągać podobne rezultaty jak ten dzisiejszy – mówi Tomar. (milk)


A. Chomicz

Jagiellonia po zwycięstwie nad Pogonią ograła Lechię

▲ **Lechia Gdańsk (ME) – Jagiellonia Białystok (ME) 0:4 (0:3). Bramki:** 0:1 - Zawadzki 20, 0:2 - samobójcza 21, 0:3 - Kosiński 40, 0:4 - Jastrzębski 90.
Jagiellonia ME: Baran – Hajto (65 Kossyk), Waszkiewicz, Radecki, Straus – Zawadzki, Kosiński, Malinowski, Mackiewicz (60 Jastrzębski) – Drażba (65 Gajko) – Giełażyn.
▲ **Pozostałe wyniki 7. kolejki:** GKS Bełchatów – Ruch Chorzów 0:1, Zagłębie Lubin – Korona Kielce 3:0, Piast Gliwice – Lech Poznań 0:2, Wisła Kraków – Legia Warszawa 0:4, Górnik Zabrze – Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:0, Pogoń Szczecin – Widzew Łódź 0:1, Polonia Warszawa – Śląsk Wrocław 2:3.

1. Legia	10	21	22-10
2. Pogoń	10	19	21-10
3. Lechia	10	19	18-14
4. Zagłębie	10	17	18-10
5. Lech	10	17	14-7
6. Widzew	10	16	9-5
7. Śląsk	10	16	16-20
8. Jagiellonia	**10**	**15**	**15-9**
9. Korona	10	14	15-11
10. Piast	10	13	15-30
11. Podbeskidzie	10	12	12-17
12. Ruch	10	12	10-15
13. Górnik	10	10	19-19
14. Wisła	10	9	13-14
15. GKS Bełchatów	10	8	11-21
16. Polonia	10	4	8-24

GW sport
www.wspolczesna.pl

Wczoraj, w Młodej Ekstraklasie Jagiellonia rozgromiła w Gdańsku Lechię 4:0!
Str. 23



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Żółto-czerwoni przegrali z Lechią Gdańsk 0:2

Po twierdzy Jagi zostały gruzy



Fot. W. Wojtkiewicz

Tomasz Kupisz szarpał na skrzydle, atakował, dogrywał piłki do Frankowskiego. Niestety, bez efektu bramkowego.

Jeszcze nie tak dawno w Białymstoku, mało której drużynie udawało się zdobyć punkty. Niestety, po tej twierdzy zostały tylko gruzy. Wczoraj, Jaga przegrała u siebie drugi mecz z rzędu.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Piłkarze pod wodzą trenera Tomasza Hajty ostatni mecz w T-Mobile Ekstraklasie wygrali 18 sierpnia, gdy na inaugurację sezonu dość szczęśliwie pokonali, dziś przedostatnia drużynę w tabeli, Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1.

Od tamtego czasu niedługo minął już dwa miesiące, a białostoczanie nie mogą zdobyć kompletu punktu, grając nawet na własnym boisku! W siedmiu kolejkach, przy pięciu spotkaniach u siebie zdobyli zaledwie 7 punktów, a niedługo czeka ich seria spotkań z najlepszymi drużynami w ekstraklasie.

Lechia Gdańsk przyjechała do Białegostoku zrewanżować się za pucharową porażkę poniesioną w środę i wywalczyć komplet punktów. Pierwsza faza spotkania potwierdzała ofensywne nastawienie gości i stała pod znakiem przewagi ekipy trenera Bogusława Kaczmarka. Już w 8 minucie lechiści unieśli ręce w geście triumfu. Białostocka obrona zupełnie zapomniała o prawej stronie boiska, na której to piłkę otrzymał niepilnowany Mateusz Machaj. Pomocnik Lechii podciągnął piłkę i strzelając w krótki róg bramki Jakuba Słowika zdobył prowadzenie. W 20 minucie ponownie Machaj próbował zaskoczyć bramkarza Jagiellonii, ale tym razem Słowik wybronił ten strzał.

Jagiellończycy w pierwszej fazie spotkania tylko raz zagrozili bramce gości i to już w piątej minucie. Po błędzie Piotra Wiśniewskiego w środku boiska żółto-czerowni przejęli piłkę. Rafał Grzyb zagrał do Tomasza Frankowskiego, ale trochę zbyt mocno i kapitan żółto-czerwonych strzelił niezbyt mocno ułatwiając tym samym obronę Bartoszowi Kanieckiemu.

Po strzelonym golu Lechia spuściła z tonu. – Zbyt łatwo daliśmy zepchnąć się Jagiellonii, która stworzyła kilka groźnych sytuacji pod naszą bramką – mówił w przerwie strzelec bramki dla Lechii Machaj.

Sygnał do odrabiania straty dał w Jagiellonii Łukasz Tymiński, który huknął jak z armaty z ponad 25 metrów. Kaniecki zdołał jednak piłkę przenieść nad poprzeczkę. – Gdyby piłka poszła trochę w bok mogła być bramka – mówił po spotkaniu Tymiński.

W drugiej części spotkania białostoczanie byli stroną przeważającą i ich gra mogła się podobać. Brakowało tylko jednego: strzelonych bramek.

Najbliższy tego był powracający po kontuzji do zespołu, kapitan Tomasz Frankowski. Niestety, dwukrotnie po jego strzałach z głowy piłka uderzyła w poprzeczkę bramki Lechii. Tak było w 69 i 89 minucie.

Tomasz Hajto postawił wszystko na jedną kartę. Na boisku pojawił się po raz pierwszy w Jagiellonii Tomasz Zahorski, zagrał ofensywny Maciej Gajos i Paweł Tarnowski.

W obronie pozostało trzech piłkarzy. Białostoczanie uzyskali przewagę, ale także narazili się na groźne kontry. I po jednej z nich Lechia Gdańsk zadała ostateczny cios. W 83. minucie Traore idealnie zagrał do zamykającego akcję Ricardinho, który z bliskiej odległości nie miał problemów w umieszczeniu piłki w siatce bramki Jagiellonii.

Gdańszczanie wygrali 2:0 rewanżując się Jagiellonii za pucharową porażkę. Teraz w T-Mobile Ekstraklasie nastąpi dwutygodniowa przerwa związania z meczami reprezentacji Polski. To dobry czas dla działaczy i trenera Tomasza Hajty, by przeanalizować dotychczasowe występy oraz grę drużyny i zmienić obrany kierunek, bo na pewno ten, w którym idzie zespół do dobrego nie prowadzi.

▲ **Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk 0:2 (0:1).**
Bramki: 0:1 – Mateusz Machaj 8, 0:2 – Ricardinho 83.
Jagiellonia: Jakub Słowik – Alexis Norambuena, Luka Gusić (67 Tomasz Zahorski), Ugochukwu Ukah, Luka Pejović – Tomasz Kupisz, Łukasz Tymiński, Rafał Grzyb (56 Maciej Gajos), Nika Dzalamidze (76 Paweł Tarnowski) – Dawid Plizga – Tomasz Frankowski.
Lechia: Bartosz Kaniecki – Rafał Janicki, Jarosław Bieniuk, Sebastian Madera (44 Deleu), Piotr Brożek – Mateusz Machaj (80 Kacper Łazaj), Marcin Pietrowski, Ricardinho, Abdou Razack Traoré – Łukasz Surma – Piotr Wiśniewski (53 Andreu).
Żółte kartki: Piotr Brożek, Madera (Lechia). **Sędziował:** Marcin Borski (Warszawa).

T-Mobile Ekstraklasa

1. Legia	7	15 16-7
2. Lech	7	14 12-4
3. Górnik	7	13 13-7
4. Śląsk	7	13 10-9
5. Widzew	7	13 9-8
6. Lechia	7	12 9-6
7. Piast	7	12 9-9
8. Pogoń	7	11 11-6
9. Polonia	7	11 13-9
10. Ruch	7	10 7-11
11. Korona	7	8 5-10
12. Jagiellonia	7	7 5-8
13. Wisła	7	7 6-11
14. Zagłębie	7	2 5-11
15. Podbeskidzie	7	2 7-14
16. Bełchatów	7	1 4-11

▲ **Program 8. kolejki**
19.10: Górnik – Korona, Zagłębie – Lech.
20.10: PGE GKS – Podbeskidzie, Piast – Widzew, Wisła – Jagiellonia (18.00).
21.10: Lechia – Śląsk, Polonia – Ruch.
22.10: Pogoń – Legia.

Piłka nożna >>

Powołania debiutantów

Jakub Kosecki z Legii Warszawa i Arkadiusz Milik z Górnika Zabrze zostali oficjalnie włączeni do kadry reprezentacji Polski na październikowe mecze z RPA i Anglią – poinformował PZPN. Obaj są debiutantami.

Selekcjoner drużyny narodowej Waldemar Fornalik zdecydował się poszerzyć kadrę wobec kłopotów zdrowotnych Jakuba Błaszczykowskiego i Marka Saganowskiego.

Kapitan reprezentacji doznał kontuzji stawu skokowego w niedzielnym meczu Borussii Dortmund z Hannover 96 (1:1) w lidze niemieckiej. Legionista z kolei ma problemy kardiologiczne. Obaj przechodzą dodatkowe badania, ale ich występ w najbliższych spotkaniach jest praktycznie wykluczony.

Kosecki i Milik to wyróżniający się w tym sezonie piłkarze ekstraklasy, obaj nigdy wcześniej nie byli powołani do kadry narodowej. **(PAP)**

Siatkówka >>

AZS jest 8. w tabeli

AZS Białystok, choć przegrał 0:3 w Muszynie, zajmuje 8. miejsce po 1. kolejce Orlen Ligi. We wczorajszym, ostatnim jej spotkaniu poważnie wzmocniony Impel Wrocław został nieoczekiwanie rozgromiony przez PTPS Piła.

▲ **Dokończenie 1. kolejki: Impel Wrocław – PTPS Piła** 0:3 (22:25, 17:25, 17:25).

1. Aluprof	1	3	3:0
2. PTPS Piła	1	3	3:0
3. Muszynianka	1	3	3:0
4. MKS D. Górn.	1	3	3:1
5. Atom Trefl	1	3	3:1
6. Legionovia	1	0	1:3
7. Budowlani	1	0	1:3
8. AZS Białystok	**1**	**0**	**0:3**
9. Impel	1	0	0:3
10. Pałac	1	0	0:3

▲ **Program 2. kolejki:** AZS Białystok – MKS Dąbrowa Górnicza, Legionovia Legionowo – PTPS Piła, Pałac Bydgoszcz – Impel Wrocław, Budowlani Łódź – Aluprof Bielsko-Biała, Atom Trefl Sopot – Muszynianka Muszyna. **(milk)**